

R O K X I

Oplata poczt. uiszez. ryczałtem

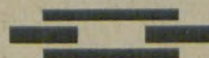
SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA



REDAKTOR:
MARCELI POROWSKI



W Y D A W C A:
ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47,
TELEFON 8-81-73.

Nr. 9

1 maja 1931 r.



W SŁUŻBIE MIAST JEST NIEOCENIONYM POMOCNIKIEM

SPORZĄDZA listy płac, listy wyborcze, spisy ludności, spisy płatników podatków, spisy poborowych, spisy dzieci w wieku szkolnym etc.

DRUKUJE wezwania płatnicze, pokwitowania, rachunki za prąd, wodę, gaz, kanały, etc. oraz wszelkie druki i formularze, adresuje wezwania i koperty.

ADREMA STANOWI IDEALNĄ KARTOTEKĘ, BEZ KTÓREJ EWIDENCJA MIESZKAŃCÓW JEST NIE DO POMYSŁENIA.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY, LITERATURA, REFERENCJE — NA ŻĄDANIE. PROSIMY O ŻĄDANIE NIEOBOWIĄZUJĄCYCH DEMONSTRACJI.

Tow. Sprzed. Maszyn ADREMA, Warszawa, Niecała 8.
Telefony 215-10 i 606-26.

PRZETARG PUBLICZNY

**Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji
m. st. Warszawy**

ogłasza przetarg na dostawę 368.000 sztuk cegły kanalizacyjnej.

Szczegółowych wyjaśnień, dotyczących dostawy, udzielać będzie Dział Zaopatrywania Dyrekcji codziennie w godzinach 10 — 12-ej, ul. Starynkiewicza Nr. 5, I piętro, pokój Nr. 23, gdzie będzie można otrzymać odnośne materiały do napisania oferty.

Oferta w zapieczętowanej łakm kopercie powinna być złożona i odnośne wadium wpłacone do godz. 12-ej w południe dn. 5 maja r. b.

Po upływie tego terminu, składane oferty nie będą uwzględniane.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

- 1) Wyboru firmy według swego uznania, niezależnie od cen ofertowych,
- 2) Podziału dostawy pomiędzy kilka firm,
- 3) Powiększenia lub zmniejszenia dostawy o 50 proc.,
- 4) Dokonania osobistego przetargu pomiędzy oferentami po otwarciu ofert,
- 5) Unieważnienia przetargu.

PRZETARG PUBLICZNY

**Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji
m. st. Warszawy**

ogłasza przetarg na wywóz ziemi z wykopów po budowie kanałów.

Szczegółowych wyjaśnień dotyczących warunków wywozu ziemi udzielać będzie Dział Zaopatrywania Dyrekcji codziennie w godzinach 10—12. ul. Starynkiewicza Nr. 5, I piętro, pokój Nr. 23, gdzie będzie można otrzymać odnośne materiały do napisania oferty.

Oferta w zapieczętowanej łakm kopercie powinna być złożona i odnośne wadium wpłacone do godz. 12-ej w południe dn. 6 maja r. b.

Po upływie tego terminu, składane oferty nie będą uwzględniane.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

- 1) Wyboru firmy niezależnie od ceny ofertowej,
- 2) Powiększenia lub zmniejszenia ilości wywożonej ziemi o 50 proc.,
- 3) Podziału wywozu pomiędzy kilka firm,
- 4) Dokonania osobistego przetargu pomiędzy oferentami po otwarciu ofert,
- 5) Unieważnienia przetargu.

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	1/2 strony " "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	1/2 strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

crus. 3099/11/9.

Treść zeszytu 9-go z 1. V. 1931 r.

1. Dr. Józef Zawadzki: Na marginesie projektów ustaw samorządowych polskich 479
2. St. Pachnowski: Budownictwo mieszkań robotniczych 486
3. Arch. dypl. inż. Roman Feliński: Urbanistyczne zasady rozwoju Berlina i polityka mieszkaniowa Niemiec 492
4. Ze Związku Miast Polskich 498
5. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.
6. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.
7. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.
8. Poradnik.
9. Głosy prasy.
10. Bibliografia.

W. 815/56/313.

Na marginesie projektów ustaw samorządowych polskich.

Piśmiennictwo w sprawie nowych projektów ustaw samorządowych w Polsce obraca się około dwu zasadniczych zagadnień: stosunku samorządu do władz administracyjnych i wewnętrznego ustroju władz samorządowych.

O ile wśród autorów z przed lat 7 górowała zasada zaufania w siły społeczne, a co zatem idzie uniezależniania samorządu od czynników administracyjnych, pozostawiając tym ostatnim wyłącznie udział w określaniu legalności poczynañ samorządu, — o tyle dziś góruje zasada, iż czynności samorządu należy zwęzić, ograniczyć na rzecz administracji, która zyskała wgląd nie tylko w te czynności, które nie odpowiadają legalności, ale sięga i urzeczywistnia nadzór nad celowością prac samorządów.

Pierwszem podważeniem zasady samorządności było rozporządzenie o zatwierdzaniu budżetów. Mamy już pod tym względem przebogate doświadczenie w Polsce. Jeżeli dziś wiele samorządów różnego stopnia stoi u skraju przepaści finansowej, nie mała w tem zasługa instancji zatwierdzających. One to w swych wskazówkach, pisanych przez referentów powiatowych, wojewódzkich czy ministerjalnych, narzucały samorządom swoje poglądy w jaki sposób i w jakich dziedzinach prowadzić inwestycje, a dawały je w tak apodyktycznym tonie, że samorządy nie znalazły w sobie dość siły odpornej, aby przeciwstawić się im i pracowały ponad możliwość finansową, byleby zadowolić swoje władze nadzorcze. Wyścig pracy rozumiany był à la lettre bez głębszego ujęcia potrzeb miejscowych, bez znajomości terenu, jego możliwości handlowych i bez granicy, którą określa zawsze stopień zapotrzebowania. Mamy więc rzeźnię na wyrost, niedokończone cegielnie, źle prosperujące piekarnie, które ciężarem swym leżą na finansach gminy i pochłaniają fundusze, tak niezbędne w szkolnictwie, szpitalnictwie, opiece społecznej. Mamy szereg rozpoczętych robót inwestycyjnych niedokończonych, a więc nie dających odsetek ani materialnych, ani moralnych, w założeniu może potrzebnych, ale przerastających i potrzeby i obecne możliwości finansowe gminy.

Takim jest bilans wglądu w celowość wydatków gminy ze strony czynników administracyjnych, stojących na czele władz nadzorczych. Ale wyniki jego są stokroć gorsze w dziedzinie czysto moralnego nastawienia. Samorząd musi dążyć do uzdrowienia stosunków wewnętrznych przez rozwijanie poczucia odpowiedzialności ludzi wybranych wolą ludności. Za dobrą lub złą gospodarkę musi być ktoś odpowiedzialny. Z chwilą zatwierdzania budżetów i z chwilą gdy władza nadzorcza może je zmieniać lub przeinaczać zgodnie ze swą wolą, z chwilą, gdy wskazówki tej władzy w dziedzinie celowości muszą być wykonywane, ustaje odpowiedzialność i czynników uchwalających i czynników wykonawczych samorządów i właściwa rola ciał samorządowych sprowadza się do roli opiniodawczej różnego stopnia, utracając całkowicie samodzielność i poczucie odpowiedzialności społecznej. Samorząd tego typu jest raczej szkodliwym marnowaniem sił społecznych, a co gorsza drogiem marnowaniem grosza publicznego. Tembardziej, że jak widzimy częstokroć nawet nadzór nad celowością posunięć samorządowych mija celu, mimo bowiem te ostrożności w wielu miastach zaprowadzono rządy komisaryczne, co bynajmniej nie świadczy o celowości nadzoru nad celowością.

Usprawiedliwienie tego rodzaju posunięć zazwyczaj znajduje się w 2 motywach: wybujałość partyjnictwa i niski poziom działaczy samorządowych.

Co się dotyczy ostatniego argumentu, jest on właściwie argumentem nie za wzmocnionym nadzorem, ale przeciw niemu, właśnie bowiem nadzór nadmierny w kierunku celowości sprawia uchylanie się działaczy poważniejszych od udziału w samorządzie, który nim nie jest w istocie swej, oraz obniża odpowiedzialność kierowników.

Wybujałość partyjnictwa sprowadza się do zagadnienia czy grupy gospodarcze, które zyskały większość głosów przy wyborach, są miłe lub nie miłe administracji państwowej, nigdzie bowiem ta „wybujałość“ nie sprowadzała istotnego zamętu, dzięki proporcjonalnym wyborom członków magistratu, dającym możność każdej grupie mieć w nim swoich przedstawicieli.

Właśnie pozostawienie samorządu jego losom, bez zbytnej ingerencji, najskuteczniej przekona wyborców, czy i kiedy nastąpiła pomyłka w wyborze i do wyrobienia w dziedzinie samorządu istotnych działaczy, odpowiedzialnych za bieg spraw i rozwój gminy. Dzięki częstym ingerencjom odpowiedzialność grup wyborczych maleje, mają bowiem zawsze wytłomaczenie przed szerokim kołem wyborców, iż nie dano im skończyć prac rozpoczętych, nie mogą więc odpowiadać za gospodarkę i w ten sposób dezorjentuje się wyborcę i zaciemnia istotną prawdę. Nie przeczę ani na

chwile, że tu i owdzie stronnictwa o zabarwieniu politycznem pragną ośwładnąć życiem samorządowem i prowadzić gospodarkę nie w interesie publicznym, a w interesie własnej grupy, nie przeczę, że, uzyskawszy w gminie władzę, nadużywają jej niekiedy dla celów własnych, ale walkę na tym odcinku należy pozostawić społeczeństwu, które potrafi ukrócić tego rodzaju pomieszanie pojęć dobra ogólnego z dobrem stronnictwa i w wyborach potrafi dać wyraz swojej woli, nie trzeba jednak zaćmiewać przed oczyma społeczeństwa prawdy przez ingerencję zbyt częstą i przez możliwość tłumaczenia tej ingerencji względami politycznemi. To też każde rozwiązanie ciał samorządowych winno być umotywowane rzeczowo, winny być ujawnione błędy gospodarki tak, aby wyborca mógł ocenić argumenty i wysnuć odpowiednie wnioski, natomiast samo rozwiązanie bez dostatecznych motywów zawsze może być wyzyskane właśnie przez tych, którzy byli jego powodem, jako represja administracyjna, a więc wymagająca reakcji ze strony wyborców.

Nie jesteśmy przeciwnikami rozwiązywania ciał samorządowych, władze bowiem nadzorcze muszą mieć możliwość odwołania się do wyborców, o ile uważają gospodarkę za wadliwą. Przyznać jednak musimy, że często-kroć rozwiązuje się radę za winy ciała wykonawczego, motywując ten krok brakiem kontroli ze strony rady gminnej. Byłoby raczej rzeczą wskazaną przedtem uprzedzić radę, wskazać jej uchybienia, żądać w określonym terminie usunięcia uchybień — działałoby to bardziej pedagogicznie i pozwalałoby łatwiej wskazać wyborcom, gdzie tkwi przyczyna niedomagań. W wielu wypadkach np. wystarczałoby złożenie z urzędu kierowników gospodarki gmin, oczywiście, po wysłuchaniu ich wyjaśnień i obrony w instancji dyscyplinarnej, w innych odwołanie do rady miejskiej o powołanie nowego ciała wykonawczego i t. p.

Jednem słowem władza nadzorcza wyczerpać winna wszelkie środki od niej zależne i przewidziane w ustawie, nim przystąpi do rozwiązania ciała samorządowego. Czy tak się dzieje?—Niech odpowiedzą dekrety rozwiązujące i wyroki trybunału admin. w sprawie rozwiązań w razie zaskarżenia decyzji.

Samo się przez się rozumie, że rozwiązanie ciała samorządowego winno pociągać za sobą natychmiastowe ogłoszenie nowych wyborów tak, aby ciągłość życia samorządu nie ulegała dłuższemu przerwom.

Jak widzimy z powyższego ingerencja władz nadzorczych winna być ograniczona do nadzoru nad legalnością uchwał gminy (budżet, uchwały rady) oraz do pilnowania, by gmina spełniała swe obowiązki ustawowe, poza tem wszelka dalsza ingerencja nie tylko nie przynosi pożytku, ale często szkodę idei samorządowej.

A ideę tę należy wszelkimi sposobami w społeczeństwie utrwaląć. Samorząd jest szkołą dla gospodarki państwowej, zmusza obywateli do zastanawiania się nie tyle nad prawami, ile nad obowiązkami obywatelskimi, zacieśnia węzeł między obywatelem, a państwem, czyni go jednostką, myślącą państwowo. Nie darmo te narody, które mają rozwinięty samorząd, stoją na czele ruchu cywilizacyjnego i mają wzorową administrację. Dlatego też i Polska oprzeć musi swą potęgę na dobrze zbudowanym samorządzie i w tym celu musi wyrobić sobie działaczy szczerze tej idei oddanych. Na ich wyrobienie w pierwszym rzędzie wpływać będzie dobry ustrój samorządu.

Ile jest państw, tyle jest różnych ustrojów samorządu i dlatego spór, który system jest lepszy, jest czysto akademicki i bezcelowy. Najlepszym jest ten ustrój, który odpowiada poziomowi danego państwa, czy danej dzielnicy państwa i jego gospodarczemu rozwojowi. Pod poziomem rozumiemy nie tylko poziom kultury i wykształcenia ogółu obywateli, ale i ich ofiarność z pracy dla dobra ogólnego. Zbyt liberalny ustrój tam, gdzie kultura jest niska lub stopień uobywatelnienia mały, tworzy instytucję nieodpasowaną do warunków i szkodliwie odbić się może właśnie na rozwoju gospodarczym, ale o wiele gorszy jest taki ustrój samorządu, który zbyt krępuje wolę uświadomionych obywateli i zwęża horyzont działania; energia obywateli wtedy słabnie i idea samorządności zamiera.

Dla tego też mówić możemy nie o samorządzie najlepszym, ale odpowiadającym potrzebom danego narodu, a nawet danej dzielnicy państwa.

Stąd też dążenie do jednolitych ustaw samorządowych dla całego państwa byłoby błędem, inny musi być ustrój dla ośrodków o wyższej kulturze, inny dla znajdujących się na niższym poziomie kultury, dla tych ostatnich ustawy winny przewidywać stopniowe ulepszenia aż do pełni urządzeń dla ośrodków kulturalnych. Z tych względów Polsce najlepiej odpowiadałaby ustawa ramowa, krótka, pozostawiająca sejmikom wojewódzkim i samym miastom wydzielonym z powiatów możliwość wyjednywania statutów miejscowych na wzór statutów m. Krakowa i Lwowa w granicach ustawy ramowej. Statuty takie w ramach ustawy ramowej winny być zatwierdzane przez władze nadzorcze wyższej instancji.

Jeżeli wyjdziemy z tego założenia, ustawa ramowa winna zawierać odnośnie do gmin miejskich: a) wyliczenie miast wyłączonych z województwa, wydzielonych z powiatów, miast włączonych do samorządu powiatowego oraz określenie kiedy miasto staje się automatycznie wyłączone z województwa lub powiatu, stanowiąc własne województwo grodzkie, czy samodzielny powiat; b) prawa samorządu i obowiązki samorządu w zakresie gospodarki własnej i administracji terytorjalnej; c) stosunek samo-

rządu do władz nadzorczych kolegjalnych oraz stosunek samorządu do władz administracji ogólnej; d) ustrój władz samorządowych; e) fundusze samorządu i sposób ich administracji

Co do ustroju władz samorządowych ustawa winna ustalić podział na ciało uchwałodawcze i kontrolujące, oraz zarządzające i wykonawcze.

Pierwsza pochodzi z wyborów bezpośrednich powszechnych, odbywanych zasadniczo co lat 5 — 6, druga z wyborów pośrednich przez ciało uchwałodawcze na terminy nie krótsze, niż kadencja ciała uchwałodawczego, nie dłuższe niż kadencja podwójna, zależnie od statutu miejscowego.

Ciało rządzące i wykonawcze może być jednoosobowe lub kolegjalne, względnie należy uwzględnić podział czynności na rzecz jednoosobowej władzy prezydenta (burmistrza) i ciała kolegjalnego magistratu z wyborów. Zasadniczo władza jednoosobowa winna mieć zastosowanie do małych jednostek, nie wydzielonych z powiatu, jednostki wydzielone z powiatu winny mieć kolegia magistrackie, z tem zastrzeżeniem, że władzą administracyjną gminy dla wykonywania zadań administracji ogólnej jest wyłącznie prezydent (burmistrz), względnie zastępca w razie jego nieobecności.

Po za administracją ogólną ustawa wskazać winna, które sprawy należą do kolegium, a które rozstrzyga jednoosobowo prezydent, który winien być samodzielnym zwierzchnikiem całego personelu pracowniczego.

Jako wykonawca gminy i administrator terytorjum prezydent nie może być przewodniczącym rady gminnej i dla tego nawet w najmniejszych jednostkach rada gminna winna wybierać własnego przewodniczącego

Rada gminna winna mieć ściśle określoną kompetencję, gwarantującą jej wpływ na nastawienie gospodarki, oraz na kontrolę nad czynnościami zarówno prezydenta jak i kolegium magistratu i powinna mieć pełnię prawa inicjatywy. Jej uchwały w granicach kompetencji są ostateczne z wyjątkiem uchwał, dotyczących długoterminowych pożyczek, aljenacji i statutów miejscowych, które wymagają zatwierdzenia władz nadzorczych.

Uchwały rady mogą być w razie nielegalności względnie szkodliwości dla gminy zawieszane przez kolegium magistrackie. Powzięte kwalifikowaną większością powtórnie utrzymują się w mocy, o ile nie są sprzeczne z ustawami. W tym ostatnim razie może je zawiesić władza nadzorcza z urzędu.

Jak widzimy statuty miejscowe mogą określać czy władzą rządzącą i wykonawczą ma być jedna osoba czy też kolegium, czy władza wykonawcza będzie urzędowała przez 1 kadencję czy przez 2 kadencje (w tym ostatnim razie uchwała musi zapaść kwalifikowaną większością), oraz ustalić skład liczbowy tego kolegium (w ramach ustawy, która winna przewi-

dzieć maksimum członków), określić sposób urzędowania członków kolegium i zakres działania po za stałymi uprawnieniami prezydenta.

Jest to jednak tylko formalna strona kwestji, trzeba uwzględnić i miejscowe zwyczaje. Tak np. b. zabór pruski przywykł do dwuizbowości, t. j. do roli magistratu i rady miejskiej, działających w zakresie uchwał samodzielnie. Czy można taki ustrój utrzymać? Sądzę, że nie, wystarczy prawo magistratu do korektywy z prawem zawieszania uchwał i przekazywanie ich do ponownego rozważenia radzie, inaczej bowiem zasada, iż rada miejska jest źródłem wyrazu opinji obywatelskiej była by zahaczona.

Co do podziału ławników na „zawodowych“ i „honorowych“ można mieć poważne zastrzeżenia przy wyborach proporcjonalnych, sądzą jednak, że można go pozostawić tam, gdzie ten podział istnieje, należałoby jednak uchwały rady w tym względzie powziąć kwalifikowaną większością. W każdym razie w małych jednostkach samorządowych należałoby wszystkich ławników uważać za honorowych, t. j. niepobierających wynagrodzeń stałych.

W b. zaborze austriackim w Krakowie i Lwowie statuty oparte są na zasadach rządów prezydenckich bez obieralnego kolegjalnego magistratu. System ten ma wiele stron dobrych, ale w całokształcie swym wprowadza ingerencję rady miejskiej nawet w sprawy osobowe (nominacje), co należy poczytywać za jego złą stronę. Z pewnemi ograniczeniami możnaby system ten pozostawić, a w każdym razie stosować do mniejszych jednostek samorządowych. Statut miejscowy mógłby ten system pozostawić tam, gdzie wypowie się za nim kwalifikowana większość rady. Ale i przy tym systemie prezydent nie powinien być przewodniczącym rady, oba te ciała bowiem wykonawcze i uchwalające - kontrolujące należy całkowicie oddzielić.

Pozostaje nam do rozważenia jeszcze jeden punkt, t. j. czy członek M-tu, wybrany z pośród radnych, traci mandat radziecki? Pytanie to rozstrzygane było rozmaicie, w obecnym dekreście mandat traci, ale staje się członkiem rady, nawet gdyby nie był radnym, w dawnym projekcie rządowym traci mandat bezwzględnie i nie może wrócić w danej kadencji do rady.

I jedno i drugie uważać należy za niesłuszne. Nabywanie mandatu przez osoby, które nie były powołane przez wolę ludności, a tylko pośrednio wybrane, nie jest słuszne, ale jeszcze więcej niesłuszności jest w utracie mandatu szczególnie w tych razach, gdy radny wybrany do magistratu zrzeka się wyboru w czasie kadencji, a tembardziej jeżeli pełni nadal czynności.

Za jedynie słuszne należałoby uważać zachowanie mandatu radnego

przez członków M-tu, natomiast nabywanie uprawnień przez wybór do Magistratu tylko za względnie słuszne. Obrońcy tego systemu stoją na stanowisku zachowania radzie stałego stanu liczbowego, który wahałby się, gdyby nie wszyscy członkowie M-tu byli członkami rady. Nie można również nie przyznać zwolennikom nabywania praw członka rady przez wybór do Magistratu i pewnej racji, że przy takim zespoleniu spółdziałanie obu ciał jest ściślejsze.

Dla tego też w ustawie możnaby uwzględnić wszystkie te ewentualności, pozostawiając statutom rozstrzygnięcie ich kwalifikowaną większością.

Jak widzimy z powyższego ustawa ramowa co do ustroju władz miejskich i pozostawienie statutom miejscowym dużej stosunkowo swobody potrafiłoby zrobić ten ustrój elastycznym bez szkody dla całości. Dla tego też t. zw. mała ustawa dobrzeby zrobiła, gdyby ograniczyła się właśnie do ram ustawowych, pozostawiając życiu dalszy rozwój samorządu.

Jeżeli chodzi o interes administracji ogólnej byłby on zupełnie zabezpieczony przez zasadę, iż władzą administracyjną jest prezydent miasta, a nie taki lub inny skład ciała wykonawczego. Zagwarantowana zależność jego od wyższych instancji administracyjnych daje państwu dostateczny wpływ na jego czynności administracji terytorjalnej. Z drugiej strony skupienie w jego ręku wszystkich lub głównych czynności wykonawczych w gminie gwarantuje istotne zespolenie władz.

Wysuwany jest niekiedy argument, iż przepisy ustawy o ustroju władz przeszkadzają niektórym koncepcjom. Należy jednak zrozumieć, że w danym razie nie tyle ważne jest dostosowanie norm samorządowych do ustawy, ile dostosowanie ustawy do wymogów życia. Gdyby więc należało wprowadzić do tej ustawy zmiany, nic by na tem ona nie straciła, a zyskałaby niewątpliwie to, co jest podstawą życia państwowego — realność.

Na tem kończę uwagi wstępne, które może dorzucią garść myśli do dyskusji toczącej się w tej sprawie.

Budownictwo mieszkań robotniczych.

OD REDAKCJI.

Zamieszczając ten artykuł prezydenta m. Włocławka p. Stefana Pachnowskiego, uważamy za wskazane nadmienić ze swej strony, że podjętą przez Magistrat m. Włocławka inicjatywę w kierunku pobudzenia akcji mieszkaniowo - budowlanej uznajemy za bardzo trafną i celową. Niewątpliwie stanowi ona poważny krok naprzód w złagodzeniu kryzysu mieszkaniowego.

Byłoby bardzo pożądane, aby zarządy innych miast, po zapoznaniu się z tą inicjatywą, wypowiedziały swój pogląd w tej sprawie.

Po wojnie światowej wystąpiła w szczególnie jaskrawej formie kwestja mieszkaniowa. Brak mieszkań, t. zwany kryzys mieszkaniowy, ujął się prawie we wszystkich państwach Europy. W Polsce kryzys ten na terenie miast wystąpił w szczególnie ostrej formie.

Wiele miast ucierpiało na skutek działań wojennych, a już we wszystkich miastach wojna światowa i z Rosją bolszewicką na szereg lat wstrzymała budowę mieszkań, co stworzyło niezmierne trudności dla osiągnięcia jakiegokolwiek „kąta“ dla nowozakładanych ognisk domowych.

Zagranica stosunkowo łatwo uporała się z temi trudnościami, mając, jak zaznaczyłem, mniejszy kryzys mieszkaniowy i poważne i tanie kapitały, a nadto wyrobioną organizację w dziedzinie budowy domów.

W Polsce ze zrozumiałych względów okazaliśmy się po ustaleniu granic państwa niepodległego daleko w tyle w dziedzinie budowy mieszkań, brak zaś tanich kapitałów z trudem ledwie pozwalał na ruszenie z miejsca. Statystyka urzędowa stwierdziła w dziedzinie potrzeb kredytu budowlanego tak fantastyczne wprost liczby, że wszystko, co można było zrobić, okazało się kroplą w morzu. Nic więc dziwnego, iż akcja w dziedzinie zwalczania kryzysu mieszkaniowego idzie wolno.

Pomimo tego, jeżeli chodzi o mieszkania średnie i większe, daje się już zauważyć pewne odprężenie. Jest już daleko większa łatwość zdobycia takiego mieszkania.

Najgorzej sprawa się przedstawia w dziedzinie budownictwa mieszkań robotniczych — jednoizbowych.

Robotnicze mieszkania dawały z reguły niewielki dochód, zaś w okresie wojny i po wojnie dochodowość tych domów spadła do minimum: robotnicy, czy to na skutek bezrobocia, czy też małych zarobków zalegają z reguły w płaceniu czynszu.

Nic więc dziwnego, iż domów czynszowych z mieszkaniami małymi (robotniczymi) powstało za ostatni okres czasu niewiele, a ilość potrzebujących mieszkań wzrosła niepomieranie. Przyczynia się do tego ruina domów starych, źle lub wcale nie konserwowanych i wielki napływ ludności ze wsi, mającej nadzieję otrzymania pracy, względnie łatwiejszej pomocy społecznej w mieście. W imię dobra samych imigrantów, jak i miast, należałoby tę falę powstrzymać, brak jednak stosownego ustawodawstwa stoi na przeszkodzie. Brak mieszkań robotniczych z powyżej przytoczonych motywów jest pod każdym względem katastrofą społeczną i nasuwa kolosalne wprost trudności magistratom miast w zakresie zwalczania bezdomności.

Miasto Włocławek, jak wiele innych podobnych miast, przedsięwzięło szereg prób w tej dziedzinie. Już piąty rok urzęduję w charakterze prezydenta tego miasta i pragnę zilustrować wysiłki Magistratu i rezultaty tych wysiłków w dziedzinie zwalczania bezdomności (w szczególności wśród najbiedniejszych) za ostatnie kilka lat.

Miasto Włocławek jest miastem, liczącym dziś około 60.000 mieszkańców, jest wybitnie przemysłowe i przejawiające tendencję do rozrostu. Nic więc dziwnego, że brak mieszkań małych (robotniczych) uwydatnia się też w dużym stopniu. Wysiłki miasta szły od początku w kierunku budowy we własnym zakresie mieszkań wogóle, a robotniczych w szczególności. Wykorzystując, w miarę możliwości, kredyty budowlane, Magistrat od czasu powstania niepodległego Państwa Polskiego wybudował mieszkań 152 (izb. 303), w czym robotniczych 96 (izb 139).

Jest to dość duży dorobek, jednak, jeżeli chodzi o złagodzenie kryzysu mieszkaniowego, stanowi kroplę w morzu w stosunku do ogólnej potrzeby.

Życie idzie jednak naprzód i per fas et nefas załatwia i tę kwestję u nas. Dzięki parcelacji folwarku Łaniewszczyzna i innych powstało całe przedmieście, głównie zabudowane małymi, nieestetycznymi domkami. Ktokolwiek miał trochę pieniędzy i wytrwałości, kupował placik na kredyt i kleił oficynkę, często prowizoryczną szopę, aby pokryjomi przed władzami budowlanymi prędzej, czy później w niej zamieszkać. Słabo zorganizowana wówczas policja budowlana, jak i brak pomocy finansowej

dla budujących się, wszystko to złożyło się na fakt powstania brzydkiego pod względem architektonicznym przedmieścia. Ale i to przedmieście jeszcze tak źle nie wygląda, jeżeli się zważy, iż teren ten posiada ulice wytknięte i zniwelowane ściśle według planu regulacyjnego. Posiada odpowiednio rozplanowane tereny parków i miejsca na budowę gmachów publicznych. Mieszkańcy tego przedmieścia w każdym bądź razie poczuwali się do mniej więcej planowego zabudowywania swych parcel. Gorzej jest na innych przedmieściach. Na skutek licznych eksmisyj, czy to w związku z zawaleniem się domów, czy też w związku z niepłaceniem czynszu, wiele rodzin znalazło się w 1925 r. bez dachu nad głową i ulokowało się siłą faktu na terenach miejskich, tworząc różnego typu ziemianki względnie szalasy mieszkaniowe. Próby jakiegokolwiek ingerencji Magistratu w to swoiste budownictwo okazały się bez wielkiego skutku. Powstało więc całe osiedle „Grzywno“, liczące 260 mieszkań. Z czasem okazało się, iż wśród tych bezdomnych było wielu ludzi zasobniejszych, którzy sobie sklecieli niezłe domki murowane, rozwinęła się również spekulacja domkami.

Całość b. źle się przedstawia pod względem architektonicznym, zaś o moralnej stronie mieszkańców Grzywna trudno mówić.

Ostatnio wysiłki Magistratu szły w kierunku zahamowania rozbudowy Grzywna i obmyślenia planu jego likwidacji. Likwidacja faktycznego stanu rzeczy, jak i uniemożliwienie dalszej rozbudowy tego stanu w drodze budowy miejskich domów, względnie baraków, jest nie do pomyślenia z uwagi na brak środków finansowych.

Gdyby nawet były te środki, należałoby się zastanowić, czy wskazana jest budowa domów robotniczych, wzgl. baraków przez gminę. Osobiście, na podstawie kilkuletniej praktyki i przemyślenia tej kwestji, doszedłem do wniosku, że gmina miejska nie powinna budować robotniczych domów czynszowych. Opinia moja zapewne wywoła krytykę, niemniej jednak pragnę jasno wypowiedzieć pogląd, płynący z bądź co bądź dość bogatego doświadczenia.

Liczba potrzebujących mieszkań rośnie zawsze szybciej, niż budowa mieszkań. Praktyka wykazuje, że mimo intensywnego budowania mieszkań przez Magistrat w rezultacie liczba bezdomnych się nie zmniejsza. Nadto do mieszkań miejskich, z natury rzeczy lepiej zbudowanych (często luksusowych), dostaje się kategoria ludzi najmniej zasługujących na pomoc — zapobiegliwy i uczciwy zawsze gdzieś jako tako mieszka. Tem się tłumaczy, że wśród bezdomnych da się zauważyć dość wiele typów, pod każdym względem ujemnych.

Nadomiar złego w krótkim czasie okazuje się, iż domy robotnicze miejskie stają się prawdziwą plagą gospodarki miejskiej. Lwia część na-

wet nieźle sytuowanych lokatorów nie płaci czynszu, pomimo że Rady miejskie ustalają z reguły czynsz, zaledwie w małej części pokrywający koszty amortyzacji odnośnych pożyczek. O konserwacji tych domów przy niskim poziomie kultury również trudno myśleć. W konsekwencji magistrat niema pokrycia annuitetów i kosztów administracji i stałe interpellacje na posiedzeniach rady miejskiej w sprawie remontów, dodatkowych urządzeń, zaniechania poboru czynszu, eksmisji opornych i t. d.

Temu zjawisku, wysoce ujemnemu, towarzyszy jednak inne zjawisko, bardzo dodatnie. Jest nim przyrodzony pęd do własnego domu względnie mieszkania. Świadczy o tem tak szybko roparcelowane i zabudowane przedmieście Łaniewszczyzna, a nawet Grzywno. Okazało się bowiem, iż wśród t. zw. bezdomnych na Grzywnie przynajmniej 50% stanowią obywatele, którzy w sposób sztuczny spowodowali swą bezdomność, by zbudować na terenie miejskim własną budkę wzgl. domek. Są oni z tego niezmiernie dumni i cieszą się, iż czynszu płacić nie potrzebują.

Magistrat m. Włocławka, rozważając stale sposoby walki z bezdomnością, doszedł do wniosku, iż jedyną drogą w zwalczaniu bezdomności wśród sfer najbiedniejszych, przy zupełnym braku prywatnej inicjatywy w dziedzinie budowy domów robotniczych, jest wykorzystanie tego pędu i zdrowego zamiłowania obywatela do własnego kąta. Na tem tle powstał już konkretny program, opracowany przez wydział techniczny Magistratu i zaaprobowany przez Radę miejską w dniu 15. I. b. r. Program ten idzie w kierunku pomocy dla tych robotników, którzy posiadają pewne, choćby drobne zasoby i stałą pracę, oraz chęć zdobycia własnego mieszkania.

Pomoc ta ma być trojakiiego stopnia:

- I. materialna gminy odnośnie do darowania parceli;
- II. bezpłatne dostarczanie planu, dozoru technicznego budowy, ew. przeprowadzanie budowy mieszkań robotnikom na własność w zarządzie miasta;
- III. pomoc w wyszukaniu i dostarczeniu kredytu.

Biorąc pod uwagę trudności przy budowie i administrowaniu miejskich czynszowych domów robotniczych, należy dojść do wniosku, że często lepiej byłoby ponieść pewne nakłady, pomagając robotnikom przy budowie własnych mieszkań, niż posiadać miejskie domy. Zbuduje się w tej drodze więcej, a kosztów i kłopotów będzie mniej. A co najważniejsza, spełni się poważne zadanie społeczne, stwarzając sferę ludzi zadowolonych i przywiązanych do swej własności. Jest dowiedzionem, że i poziom moralny w ten sposób da się wydatnie podnieść.

Miasta z reguły posiadają znaczne place, bądź nieużytki, nadające się pod budowę kolonji robotniczych. Rozplanowanie tych placów i darowa-

nie na własność nie będzie uciążliwym. Gdyby nawet przyszło zakupić stosowne tereny, to jeszcze jest to minimalny wydatek w porównaniu z kosztami budowy domów miejskich. Dostarczenie planów i dozoru technicznego, względnie przeprowadzenia budowy jest stosunkowo łatwe, gdyż miasto Włocławek posiada dziś dobrze zorganizowaną aczkolwiek licznie niedostateczną policję budowlaną.

Daleko trudniejsze jest rozwiązanie kwestji sfinansowania budowy mieszkania, którego koszt według niżej opisanego projektu — wynosi około 5.000 zł. Ale i to da się stosunkowo łatwo rozwiązać przy wzięciu pod uwagę konieczności posiadania przez robotnika pewnej części własnej gotówki (np. 500 zł.), ew. wykorzystania osobistej pracy reflektantów oraz kredytu miejskiej komunalnej kasy oszczędności w skojarzeniu o swoiście pomyślane książki oszczędnościowe i przy wykorzystaniu 30% ogólnej sumy przydzielonego dla Włocławka kredytu budowlanego B. G. Kr., co wynosi w świetle dotychczasowej praktyki 120.000,— zł. rocznie. Wziąwszy to wszystko pod uwagę, można będzie już w b. r. wybudować kilkadziesiąt mieszkań robotniczych.

Po zaakceptowaniu ogólnej zasady, jak i projektów osiedli robotniczych przez Radę Miejską, Magistrat energicznie przystąpił do opracowania w marcu b. r. dokładnego planu finansowego i gospodarczego, by z wczesną wiosną zacząć budowę. Sprawa ta ma zapewnione powodzenie wobec dobrze postawionej pod względem organizacyjnym i bardzo żywotnej Miejskiej K. K. O. Już obecnie, choć zaledwie po dwuletnim istnieniu, K. K. O. skumulowała 823.462,14 zł. oszczędności przy 5.936 książeczkach, wykazując obrót za ubiegły rok 43.742.817,62 zł. Obecnie opracowuje się system wydawania pożyczek budowlanych na budowę małych mieszkań robotniczych z tem ujęciem, iż pewnym oszczędnościom rocznym odpowiadać będzie możliwość zaciągania kredytu budowlanego, zużywanego pod kontrolą Magistratu. Możliwości kredytowe wzmoże wyżej przytoczona współpraca z B. G. Kr., w sprawie czego Magistrat porozumiewa się już z miejscowym oddziałem B. G. Kr.

W programie budowy wykorzystano w pierwszej linii skrawek placu, pozostający do zabudowania przy już urządzonej ul. Nowomiejskiej na terenie istniejącej kolonji robotniczej.

Plac ten o wystawie południowej posiada głębokości 26 metrów i umożliwia zaprojektowanie Kolonji o 16 elementach mieszkalnych parterowych w zabudowaniu szeregowym. Oczywiście projekt obejmuje bardzo skromne ujęcie, dostosowane do możliwości finansowych robotnika. Kosztorys poszczególnych mieszkań, stanowiących każdy dla siebie osobną hipoteczną całość, opiewa na zł. 4.600,—. Mianowicie każda parcela liczy pla-

cyk 26 m. głęboki i 6.60 m. szerokości, czyli że 171.6 m². Z frontu znajduje się ogródek o powierzchni 103 m², dalej z małego tarasu prowadzi wejście frontowe do obszernej izby (6.2 m. × 6 m.). Oprócz dużego okna frontowego, znajduje się mniejsze, wychodzące na podwórko, umieszczone z tyłu posesji. Podwórko ogrodzone obejmuje wraz z komórką na niem urządzoną, przestrzeń 6.2 m. × 3.48 m.). Obszerna izba jest rozplanowana w ten sposób, aby można było bądź przepierzeniem, bądź zasłoną oddzielić z jednej strony wnękę kuchenną oświetloną, a z drugiej alkową na 2 łóżka — od reszty izby mieszkalnej, wynoszącej jeszcze powierzchnię 6.2 m. × 4 m. Izba taka jest więc wygodna, widna i da się schludnie utrzymać. Ogródek przed domem, odpowiednio pod dozorem miejskiego personelu ogrodniczego zadrzewiony i utrzymany, może nadać domkowi zupełnie miły i estetyczny wygląd.

Narazie zaprojektowano przy ul. Nowomiejskiej — 16 mieszkań, których budowa może być każdej chwili rozpoczęta. Następny plac dla większej liczby mieszkań wyznaczono przy ul. Sportowej. Poza tem brane są pod uwagę obszerne tereny prywatne, oddawane na dogodnych warunkach w kilku częściach miasta.

Skromne mieszkanko robotnicze, zaprojektowane według powyższego opisu, daleko odbiega, rzecz oczywista, od normalnego typu mieszkania robotniczego. Magistrat bowiem, projektując je, myślał zawsze nawiązywał do lepierek, masowo przez robotników budowanych i pragnął, aby ty właśnie tych lepierek zastąpić typem schludnego, zdrowego, a taniego domku. Pewna liczba takich na danym placu szeregowo zaprojektowanych domków może tworzyć estetyczne osiedle.

Przy tym systemie będzie aktualną w dalszym ciągu sprawa mieszkań dla bezdomnej wyjątkowej nędzy. Tutaj z konieczności w wąskim zakresie, będzie musiał radzić wydział społeczny Magistratu, wykorzystując w pierwszej linii już istniejące baraki.

Niebawem Magistrat rozpisze ankietę celem zarejestrowania chętnych otrzymania placu i zabudowania go. Rzecz oczywista, iż przede wszystkim będą wzięci pod uwagę robotnicy, mający stałą pracę i wykazujący dążenie do oszczędności, oraz posiadający nienaganną opinię.

To jest pokrótce opisana droga, na którą wstąpił Magistrat po wielu próbach, uważając, iż systematyczne wykonywanie tego programu w ciągu szeregu lat złagodzi kryzys mieszkaniowy w dziedzinie mieszkań robotniczych.

Urbanistyczne zasady rozwoju Berlina i polityka mieszkaniowa Niemiec.

Nie dostrzeże się rozwoju miast i stolic, jeśli będzie się badać jedynie śródmieście, w którym zmiany i rozwój budowlany jest zazwyczaj nieznaczny. Dorobek nowoczesny w miastach widzi się dopiero na peryferiach, na nowo - parcelowanych terenach, gdzie miasto zwiększa się o całe dzielnice mieszkaniowe, fabryczne oraz nowe inwestycje sportowe.

Tak samo rozwój Berlina poznaje się dopiero na peryferjach. Chcąc poznać te wszystkie nowe, powojenne osiedla, założone wokół miasta, trzeba wiele dni studjów. Poznanie, chociażby tylko dorobku mieszkaniowego, każe stwierdzić, iż Berlin rozwija się w nadzwyczajnem tempie w porównaniu z miastami i stolicami innych państw, które miałem możliwość ostatnio zwiedzić i zbadać pod względem urbanistycznym i mieszkaniowym.

Charakter osiedli mieszkaniowych Berlina uzewnętrznia zarazem poważną ewolucję architektury i urbanistyki niemieckiej. Widać tu rozwój od architektury rodzimej z bogactwem form stylowych aż do ostatniego nowoczesnego charakteru sześcianowej, gładkiej architektury bez dachów, o poziomych, szklanych pasach, złączonych okien. Również poczyniono cały szereg prób technicznych. Poza budownictwem z cegły, próbowano wszelkie nowe materiały zastępcze, skończywszy na ostatnich doświadczeniach, na domach ze stali.

Tak samo w ujmowaniu samego zagadnienia mieszkaniowego zaznaczył się w Berlinie rozwój powojennych zapatrywań. W pierwszych latach powojennych przeważały budowane kolonie o pojedynczych willach, które w następnych latach ustąpiły miejsca zwartym domom zbiorowym o małych mieszkaniach.

W sprawach urbanistycznych stwierdzić należy wielką ewolucję pojęć i sposobów projektowania planów parcelacyjnych, specjalnie dla celów mieszkaniowych. Jednostka parcelacyjna, dawny blok budowlany, uległ zasadniczej ewolucji. Podkreślić należy, iż dawny sposób zwartego zabudowania bloków z szeregiem wewnętrznych i ciemnych oficyn został w nowych dzielnicach całkowicie zarzucony. Wpierw odstąpiono od budowania oficyn, tworząc wewnątrz zabudowanych bloków łączące się wewnętrzne podwórza — ogrody.

W dalszym etapie rozwoju pojęć urbanistycznych przestano prostokątne bloki zabudowywać ze wszystkich czterech stron. W nowych kolonjach i dzielnicach mieszkaniowych teren przy parcelacji dzielony jest na prostokątne bloki o długich frontach wschodnich i zachodnich, które jedynie od tych dwu stron są zabudowane. W ten sposób węższe fronty bloków są otwarte i niezabudowane od strony południowej i północnej, a wewnętrzne ogrody mają należyty dostęp światła i powietrza. Ulice mieszkaniowe projektowane są wówczas najchętniej w kierunku południowo - północnym, a w ten sposób mieszkania i domy, budowane wzdłuż tych ulic, otrzymują światło od wschodu i zachodu.

Powyższy system jest poważnym postępem w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Jednak system ten dwustronnego zabudowania zmusza zawsze do zmiany typowego rzutu mieszkania. Pokoje sypialne np. znajdują się wówczas w jednym bloku od strony wschodniej, a w drugim od strony zachodniej. Jeśli zaś projektuje się je zawsze na wschód, to w jednym bloku znajdują się od strony ulicy a w drugim od strony ogrodu.

Ostatni zatem rozwój w planowaniu dzielnic mieszkaniowych odznacza się projektowaniem węższych bloków zabudowanych tylko jednostronnie. Umożliwia to uzyskanie mieszkań tej samej wartości, zawsze o tej samej konfiguracji w stosunku do światła, słońca i ogrodu. Przy tym systemie ulice mieszkaniowe mają bardzo wąskie jezdnie, a szersze ulice komunikacyjne projektowane są ze wschodu na zachód, prostopadle zatem do budynków.

System ten, stosowany sporadycznie w Polsce, spotykał się zawsze z wieloma trudnościami i zarzutami, jako nieekonomiczny. Jednak system dwustronnego i jednostronnego zabudowania bloków ustala się już na Zachodzie w dzielnicach mieszkaniowych, — gdzie uważają, iż zasady parcelacji terenów powinny być nie tylko finansowe, lecz i socjalno - gospodarcze. Ze względu na ewentualność wojny gazowej — systemy te powinny być jedynie stosowane, nie dają one bowiem zamkniętych podwórz, z których zbierające się gazy trudno będzie usunąć.

Przeważna część zatem dzielnic mieszkaniowych Berlina jest dobrze skomponowana i przemyślana często przez wybitnych architektów, którzy ponadto dbali o jednolity architektoniczny charakter osiedla. Poszczególne te dzielnice i osiedla zostały wprawdzie celowo wyznaczone planem zabudowania Berlina, a drogi i wszelkie inwestycje miejskie były na czas wykonane.

Poznając te wielkie założenia mieszkaniowe na różnych krańcach Berlina, stwierdza się, iż są one przeważnie budowane przez instytucje użyteczności publicznej i przez przedsiębiorstwa prywatne. Bardzo zaś mały procent budownictwa mieszkaniowego przypada obecnie na insty-

tucje państwowe, które ograniczają się przeważnie do prowadzenia samej polityki mieszkaniowej.

Miarą poważnej działalności towarzystw jest ilość wykonanych mieszkań np. przez Towarzystwa Gehag i Gagfah, które wykonały wiele tysięcy mieszkań¹⁾. Zbudowały one nawet eksperymentalne osiedla mieszkaniowe, dążąc do uzyskania najidealniejszego rozwiązania typów mieszkaniowych. Wspomnieć należy mianowicie Osiedle — Gehag w Berlinie — Brix według proj. arch. B. Tauta w kształcie olbrzymiej podkowy, zawierającej tysiąc mieszkań, oraz o Osiedlu — Gehag, wzniesionem w r. 1925 w Berlinie — Zehlendorfie według projektów architektów Tauta, Häringa i Salvisberga.

Tam też w r. 1928 Tow. Gegfah wybudowało swoje osiedle według planów 15 znanych architektów. Osiedle składa się z 75 domów indywidualnych oraz 40 mieszkań w domach czynszowych i było bardzo zwiedzanym obiektem wystawowym, wymienionego Towarzystwa. Towarzystwa i firmy budowlane zatem w całym szeregu wypadków wyręczały rząd i komunę nie tylko w czysto praktycznej produkcji mieszkaniowej, lecz i w działalności kulturalnej i normalizacyjnej.

Również miarą ogromu działalności mieszkaniowej Berlina jest rozmiar zatrudnień poszczególnych architektów. Znani np. architekci Mebes i Emmerich wykonali tylko w ostatnich kilku latach cały 5 i 4 piętrowy blok domów przy Hauptstrasse w Berlinie — Schönebergu, zawierający około 250 mieszkań, cztery bloki przy Rubensstrasse o 480 mieszkaniach, przy Fürst u. Hohenlohestrasse w Berlinie — Lichtenberg o 500 mieszkaniach, bloki domów 3 piętrowych przy Kranoldstrasse w Berlinie — Neukölln, blok 4 piętrowy przy Christianiastrasse w Berlinie N. o kilkuset mieszkaniach. Również podobnymi cyframi określić można działalność arch. B. Tauta, a ostatnio i arch. E. Mendelsohna.

Wspomnieć jeszcze należy o działalności budowlanej i mieszkaniowej wielkiego przemysłu. Otóż zakłady przemysłowe firmy Siemens, które zwiedziłem, tworzą miasto Berlin — Siemensstadt. Firma ta rozbudowała poważnie swe zakłady, a kolosalne budowle przemysłowe wg. projektów arch. W. Hertleina stanowią etap w rozwoju architektury niemieckiej. Zarazem firma ta łącznie z Budowl. osiedleńcem Tow. Akc. „Heimat“ — buduje osiedle o 1000 mieszkaniach również wg. planów arch. Hertleina. Połowa tego osiedla jest już wykonaną. Pozatem firma ta wzniosła już całe osiedla mieszkaniowe. Równocześnie na wschód od terenów miasta —

1) O działalności Tow. budowl. w Paryżu pisałem w zesz. 1 „Samorządu Miejskiego“ z r. b., str. 90 p. t. „Tanie mieszkania Tow. budowl. w Paryżu“.

Siemensa powstaje wielkie osiedle o 1500 mieszkaniach, budowanych przez miasto Berlin.

Omawiając budownictwo mieszkaniowe Berlina, należy podkreślić także warunki higieny i zieloności miasta i tychże nowych dzielnic mieszkaniowych. Otóż w Berlinie zwraca uwagę olbrzymia ilość zielonych powierzchni, rozpościerająca się we wszystkich dzielnicach miasta. Zapomina się czasami, iż jest to „bezduszne“, wielomilionowe miasto, tak często bowiem prowincjonalnie wyglądają niektóre dzielnice w swej masie zieleni.

Przy poznawaniu nowych kolonji mieszkaniowych stwierdza się, iż zieleni, która otacza nowe osiedla jest zasadą i systemem planowania dzielnic Berlina. Według norm urbanistycznych powierzchnię zieleńców zwiększa się stosownie do liczby ludności. Wynika z tego, iż każde wysokie i gęste zabudowanie, specjalnie zaś centrum, musi być zrównoważone zwiększeniem powierzchni parkowo - sportowej. Powierzchnie te, jako własność miejska, obciążają finansowo ogół mieszkańców. Widać więc z tego, iż pozwolenie na wyższe i gęste zabudowanie pewnych ulic i dzielnic — nie jest tylko sprawą właścicieli danych parcel, — ale również pierwszorzędną kwestją reszty obywateli miasta. Według mych zapatrywań, wraz z dozwoleńiem na zwiększenie gęstości zabudowania pewnych dzielnic musi iść zdolność terenowa i finansowa przygotowania przez miasto większej ilości parków, wraz ze zdolnością ponoszenia też kosztów ich utrzymania. Miasto, które nie może pozwolić sobie na zwiększenie parków, — nie powinno również pozwolić na bezkrytyczne zwiększanie zabudowania dzielnic.

Po zbadaniu, w jaki sposób Berlin uzyskał tą równowagę między zabudowaniem, a zielonością w przeważnej części swych dzielnic, stwierdziłem, iż celowa polityka urbanistyczna miasta wyrównuje wysokie zabudowanie danych ulic i dzielnic odpowiednio zwiększoną powierzchnią zieleni.

Szczegółowe dane o zieleńcach miasta podają dokumenty biura zabudowy Berlina. Według wykresów tego biura, przy zabudowaniu dwupiętrowem i wykorzystaniu parcel 20 do 30% potrzebna powierzchnia zieleńców na osobę wynosi minimalnie 17 m. kw., — zaś przy zabudowaniu pięciopiętrowem i wykorzystaniu parcel 50 do 60% — wynosi już 29 m. kw. Jednak obecny stan zieleńców Berlina jest lepszy od tych norm.

Przedewszystkiem do wzorowo rozwiniętej polityki zieleńców należy w Berlinie system terenów sportowych. Tysiąc hektarów łącznej powierzchni tych placów jest rozdzielony systematycznie na cały obszar miasta. Każda dzielnica posiada zatem potrzebne place sportowe, które odpowiednio do swej wielkości są zaprojektowane. Dzielą się one przeważnie na trzy typy: na place sportowe o powierzchni 1 — 2 hektarów, następnie o pow. 2 — 10 ha i wielkie place zajmujące ponad 10 ha powierzchni.

Z powierzchnią terenów sportowych, posiada Berlin obecnie razem z parkami 2.700 hektarów, — czyli 6.4 m² na osobę. Ponadto posiada miasto jeszcze 3.000 hektarów stałych kolonji ogrodowych, 13.500 ha stałych lasów i 800 ha różnych zieleńców. Łącznie zatem ma Berlin 20.000 hektarów powierzchni **wszystkich zieleńców**, czyli **na jednego mieszkańca 45 i pół metra kwadratowego!** Zaznaczyć należy, iż niektóre miasta niemieckie posiadają jeszcze większy stosunek obszaru zieleni do liczby ludności.

Cyfry te wskazują, iż Berlin w ujęciu polityki zieleńców prowadzi celową pracę, mając poważnie na względzie higienę i zdrowie swych mieszkańców — mimo, iż Berlin posiada naturalne, zdrowotne okolice. Okoliczne jeziora i lasy umożliwiają ludności łatwy kontakt z naturą w godzinach wolnych od pracy. Ułatwia to również budowa wygodnych dróg nad brzegami jezior, założenie plaż i kąpielisk np. nad Wannsee. Sporty wodne są też dlatego w Berlinie znacznie rozwinięte, a obszary leśne okolic umożliwiają wchodzące coraz bardziej w użycie „Kamping”u i spędzanie sobót i niedziel pod namiotami, rozłożonemi w lesie lub nad brzegami pięknych, okolicznych jezior.

Cała ta polityka ogrodowa Berlina — jest zarazem poważną kwestją finansową miasta, którą uwzględnia budżet. Samo utrzymanie 1.860 hektarów parków kosztuje rocznie 7.8 milionów Mk., nie licząc wydatków budżetu sportowego, leśnego i i. Każde nowe zwiększenie parków o 100 hektarów kosztuje przeciętnie 5 milionów Mk., — mimo to jednak miasto w przewidywaniu swego rozrostu uwzględnia planem zabudowania te konieczności urbanistyczne.

Powyższa polityka zieleni, jak i nowe sposoby parcelacji terenów mieszkaniowych — wskazują na coraz większe dążności do uwzględniania zasad higieny w rozwoju miast. Uwzględnienie zdrowia ludności staje się coraz bardziej naczelną zasadą urbanistyczną. I my powinniśmy również o tem pamiętać przy rozwoju miast naszych.

Omówiony poważny rozwój mieszkaniowy nie jest tylko udziałem Berlina. Analogiczny olbrzymi wynik działalności mieszkaniowej stwierdziłem również w większości miast niemieckich. Wszędzie powstały wielkie osiedla mieszkaniowe, których nie tylko ilość, ale i jakość wykonanych mieszkań zasługuje na uwagę.

Nie wchodząc w ocenę systemu polityki mieszkaniowej w Niemczech, ciekawe jest, przy jakich zasadach ustawowych i przy jakiej pomocy państwa uzyskano ten efekt mieszkaniowy. Otóż w Rzeszy niemieckiej komorne już od marca 1926 r. zostało doprowadzone do wysokości przedwojennej, przyczem wprowadzono podatek mieszkaniowy - czynszowy dla poparcia budownictwa. W r. 1927 Rzesza podniosła komorne o dalsze 20%,

czyli do 120% przedwojennego komornego, zaś podatek mieszkaniowy do 40%.

Powyższe podniesienie komornego i uchwalenie podatku mieszkaniowego zostało przeprowadzone wbrew sprzeciwom licznych sfer. Podatek ten daje rocznie przeciętnie 1.600 milionów Mk., z której to kwoty połowa przeznaczona jest na poparcie budownictwa mieszkaniowego. Podkreślić należy, iż ponadto państwo udziela pożyczek również i ze swego budżetu, co zatem obciąża wszystkich obywateli, nie jedynie mieszkańców miast. Kwoty te stanowiły dotychczas 50 — 30% sum dawanych z podatku czynszowego. Do tego doliczyć należy pomoc finansową, udzielaną przez poszczególne kraje i gminy z pobieranych podatków od nieruchomości.

Celem obniżenia kosztów budowy państwo pobiera od pożyczek tylko 3 proc., a w razie specjalnej potrzeby obniżenia komornego tylko 1%. Ważne jest, iż państwo udziela pożyczek na drugi numer hipoteki, by w ten sposób umożliwić uzyskanie ponadto prywatnych pożyczek, zabezpieczonych na pierwszym miejscu. Ze środków państwowych mogą być otrzymywane pożyczki na mieszkania do 4 pokoi.

Organizując powyższą pomoc finansową, państwo nie angażuje się już obecnie zbyt w bezpośrednią budowę. Według zestawień z r. 1928 instytucje państwowe budowały zaledwie 9.4%, instytucje użyteczności publicznej 47.8%, a przedsiębiorstwa prywatne 44.8%.

W r. 1928 państwowa pomoc finansowa wynosiła 1.250 milionów mk. — czyli przeszło dwa i pół miljarda złotych w jednym roku. Dla porównania należy zaznaczyć, iż w Polsce udzielił Bank G. K. w r. 1928 na budownictwo mieszkaniowe 62 i pół miliona kredytu ulgowego, a z własnych funduszy 26 i pół milj. zł. Kapitał prywatny, mając w Niemczech należyłą gwarancję, udzielił w r. 1928 — 1.600 milionów mk. Nie licząc własnych kapitałów budujących, łącznie zatem na budownictwo wydano w jednym roku w Niemczech 2.850 milionów mk. — czyli okrążyło 5 miliardów 700 milionów złotych pol. (cały budżet Polski w r. 1928 wynosił okrążyło trzy miljardy zł p.).

Wynikiem tej olbrzymiej pomocy finansowej i jednolitej od lat polityki mieszkaniowej, jest olbrzymia produkcja budowlana w Niemczech. Dostarczyła ona tylko w jednym roku 1928 — trzysta tysięcy mieszkań.

Ostry głód mieszkaniowy został zatem już dawno nasycony. Obecnie jest problemem, by dalsze uzupełnianie w tym tempie brakującej jeszcze liczby mieszkań nie wywołało raczej kryzysu mieszkaniowego. Produkcja mieszkań jest bowiem w wielu miastach szybszą, niż zdolność finansowa ludności do płacenia komornego w nowych domach. Uważam zatem, iż Niemcy stoją obecnie przed koniecznością nowego ujęcia polityki mieszkaniowej.

Ze Związku Miast Polskich.

PRZENIESIENIE BIURA ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

Biuro Związku Miast Polskich oraz redakcja i administracja „Samorządu Miejskiego“ zostały z dniem 29 marca r. b. przeniesione z ul. Mazowieckiej 7 na ul. Al. Ujazdowskie Nr. 47.

W związku z tem zostały również zmienione numery aparatów telefonicznych, a mianowicie: dyrektor Biura tel. Nr. 8-11-91, biuro Związku tel. Nr. 8-11-51, „Samorząd Miejski“ tel. Nr. 8-81-73.

Prosimy Zarządy Miast i czytelników „Samorządu Miejskiego“ o zanotowanie tej zmiany adresu i kierowanie korespondencji pod nowym adresem.

DO ZARZĄDÓW MIAST.

Nienotowana od wielu lat klęska powodzi nawiedziła Ziemię Wileńską. Wilno, powiat Wileński, Brasławski, Dziśnieński, miasteczka Brasław, Dżisna oraz wsie Leonpol, Koziany i wiele innych uległo częściowemu zniszczeniu albo całkowitemu zalaniu. O rozmiarach klęski powodzi można sądzić z faktu, że kilkadziesiąt domów w Wilnie jest zagrożonych runięciem, brzegi Wilji zostały podmyte i grożą obsunięciem się wraz z budynkami; w Dziśnie z 47 ulic miasta 33 zostały zalane całkowicie, 11 ulic zalane do połowy, a tylko 3 są wolne od wody, na których gromadzi się cała 5.000 ludność miasteczka; w Druji na 560 domów 280 zostało zalanych zupełnie, domy są całkowicie, albo częściowo zniszczone. Woda wznosi się ponad 2 metry nad torem kolejowym, a poziom wody w Wilji podniósł się o 12 metrów ponad zwykły poziom. Zasiwy zostały zupełnie zmyte. Do powyższej klęski dołączyła się epidemia duru brzuszego, która w Leonpolu pochłonęła już 30 ofiar.

Wobec tego rodzaju klęski miasta polskie nie mogą pozostać obojętne, mimo niezmiennie ciężkich warunków finansowych, w jakich obecnie się znajdują. Dla tego też Związek Miast Polskich uważa za właściwe wezwać miasta całej Polski do ofiar na rzecz nawiedzonej klęską Ziemi Wileńskiej nie tylko w formie wpłat z kas miejskich, ale i w formie zwrócenia się do ofiarności mieszkańców miast. Przy wpłacaniu ofiar, zwłaszcza przez miasta mniejsze, nie należy krępować się wysokością kwot, chodzi bo-

wiem nie tylko o pomoc materialną, ale również i wyraz łączności miast z Ziemią Wileńską.

Akcją pomocy kieruje Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Powodzi Województwa Wileńskiego — pod przewodnictwem Generała L. Żeligowskiego — w którego skład wchodzi przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań oraz przedstawiciele wszystkich grup społecznych. Siedzibą Komitetu jest Urząd Wojewódzki. Wszelkie ofiary, najlepiej w gotówce, wpłacać należy do P. K. O. na konto Nr. 82.100.

ZJAZD KOŁA MIAST WIELKOPOLSKICH W POZNANIU.

W dniu 28 kwietnia b. r., o godz. 11-ej, odbył się w Poznaniu Zjazd Delegatów Koła miast Wielkopolski.

Obrady odbywały się w sali Rady miejskiej. Porządek dzienny obejmował sprawozdanie z działalności Koła, uchwalenie budżetu Koła, oraz wybory do władz Koła.

Członkowie Zjazdu zwiedzili Targi Poznańskie, które w roku bieżącym obchodzą dziesięciolecie swego istnienia.

Szczegółowe sprawozdanie z tego Zjazdu podamy w najbliższym numerze „Samorządu Miejskiego“.

DRUGA KONFERENCJA KOMITETU WYKONAWCZEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST Z POSŁAMI I SENATORAMI - SAMORZĄDOWCAMI W SPRAWIE POPRAWY FINANSÓW MIEJSKICH.

W dniu 17 kwietnia r. b. odbyła się w sali portretowej Magistratu m. st. Warszawy druga konferencja Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast z posłami i senatorami - samorządowcami w sprawie poprawy finansów miejskich.

W konferencji, która trwała prawie pięć godzin bez przerwy, wzięło udział 40 osób, w tej liczbie 18 posłów i senatorów, tudzież pp. Wiceprezes Banku Gosp. Kraj. generał Maciszewski, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pp. A. Kuncewicz i St. Podwiński, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu pp. Michalski i Czojpej. Konferencję otworzył i przewodniczył początkowo Prezes Związku Miast inż. Z. Słomiński — Prezydent m. st. Warszawy, a następnie Wiceprezes — p. J. Folejewski — Prezydent m. Wilna.

Przedmiotem obrad były tezy, przyjęte przez Komitet Wykonawczy Zarządu Związku Miast na przedpołudniowym posiedzeniu tegoż 17-go kwietnia.

Po otwarciu konferencji p. Wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz złożył w imieniu swoim i kolegów z Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem i po porozumieniu z Rządem następujące oświadczenie:

1) Nadal wypowiadamy się przeciw zaciąganiu nowych zobowiązań dłużnych na nowe inwestycje, w zakresie zaś rozpoczętych inwestycji za umożliwianiem wykończenia takich, które grożą zniszczeniem włożonego kapitału.

Uznajemy za możliwe zabieganie o nowe kredyty wyłącznie na konwersje uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych (wekslowych). Jesteśmy gotowi podjąć inicjatywę ustawodawczą w przedmiocie wprowadzenia ustawowej ochrony związków komunalnych przed sekwestrem ich dochodów i majątku z powodu pretensyj osób trzecich. W związku z tem wypowiadamy się przeciw prawu wystawiania weksli przez Zarządy Związków komunalnych z wyjątkiem samodzielnych przedsiębiorstw.

2) Rząd opracowuje zestawienie obowiązków samorządów w zakresie poręczonym,

celem poddania rewizji dotychczasowego stanu w tym względzie i to w kierunku ścisłego ustalenia poruczonego zakresu działania, a nawet zwolnienia od niektórych czynności (np. statystyki), dalej umożliwienia wykonywania tych czynności w drodze zapewnienia odpowiednich źródeł pokrycia. Blok Bezp. Wsp. z Rządem podejmie inicjatywę ustawodawczą, opartą na tych zasadach w kierunku wydania ustawy kompetencyjnej.

3) Wydanie statutów dla Warszawy i innych większych miast, oraz mała ustawa samorządowa przyczyni się w poważnej mierze do usanowania stosunków prawnych i organizacyjnych między innemi i miast polskich.

Podkreślam swą zasadniczą tezę, że do celowego i szybkiego zrealizowania tych spraw, naszym zdaniem, konieczną jest stała i ścisła współpraca wszystkich zainteresowanych czynników.

Po tem ogólnem oświadczeniu p. wicemarszałek dr. Polakiewicz wypowiedział się pozytywnie w stosunku do następujących tez Związku Miast.

1) Zwolnienia miast od obowiązku uiszczania 50% opłat szpitalnych za członków Kas Chorych. Załatwienie tej sprawy nie może jednak nastąpić wcześniej, jak na jesieni, a to ze względu na konieczność dania Kasom Chorych zastępczego źródła dochodowego.

2) Zwolnienia pracowników miejskich od należenia do Kas Chorych, o ile miasta zapewnią swym pracownikom pomoc w zakresie takim, w jakim dają ją Kasy Chorych. Pomyślnie załatwienie dla miast tej sprawy również znajduje się w związku z wynalezieniem zastępczego źródła dochodowego dla Kas Chorych.

3) Ulegalizowania poboru przez miasta wydzielone t. zw. opłat drogowych.

4) Odroczenia na lat 5 przymusowego ściągania od miast należności Skarbu Państwa z tytułu pożyczek, udzielonych miastom w latach 1926 — 27 na zatrudnienie bezrobotnych.

5) Ustalenia planu postępowania, które doprowadziłoby do umożliwienia miastom spłacenia w jaknajkrótszym czasie zobowiązań krótkoterminowych, a przede wszystkim weksli, oraz wykończenia rozpoczętych inwestycji, a w szczególności:

a) Powołania do życia specjalnej Komisji z udziałem Związku Miast Polskich, komunalnych instytucyj kredytowych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu, Banku Gospodarstwa Krajowego, któraby ustalała ew. przy pomocy zaproszonych fachowców na żądanie poszczególnych miast lub ich władz nadzorczych, plan finansowej gospodarki tych miast, obejmujący plan spłaty krótkoterminowych zobowiązań, nawiązała kontakt z wierzycielami miast i zarazem ustaliła środki umożliwiające miastom wykonanie tego planu i umożliwiające wykończenie rozpoczętych inwestycji.

b) Skupienia wszystkich rozporządzalnych funduszków publicznych, któremi dysponują bądź ministerstwa, bądź państwowe instytucje kredytowe, bądź inne publiczne instytucje, finansujące inwestycje samorządowe, w jednym miejscu i zużywanie tych funduszków przede wszystkim na konwersję takich krótkoterminowych zobowiązań miast, które nie mogą być spłacone z budżetów miejskich, a następnie na dokończenie rozpoczętych inwestycji miejskich;

c) Znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o komunalnym funduszu pożyczkowo - zapomogowym w tym kierunku, żeby miasta niewydzielone mogły otrzymywać z tego funduszu pożyczki bez potrzeby wyjednywania uchwał gwarancyjnych sejmików;

d) Ograniczenia inwestycji miejskich w tem znaczeniu, że miasta będą mogły podejmować nowe inwestycje tylko wtedy, jeżeli na pokrycie odnośnych wydatków rozporządzać będą ustaloną na podstawie sprawozdania z wykonania budżetu płynną nadwyżką budżetową, wystarczającą dla wykonania zamierzonej inwestycji, wzgl. posiadać będą na ten cel specjalne źródła dochodowe, z których może być w całości pokryty nowy wydatek inwestycyjny;

e) Zakaz podejmowania przez poszczególne miasta nowych inwestycji dopóki nie został zlikwidowany ich niedobór budżetowy z wyjątkiem zakładania nowych takich przedsiębiorstw, które będą w stanie z własnych eksploatacyjnych dochodów spłacać zobowiązania, zaciągnięte w związku z ich zakładaniem, bez jakiegokolwiek nawet czasowego obciążania spłatą tych zobowiązań ogólnego budżetu miejskiego;

f) Wprowadzenia obowiązku przeznaczenia dochodów przedsiębiorstw miejskich, przelewanych do budżetów administracyjnych, przede wszystkim na spłatę zobowiązań, zaciągniętych w związku z budową, rozszerzeniem wzgl. eksploatacją tych przedsiębiorstw z tem, że na cele ogólne może być użyta tylko ew. plynna nadwyżka tych dochodów, pozostała po uregulowaniu wspomnianych zobowiązań.

6) Przyspieszenia terminu wypłaty wszystkim miastom zaległych ze Skarbu Państwa należności, pochodzących jeszcze z r. 1923 — 25.

7) Wprowadzenia ochrony ustawowej wszystkich miast przed zajmowaniem ich wpływów z powodu pretensyj osób trzecich, na wzór przepisów prawnych, obowiązujących w Małopolsce.

8) Unormowania postępowania w sprawie zajmowania wpływów miast w kasach skarbowych przez władze państwowe wzgl. przez inne związki komunalne.

9) Ustalenia obowiązku uzgadniania z miastami przez Urzędy Funduszu Bezrobocia akcji tych urzędów, tudzież zwolnienia miast od wykładania na zatrudnienie bezrobotnych własnych funduszy.

10) Poddania rewizji ustaw, pociągających dla miast takie wydatki, których zaniechanie nie jest zależne od woli organów miejskich, a przede wszystkim ustawy o opiece społecznej, o szkolnictwie powszechnem. W tym ostatnim wypadku chodzi o podporządkowanie działalności specjalnych organów szkolnych organom samorządu terytorjalnego.

Poddania również rewizji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności w kierunku przede wszystkim zniesienia bezwzględnego zakazu poboru przez miasta jakichkolwiek opłat w związku z odnośnymi czynnościami.

11) Poddania rewizji przepisów prawnych, nakładających na miasta obowiązki w t. zw. poręczonym zakresie działania, a to zarówno w kierunku zmniejszenia tych obowiązków, jak i zapewnienia dostatecznych środków na pokrycie pozostałych czynności.

12) Wskazania źródła na pokrycie wydatków na mieszkania dla nauczycieli szkół powszechnych wzgl. na wypłatę nauczycielom dodatków mieszkaniowych. Konkretnie rzecz biorąc, p. wicemarszałek Polakiewicz oświadczył, że ma być zezwolone miastom podwyższenie dotychczasowych dodatków do podatku od nieruchomości i to w ten sposób, że dotychczasowe stawki dla miast do 25.000 mieszkańców mają być podwyższone o dalsze 5% podatku państwowego, a dla miast ponad 25.000 o 7½%.

13) Państwo i jego instytucje kredytowe, powinny na przyszłość zajmować się finansowaniem przede wszystkim tych zadań samorządu, które mu zostały zlecone w drodze ustaw i rozporządzeń rządowych i mogą być przez samorząd wykonane jedy-

nie przy nisko oprocentowanym kredycie długoterminowym lub dotacjach państwowych.

14) Okazywania przez władze państwowe pomocy komunalnym instytucjom kredytowym w emitowaniu i plasowaniu obligacyj tych instytucyj, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym.

15) Przyspieszenia wydania ustawy o międzykomunaln. związkach kredytowych.

16) Ustalenia obowiązku zakładów ubezpieczeń społecznych lokowania pewnej stałej części ich wolnych funduszy (20%) w komunalnych instytucjach kredytowych, względnie w obligacjach, wypuszczanych przez te instytucje.

17) Terminowego regulowania przez władze państwowe przynajmniej na przyszłość należności za dostarczane tym władzom przez miasta różne odpłatne świadczenia np. za elektryczność, wodę.

18) Ścisłego przestrzegania na przyszłość postanowień, zawartych w art. 69 ustawy o tymcz. uregul. finan. komunalnych, zarówno w tem znaczeniu, że nie powinny być nakładane na samorząd miejski nowe obowiązki bez równoczesnego udostępnienia miastom nowych źródeł pokrycia zwiększonych wydatków, jak również, że nie powinny być zmniejszane uprawnienia finansowe miast bez równoczesnego zapewnienia miastom nowych dostatecznych źródeł dochodowych.

19) Zmiana organizacji samorządu miejskiego przedewszystkiem w tym kierunku, aby nie zachodziły częste zmiany na stanowiskach kierowników zarządów miejskich.

W stosunku do tezy Związku Miast o zwolnienie miast od ponoszenia wydatków w związku z ustawowym obowiązkiem dostarczania mieszkań osobom wojskowym, p. wice-marszałek Dr. Polakiewicz zdecydowanego stanowiska nie zajął z uwagi na konieczność uprzedniego omówienia tej sprawy z Min. Spraw Wojsk.

Co się tyczy innych tez Związku Miast, to p. wicemarszałek Dr. Polakiewicz oświadczył się negatywnie co do następujących tez:

1) ulegalizowania poboru nadal przez miasta b. Król. Kongr. składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich oraz przedłużenia prawa m. st. Warszawy do poboru podatku od oświetlenia elektrycznego;

2) ograniczenia wydatków miast, a to nie tylko przez usprawnienie ich administracji, lecz i przez zwolnienie ich na pewien okres czasu od wykonywania nawet ustawowych obowiązków, gdy miasta, z braku środków, same nie podejmą wykonywania odnośnych zadań; dotyczy to zwłaszcza tych obowiązków ustawowych, które nałożone zostały na samorząd miejski już po wydaniu ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

Praktycznie rzecz biorąc, mogłoby to, zdaniem Związku Miast, polegać na bezwzględnem powstrzymaniu się władz nadzorczych nie tylko od przymusowego wstawiania do budżetów miejskich, lecz i od zalecania miastom w jakiegokolwiek formie nawet dobrowolnego wstawiania do ich budżetów nowych kredytów, wzgl. powiększania kredytów, przewidywanych dotychczas, chociażby to wynikało z ustawowego obowiązku gmin, z wyjątkiem jedynie takich wypadków, gdy wstawianie nowych, wzgl. powiększanie istniejących, kredytów ma na celu uregulowanie nabytych praw osób trzecich wzgl. instytucyj.

3) unormowania postępowania przy wystawianiu przez miasta weksli i ustalenia dopuszczalnej wysokości zadłużenia wekslowego w stosunku do miejskich dochodów

budżetowych; ustalenia dopuszczalnej wysokości krótkoterminowego zadłużenia miast łącznie z zadłużeniem wekslowem w stosunku do miejskich dochodów budżetowych;

4) zasilenia istniejącego już komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego przez odpowiednie sumy z funduszy obrotowych Ministerstwa Skarbu celem zwiększenia możliwości udzielania miastom z tego funduszu krótkoterminowych pożyczek, przeznaczonych na wykupienie ich weksli;

5) poddania rewizji ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich, które wynoszą tak poważne sumy w poszczególnych miastach, iż na uregulowanie istniejących już zobowiązań miast, należałoby im udzielić pomocy finansowej;

6) zwiększenia uprawnień finansowych miast przez przywrócenie im tych uprawnień, które po roku 1924 odjęte zostały miastom na rzecz Skarbu Państwa. Chodzi tu przede wszystkim o przywrócenie miastom poprzedniego udziału w państwowym podatku dochodowym, który, jak wiadomo, dwukrotnie został zmniejszony, oraz ustalenie udziału miast w opłacie skarbowej od spirytusu w procentowym stosunku do tej opłaty, zamiast w stałej kwocie 1 zł. od 1 litra spirytusu, jak to ma miejsce obecnie.

Należy się przytem poważnie zastanowić nad tem, czy nie byłoby rzeczą słuszną, nie czekając na wydanie stałej ustawy o finansach komunalnych, dla których, zgodnie z uchwałą Zjazdu Miast, główną podstawą powinny być dodatki komunalne do państwowego podatku dochodowego, rozciągnąć uprawnienie do poboru tych dodatków, istniejących cały czas w województwach zachodnich — na wszystkie miasta.

7) zapewnienia miastom niewydzielonym odpowiedniego udziału we wpływach z t. zw. specjalnych opłat drogowych, pobieranych od mieszkańców tych miast przez powiatowe związki komunalne.

W związku z oświadczeniem p. wicemarszałka Dr. Polakiewicza wywiązała się dyskusja, w czasie której wyjaśniono przede wszystkim to, że teza o zwolnieniu miast od wykonywania nawet ich ustawowych obowiązków pokrywa się właściwie ze stanowiskiem, jakie p. Minister Spraw Wewnętrznych zajął w okólniku, wydanym w ub. r., co do powstrzymania się władz od wywierania nacisku na samorząd w kierunku rozszerzania zakresu jego gospodarki, i że chodzi Związkowi Miast właściwie o to, aby wskazówki Pana Ministra były ściśle przestrzegane, oraz aby podobne stanowisko zajęły inne Ministerstwa.

Z tego też względu Związek Miast ma się zwrócić do Pana Prezesa Rady Ministrów z odpowiednim przedstawieniem sprawy.

Wyjaśniono następnie, że teza o poddanie rewizji ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich zmierza nie do czego innego, a tylko do innego niż dotychczas i mniej uciążliwego dla miast rozłożenia ciężarów z tego tytułu. Z tą tezą, jak również z tezą o poddanie rewizji ustawy o opiece społecznej, łączy się postulat Związku Miast o przyspieszenie wydania nowej ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia i opieki społecznej, której projekt kilka lat temu rozpatrywała Państwowa Rada Samorządowa.

W czasie dyskusji podnoszono z wielu stron, a ze strony członków Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast jednomyślnie, że te postulaty, do których posłowie z Bezp. Bl. Wsp. z Rządem ustosunkowali się pozytywnie, same przez się nie uratują sytuacji miast.

Szczególny nacisk kładziono na konieczność ustalenia konkretnej formy pomocy finansowej dla miast, celem zlikwidowania ich krótkoterminowego zadłużenia, a przede wszystkim weksli, i wykończenia rozpoczętych inwestycji.

Nadmienić należy, że w/g obliczeń biura Związku Miast, dokonanych na podstawie danych z 238 miast na ogólną liczbę przeszło 600 miast, miasta te potrzebują

na spłatę krótkoterminowych zobowiązań w związku z inwestycjami 44 milj. zł. i na wykończenie rozpoczętych inwestycji 32 milj. zł., co czyni łącznie 76 milj. zł.

Według danych z r. 1930/31 krótkoterminowego zadłużenia w bankach stanowiło 23 milj. zł., zaś zadłużenie wekslowe w stosunku do przedsiębiorstw, dostawców i innych osób prywatnych — 20 milj. zł.

Krótkoterminowe zadłużenie poszczególnych miast w stosunku do ich budżetów zwyczajnych jest tak wysokie, iż większość miast niema możliwości spłacenia zobowiązań ze swych budżetów.

Z kilku stron zwracano uwagę na to, że dla gospodarki miejskiej jest szczególnie niebezpieczną sprawą bezrobocie i że jest rzeczą konieczną ustalenie takiego planu zatrudniania bezrobotnych, któryby zapobiegał niepomierne dużym ciężarom, spadającym na niektóre ośrodki miejskie.

Podnoszono w czasie dyskusji stale to, że danie możliwości miastom podwyższenia dodat. do pod. od nieruchomości przede wszystkim nie wystarczy dla zrównoważenia budżetów, gdyby nawet można było tę podwyżkę istotnie zrealizować, a z drugiej strony, że zrealizowanie jej może być trudne, gdyż w niektórych miastach stawki dodatków miejskich do podat. od nieruchomości już są stosunkowo duże, a w miastach niewydzielonych nieruchomości obciążają również pow. zw. komunalne w formie opłat drogowych.

Wypowiadając te uwagi o projektowanej podwyżce dodat. do pod. od nieruchomości, wskazywano na to, że o wiele słuszniejszym byłoby ulegalizowanie składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich, rozciągając ją również na pokrycie dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli, a to dlatego, że składka ta obciąża kilka grup płatników, a nie tylko jedne nieruchomości.

Stanowisko p. wicemarszałka Polakiewicza co do bezwzględnego zakazu wystawiania przez miasta weksli z wyjątkiem samodzielnych przedsiębiorstw, wywołało jednomyślne zastrzeżenia ze strony członków Komiteu Wykonawczego, podzielone przez p. wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, którzy podtrzymywali nadal tezę Związku Miast, że należy unormować postępowanie przy wystawianiu przez miasta weksli, że jednakże nie można bez dużej szkody dla administracji miejskiej pójść tak daleko, żeby zabronić wogóle wystawiania przez miasta weksli.

W pewnym związku z tą ostatnią sprawą znajduje się oświadczenie wiceprezesa Banku Gosp. Krajowego, p. gen. Maciszewskiego, iż Bank ma dość znaczne możliwości udzielania związkom komunalnym krótkoterminowego kredytu. Kredyt ten udzielany jest jednak z konieczności bardzo ostrożnie, gdyż Bank Gospodarstwa Krajowego musi mieć całkowitą gwarancję zwrotu przez związki komunalne udzielonego kredytu w ustalonym terminie.

Z oświadczenia p. wicemarszałka Polakiewicza, wynikało, że stanowisko Klubu Bezp. Bl. Współ. z Rządem co do tezy Związku Miast w sprawie poprawy finansów miejskich, nie jest jeszcze ostateczne, t. zn., że zostaną jeszcze raz rozważone argumenty, przytoczone na konferencji na poparcie tych tez, do których p. wicemarsz. Polakiewicz ustosunkował się negatywnie.

Na konferencji Dyrektor Związku Porowski podał, że w/g jego obliczeń aut. matyczne zastosowanie do uposażeń pracowników miejskich obniżki, która zastosowana ma być do uposażeń pracowników państwowych, zmniejszyć może wydatki budżetowe wszystkich miast najwyżej o 10 — 12 milionów zł. rocznie. Jest to zatem, zdaniem Dyr. Porowskiego, takie zmniejszenie wydatków, które samo przez się bez za-

stosowania szeregu innych doraźnych środków nie da możliwości miastom wybrnięcia z ciężkiej sytuacji finansowej.

Mówiąc o tem Dyr. Porowski podał, że na podstawie zestawień liczby pracowników miejskich z 384 miast polskich, dokonanych w biurze Związku Miast — doszedł do wniosku, iż uposażenia te w przeważnej liczbie miast są stosunkowo niskie, i że tem się właśnie tłumaczy niewielki efekt obniżki poborów.

Według wspomnianych zestawień na ogólną liczbę 10 tysięcy pracowników miejskich w tych 384 miastach — 7 tys. pracowników pobiera uposażenie poniżej IX st. pł. urzędników państwowych; do tego uposażenia dochodzą tylko, zgodnie z obowiązującymi przepisami, dodatki komunalne w wysokości 15%.

MEMORJAŁ W SPRAWIE T. ZW. MAŁEJ USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

Związek Miast P. wniósł do P. Ministra Spraw Wewn. w tej sprawie memoriał z dn. 23 kwietnia r. b. Nr. 2169/17 następującej treści:

W związku z zamiarem Rządu wniesienia do ciał ustawodawczych w najbliższym czasie projektu t. zw. małej ustawy samorządowej Związek Miast ma zaszczyt prosić Pana Ministra przede wszystkim o to, aby projekt tej ustawy przed wniesieniem go do Sejmu został udostępniony Związkowi Miast do zaopiniowania.

Związek Miast przywiązuje ze swej strony wielką wagę do sprawy wydania stałych pełnych ustaw samorządowych i uważa załatwienie tej sprawy za pilną konieczność państwową. Już w r. 1925 Związek Miast po zorganizowaniu szeregu lokalnych zjazdów miast i ogólnego zjazdu wszystkich miast przedstawił władzom państwowym opracowany przez siebie projekt ustawy o gminie miejskiej, a zeszłoroczny ogólny zjazd miast w Warszawie uchwalił rezolucję, wzywającą Zarząd Związku do wystąpienia do Rządu o przyspieszenie załatwienia tej sprawy, co też Zarząd Związku w swoim czasie uczynił; prośbę swą w tym przedmiocie Związek Miast ponawia obecnie.

Licząc się jednak z tem, że Rząd ma wnieść do Sejmu narazie projekt t. zw. małej ustawy samorządowej, Związek Miast, interesując się żywo tą sprawą, podjął pracę, nie czekając nawet na opracowanie odnośnego projektu ustawy przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, nad ustaleniem tego, które przepisy prawne, regulujące obecnie ustrój naszego samorządu miejskiego, należałoby zmienić przez t. zw. małą ustawę samorządową, a to zarówno z powodu luk w dotychczasowych przepisach, jak i z powodu ich braków, wykazanych przez doświadczenie życiowe.

Podjąwszy te prace, Związek Miast ograniczył się do zagadnień z jego punktu widzenia najważniejszych.

Wynik swych prac Związek Miast pozwala sobie przedstawić Panu Ministrowi w postaci podanych niżej t. e. z, przyjętych przez Zarząd Związku Miast na posiedzeniu w dn. 26 marca r. b., z prośbą o rozważenie tych tez przy opracowywaniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projektu t. zw. małej ustawy samorządowej.

Uchwalone przez Zarząd Związku Miast tezy brzmią następująco: *)

*) Wobec tego, że tezy zamieszczone zostały w tym n-rze w protokóle posiedzenia Zarządu Zw. Miast P. z dn. 26 marca r. b., podajemy tutaj tylko uzasadnienie tych tez, ażeby uniknąć powtarzania. Red.

1) Wydzielanie miast z powiat. związków komunalnych.

1) Związek Miast jest zdania, że pierwsza część tej tezy uzasadnienia właściwie nie potrzebuje; wysuwając ją Związek Miast miał na myśli pewne anomalje prawne, istniejące w niektórych miastach województw południowych, gdzie z pow. zw. komunal. wydzielone są tylko miasta Kraków i Lwów. Ten stan rzeczy i jego ujemne strony zobrażony został szczegółowo w artykule p. t. „Miasta wydzielone z powiatów w Małopolsce“, zamieszczonym w Nr. 3 „Samorządu Miejsk.„ z r. ub., na który to artykuł pozwalamy sobie zwrócić uwagę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Co się tyczy drugiej części tezy, to zmierza ona do uproszczenia procedury wydzielania z pow. zw. komunal. innych miast, liczących nawet mniej, niż 25.000 mieszk., które jednak ze względu na rozwój ich gospodarki mogą w pełni dorównywać miastom ponad 25.000 mieszk.

2) Unormowanie postępowania przy oddawaniu przez miasta robót i dostaw oraz przy przyjmowaniu wykonanych robót i dostaw.

2) Brak przepisów prawnych, normujących ściśle postępowanie w tych sprawach, jest nieraz powodem pewnych niewłaściwości w postępowaniu organów miejskich, pochodzących nawet bez zlej woli.

Szczegółowe normowanie tej sprawy przez małą ustawę samorządową nie jest wskazane chociażby z tego powodu, że ze względu na dużą różnicę w zakresie i poziomie gospodarki poszczególnych miast dość trudno jest opracować w krótkim czasie odnośne przepisy. Należałoby jednak zdaniem Związku Miast, włożyć na rady miejskie obowiązek uchwalenia takich lokalnych przepisów, przy opracowaniu których mógłby miastom być pomocą Związek Miast, działając w kontakcie z władzami nadzorczymi.

3) Ograniczenie nadzoru nad miastami.

3) Związek Miast miał już zaszczyt przedstawić Panu Ministrowi swój pogląd na sprawę nadzoru państwowego nad miastami, zwłaszcza zaś na sprawę zatwierdzania przez władze nadzorcze budżetów miejskich; pod tym względem Związek Miast powołuje się na swój memoriał z dn. 15 stycznia r. b. Nr. 1753/15.

Związek Miast pozwala sobie jeszcze raz zauważyć, że daleko idąca ingerencja władz nadzorczych w gospodarkę miast i wdawanie się przez władze w ocenę celowości zamierzeń organów miejskich nawet gdy chodzi o wybór przez nie sposobu wykonania powierzonych im zadań jest sprzeczne z istotą samorządu i jest niewskazane ze stanowiska ogólnopaństwowego, gdyż obniża się poczucie odpowiedzialności organów miejskich za swą gospodarkę i przerzuca się niepotrzebnie znaczną część tej odpowiedzialności na władze nadzorcze.

4) Władza nadzorcza nad miastami w sprawach finansowych.

4) Związek Miast wychodzi z tego założenia, że gospodarka nawet szeregu mniejszych miast ma tak specjalne zagadnienia, iż pozostawianie nadzoru nad nią wydziałom powiatowym, pozbawionym naogół odpo-

wiedniego fachowego elementu urzędniczego i posiadającym w składzie swych kolegjalnych organów bezwzględną przewagę elementu, reprezentującego samorząd ziemski i nie mającego często dostatecznego zrozumienia interesu i potrzeb miast, zbyt krępuje rozwój gospodarki miejskiej, a nawet wpływa ujemnie na bieg tej gospodarki.

Związek Miast pozwala sobie zwrócić uwagę na to, że z pod nadzoru wydziałów powiatowych już zostały wyłączone w województwach południowych miasta, liczące powyżej 15.000 mieszk. Wysuwając obecnie, jako normę, 10.000 mieszk. Związek Miast jest zdania, że ta liczba mieszkańców sama przez się świadczy o takim stanie rozwoju danego ośrodka miejskiego, który uzasadnia wyłączenie go z pod nadzoru wydziałów powiatowych.

5) Kompetencje rad miejskich.

5) Powyższą tezę Związek Miast wysuwa w imię wprowadzenia sprężystości do gospodarki miejskiej i przeprowadzenia ścisłego podziału kompetencji między organem uchwalającym, a organem wykonawczym.

Przez kwalifikowaną większość Związek Miast rozumie taką kwalifikowaną większość, jaką przewiduje dekret o samorządzie miejskim z r. 1919, t. zn. większość $\frac{2}{3}$ ustawowej liczby członków rady miejskiej.

6) Zmiana swych uchwał przez rady miejskie.

6) Powyższa teza ma na celu usunięcie luki w dotychczasowych przepisach prawnych i zmierza do wprowadzenia w pracy rady miejskiej pewnej stabilizacji, a to chociażby z tego powodu, że uchwały rady mogą dotyczyć praw osób trzecich, dla których może być koniecznem posiadanie pewności, że uchwały te bez szczególnie ważkich powodów nie ulegną zmianie.

Ograniczenie możliwości zmiany powziętych uchwał zwiększyć może resztą rozwałę rady przy podejmowaniu uchwał.

7) Rozwiązywanie rad miejskich.

7) Wysuwając powyższą tezę Związek Miast wychodzi z tego założenia, że zarówno konieczność ugruntowania w społeczeństwie poczucia praworządności, jak i wzgląd na samą istotę samorządu i wreszcie wzgląd na te jednostki, które powołane są przez społeczeństwo w drodze wyborów do uczestniczenia w radach miejskich wymaga tego, aby rozwiązywanie rad miejskich nie wzbudzało w nikim, nawet pod względem trybu postępowania żadnej wątpliwości, iż uciekanie się władz do tego ostatecznego i najdalej idącego środka nadzoru jest konieczne.

Odwolując się przez rozwiązanie rady miejskiej i nowe wybory do społeczeństwa, władza nadzorcza, zdaniem Związku Miast, wtedy tylko osiągnie swój cel, jeżeli zachowa określony w ustawie tryb postępowania i wskaże na konkretne przyczyny, zniewalające ją do zastosowania tego środka.

Z tych więc względów Związek Miast uważa powyższą tezę za jedną z podstawowych tez, zmierzających do uzdrowienia ustroju samorządu i wprowadzenia koniecznej stabilizacji stosunków również w pracy rad miejskich, jako ciała kolegjalnego.

8) Kadencja rad miejskich.

8) Wielostronność gospodarki miejskiej i ważność zagadnień, stojących przed miastami, nie dadzą się, zdaniem Związku Miast, pogodzić z częstymi zmianami składu rady miejskiej, pomijając już wydatki, związane z częstymi wyborami do rad miejskich. Z tych więc względów Związek Miast uważa, że okres urzędowania rad miejskich należy określić na lat 5 zamiast trzy, jak to ma miejsce dotychczas.

9) Przewodnictwo na posiedzeniach rady miejskiej.

9) W danym razie chodzi Związkowi Miast o wypełnienie luki w przepisach, obowiązujących obecnie, z powodu której powstał znany wypadek w Lublinie, gdzie dokonano wyborów rady miejskiej, a rada nie urzęduje z powodu niedokonania wyboru przewodniczącego. Stojąc na stanowisku ścisłego rozdziału władzy wykonawczej od władzy uchwałodawczej Związek Miast jest zdania, że zasada przewodniczenia radzie przez prezydenta miasta do czasu wyboru prezesa rady powinna być jednakże wprowadzona i że przewodniczenie przez prezydenta samo przez się wywrze swój wpływ na przyspieszenie wyboru prezesa rady nawet gdyby były jakieś specjalne trudności z tym wyborem; w każdym razie nie będzie mógł się już powtórzyć ten wypadek, że z powodu niedokonania wyboru prezesa rady, miasto pozbawione jest samorządu.

10) Wybory członków Magistratu.

10) Teza ta jest tylko wyraźnym ujęciem przepisu, zawartego w art. 43 dekretu o samorz. miejskim z roku 1919. Związek Miast, zastanawiając się nad tą sprawą, rozważał inne sposoby wyboru prezydenta (burmistrza), a w szczególności warunek kwalifikowanej większości obecnych wzgl. kwalifikowanej większości głosów; po wszechstronnem rozważeniu tej sprawy Związek Miast przyszedł do tego przekonania, że nie jest wskazanem wprowadzanie specjalnych wymagań przy wyborze prezydenta (burmistrza), ażeby nie dawać zbyt dużego wpływu na wybory drobnym grupom radnych.

11) Wybór pracownika miejskiego na członka magistratu.

11) Teza ta również ma na celu wypełnienie luki w dotychczasowych przepisach prawnych. Związek Miast uważa za niewskazane utrudnianie pracownikom miejskim zajmowania stanowiska członka magistratu z wyboru. Lata pracy, przebyte w charakterze członka magistratu, powinny być zaliczane do jego lat służby miejskiej.

12) Kompetencje kolegium magistratu i poszczególnych jego członków.

12) Powyższą tezę Związek Miast zalicza do najważniejszych tez, które powinny być załatwione przez małą ustawę samorządową. Zmierza ona do wprowadzenia sprężystości do gospodarki miejskiej i ustalenia czynnika odpowiedzialnego za tę gospodarkę. Dotychczasowe przepisy,

które nie rozgraniczają kompetencji kolegijum magistratu i prezydenta (burmistrza) i nie regulują stosunku prezydenta (burmistrza) do innych członków magistratu, powinny być, zdaniem Związku Miast, jaknajrychlej zmienione.

13) Uposażenie członków magistratu.

13) Przyjęcie powyższej tezy dałoby możliwość poszczególnym miastom unormowania sprawy roli zastępcy burmistrza i ławników oraz ich uposażeń w sposób, odpowiadający lokalnym warunkom. W praktyce w miastach małych mógłby być jednoosobowy zarząd bieżący, a rola innych członków magistratu poza burmistrzem ograniczałaby się tylko do udziału w posiedzeniach magistratu. W innych niewydzielonych miastach magistrat mógłby mieć w swym składzie zarówno stale płatnych ławników i co zatem idzie stale urzędujących w granicach uprawnień, przyznanych im przez burmistrza, jak i takich ławników, którzy braliby tylko udział w posiedzeniach magistratu, nie pełniąc pozatem żadnych czynności bieżącego zarządu miejskiego.

Według powyższej tezy stale płatnym i stale urzędującym powinien w miastach niewydzielonych być zawsze burmistrz, a w miastach wydzielonych prezydent i wiceprezydenci.

14) Kadencja magistratu.

15) Zabezpieczenie emerytalne stale płatnych członków magistratu.

16) Utrata stanowiska przez członków magistratu.

14) Do tez 14), 15 i 16) — Związek Miast uważa za podstawowy warunek usprawnienia gospodarki miejskiej usunięcie dotychczasowej chwiejności na stanowiskach członków magistratu, a przede wszystkim na stanowisku prezydenta (burmistrza) i stworzenie takich warunków nieprzerwanej często pracy członków magistratu, które same przez się mogłyby się stać rękojmią wciągnięcia do tej pracy najbardziej wartościowych jednostek, posiadających odpowiednie kwalifikacje.

Powyższe tezy radykalnie zrywają z dotychczasowym stanem rzeczy, przy którym wybór członków magistratu nawet na lat 3 staje się w pewnym stopniu fikcją, gdyż ustępują oni przed upływem tego trzechlecia, jeżeli przed upływem kadencji rozwiązana jest rada miejska, i przytem nie mają żadnego ustawowego zabezpieczenia, a nawet ustawowo zapewnionego odszkodowania.

W tezie 14) Związek Miast wypowiada się m. in. za dopuszczeniem dłuższego urzędowania prezydenta (burmistrza) i jego zastępcy (ców), przez co zmierza się do stworzenia u nas typu t. zw. zawodowego prezydenta (burmistrza). Związek Miast jest zdania, że decyzja rady miejskiej w tej sprawie powinna być nacechowana szczególną oględnością, ażeby wybór był trafny; dlatego też projektuje się wymóg kwalifikowanej większości obecnych i kwalifikowanej większości głosów.

Przyjęcie tezy 16 jest, zdaniem Związku Miast, konieczne, jeżeli stanie się na stanowisku, że członkowie magistratu powinni mieć zapewnioną trwałość ich pracy przez okres, na który zostali wybrani. Stanowisko

członka magistratu pozostanie nadal chwiejnym ze wszystkimi ujemnymi skutkami tego, jeżeli będzie on mógł oczekiwać z jednej strony odwołania go przez radę miejską wskutek wyrażenia votum nieufności, a z drugiej strony złożenia go z urzędu przez władzę nadzorczą w/g swobodnego uznania władz. Wprawdzie, zgodnie z zasadami postępowania administracyjnego, swobodne uznanie władzy nigdy nie powinno przekraczać granic, poza którymi ma miejsce już dowolność postępowania, jednakże w praktyce ustalenie tych granic jest dość trudne.

Omawiając sprawę składu magistratu Związek Miast uważa, że nawet dla uniknięcia nieporozumień należałoby jak najrychlej usunąć niezemianowicie różnicę w tytułaturze, istniejącą w miastach wydzielonych wschodnich województw kresowych i nadać wszystkim wogóle prezydentom miast wydzielonych tytuł prezydenta, a ich zastępcom tytuł wiceprezydenta.

17) Termin zarządzania wyborów do rady miejskiej po rozwiązaniu rady.

17) Przewidziany w dekrete o samorz. miejskim z r. 1919 sześciotygodniowy termin dokonania nowych wyborów, licząc ten termin od chwili rozwiązania rady miejskiej, jest oczywiście zbyt krótki. W praktyce termin ten jest niedotrzymywany. Chcąc usunąć powody do powstawania stanu rzeczy niezgodnego z prawem, Związek Miast projektuje ustalenie dłuższego terminu, w którym mają być dokonane, a przede wszystkim zarządzane wybory do rady miejskiej.

18) Wybory uzupełniające do rad miejskich.

18) Tezę powyższą Związek Miast uzasadnia potrzebą unikania częstych wyborów uzupełniających, powodujących dla miasta wydatki, a nadto potrzebą ujednolajnienia odnośnych przepisów.

19) Pozbawienie radnego mandatu radzieckiego.

19) Związek Miast jest zdania, że ta teza nie potrzebuje nawet żadnego uzasadnienia.

20) Quorum na posiedzeniach magistratu.

20) Związek Miast jest zdania, że ta teza również żadnego uzasadnienia nie potrzebuje.

Przesyłając Panu Ministrowi powyższe tezy, Związek Miast pozwala sobie jeszcze raz prosić Pana Ministra zarówno o traktowanie wydania ustaw samorządowych, jako pilnej konieczności państwowej, jak i o rozważenie i uwzględnienie tych tez przy opracowaniu projektu odnośnej ustawy przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i wreszcie o udostępnienie tego projektu Związkowi Miast do zaopiniowania.

Związek Miast nadmienia, że w najbliższym czasie pozwoli sobie przedstawić Panu Ministrowi opracowany przez siebie projekt nowej pełnej ustawy, regulującej ustrój m. st. Warszawy.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH
Z DN. 26. MARCA 1931 R.

Obecni pp. członkowie Zarządu: 1) inż. Słomiński Zygmunt — prezes Związku, prezydent m. st. Warszawy, 2) Aleksy Bień — b. radny m. Sosnowca, poseł, 3) Marjan Borzęcki — wiceprezydent m. st. Warszawy, 4) dr. Justyna Budzińska - Tylicka — radna m. st. Warszawy, 5) dr. Marcei Chlamtacz — prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, 6) Witold Czyż — wiceprezydent m. Wilna, 7) Hersz Erlich — radny m. st. Warszawy, 8) dr. Adolf Gross — członek Rady Przybocznej m. st. Krakowa, 9) dr. Konrad Iłski — ławnik m. st. Warszawy, 10) Eljasz Joel — ławnik m. Łodzi, 11) Stanisław Kamski — burmistrz m. Pucka, 12) inż. Mojżesz Koerner — ławnik m. st. Warszawy, 13) Czesław Kossobudzki — ławnik m. Włocławka, 14) dr. Roman Krogulski — burmistrz m. Rzeszowa, 15) dr. Wawrzyniec Kubala — wiceprezydent m. st. Lwowa, 16) Kazimierz Łaskiewicz — radny m. Grodna, 17) inż. Artur Michael — b. prezydent m. Będzina, 18) Stefan Pachnowski — prezydent m. Włocławka, 19) Jan Polski — burmistrz m. Środy, 20) Stanisław Rapalski — wiceprezydent m. Łodzi, 21) Cyryl Ratajski — prezydent m. Poznania, 22) Maksymiljan Reiner — zastępca burmistrza m. Otwocka, 23) Adam Szczypiorski — ławnik m. st. Warszawy, 24) Jan Szczyrek — radny m. st. Lwowa, 25) Tadeusz Szpotański — wiceprezydent m. st. Warszawy, 26) Ks. dr. prof. Stefan Szydelski — radny m. st. Lwowa, poseł, 27) Jan Swiercz — burmistrz m. Zgierza, 28) Władysław Uziębło — b. wiceprezydent m. Radomia, 29) Józef Włodek — prezydent m. Grudziądz, 30) dr. Józef Zawadzki — radny m. st. Warszawy, 31) Bronisław Ziemięcki — prezydent m. Łodzi.

Oraz pp.: 1) dr. Władysław Dalbor — dyrektor Biura Samorządowego dla Wielkopolski i Pomorza, 2) Wincenty Hermanowski — prezes Koła Miast woj. Białostockiego, prezydent m. Białegostoku, 3) Marcei Porowski — dyrektor Związku Miast, 4) Stanisław Pastuszyński — zastępca dyrektora Związku i 5) Stefan Zbrożyna — kierownik działu biura Związku.

Protokół prowadził p. Stanisław Rudziński — referent biura Związku.

Usprawiedliwili swą nieobecność pp.: 1) Leon Barciszewski — prezydent m. Gniezna, 2) Piotr Bielewicz — burmistrz m. Żywca, 3) Jerzy Dodacki — burmistrz m. Łęczycy, 4) Józef Folejewski — prezydent m. Wilna, 5) inż. Karol Rolle — prezydent m. st. Krakowa, 6) Stanisław Szkudlarz — wiceprezydent m. Katowic i 7) Władysław Ślaski — prezes Rady Miejskiej m. Siedlec.

Posiedzenie otworzył o godz. 10-ej rano w sali portretowej Magistratu m. st. Warszawy Prezes Związku inż. Z. Słomiński, odcytując porządek obrad przesłany pp. członkom Zarządu przy zaproszeniach:

- 1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia Zarządu z dnia 4.XII ub. r.
- 2) zmiany w składzie Zarządu i wnioski Komitetu Wykonawczego co do uzupełnienia w związku z temi zmianami składu Komisji Budżetowej, Elektrycznej i Komisji dla usprawnienia administracji miejskiej.
- 3) przedstawienie Min. Pracy i Op. Społ. kandydatów na członków Komisji Rewizyjnej Funduszu Bezrobocia.
- 4) budżet Związku Miast na r. 1931/32 łącznie z budżetem „Samorządu Miejskiego“.
- 5) sprawozdanie o wynikach narady Komitetu Wykonawczego z posłami i senatorami - samorządowcami nad poprawą finansów miejskich.
- 6) wnioski Komisji Zarządu Związku Miast dla sprawy ustroju gmin miejskich.

a) wnioski, związane z projektem t. zw. małej ustawy samorządowej,
b) wnioski związane z projektem nadania nowego ustroju m. st. Warszawie.
7) przystąpienie Związku Miast Polskich do Samorządowego Instytutu Wydawniczego.

8) wolne wnioski.

Przewodniczący przypomniał jednocześnie, że przy zaproszeniach przesłane zostały pp. członkom Zarządu: tezy komisji do projektu t. zw. małej ustawy samorządowej (p. 6a), preliminarz budżetowy Związku na rok 1931/32 (p. 4a), przed dzisiejszym posiedzeniem zaś rozdane zostały: preliminarz budżetowy „Samorządu Miejskiego“ na rok 1931/32 (p. 4 b), tezy opracowane przez Dyrektora Związku, odnoszące się do sprawy poprawy finansów miejskich (p. 5) oraz tezy komisji do projektu nadania m. st. Warszawie nowego ustroju (p. 6 b).

Proponowany porządek obrad został przyjęty z tem, że podniesiona przez p. J. Szczyrką sprawa kredytów budowlanych na rok bieżący rozpatrzona zostanie w wolnych wnioskach.

1. Protokół posiedzenia Zarządu z dn. 4.12 ub. r., opublikowany w zeszycie 1 „Samorządu Miejskiego“ z b. r., str. 38, przyjęty został bez odczytywania z wyjątkiem p. 13 (sprawy personalne biura), który przyjęto po odczytaniu go przez Dyrektora Związku, w tej redakcji, w jakiej zamieszczony został w księdze protokołów posiedzeń Zarządu Związku Miast.

2. Dyr. Porowski zakomunikował, że w wyniku podania do wiadomości pp. członkom Zarządu przez biuro Związku uchwały z dn. 28.6 1930 r. („Samorząd Miejski“ zeszyt 13. str. 591), zrezygnowali z mandatów członków Zarządu pp.: 1) Stanisław Hirszel — radny m. st. Warszawy, 2) Marjan Zyndram-Kościałkowski — obecny wojewoda białostocki, 3) Emil Bobrowski — b. radny m. st. Krakowa i 4) Józef Kostrzewski z Przemyśla.

Na mocy § 10 statutu Związku, § 2 regulaminu Zarządu, zgodnie przytem z wynikami wyborów i uchwałami, przyjętymi przez Ogólne Zebranie w dn. 24.10 1927 r. („Samorząd Miejski“ z r. 1927, zeszyt 11 — 12, str. 926) na miejsca opróżnione przez ustępujących, wejść winni do Zarządu pp.: Mieczysław Jankowski i inż. Jan Rogowicz, którzy jednak nie są już radnymi m. st. Warszawy, oraz p. Stanisław Rapalski, który dotychczas wchodził do Zarządu, jako członek dokooptowany uchwałą Zarządu z dn. 25.11.1927 r.

Po wysłuchaniu powyższego Zarząd powziął, na wniosek przewodniczącego, następującą uchwałę:

Zarząd przyjmuje do wiadomości, że mandaty członków Zarządu, opróżnione na skutek rezygnacji pp. Hirszla i Kościałkowskiego pozostają nieobsadzone, na miejsce zaś p. Bobrowskiego wchodzi p. Stanisław Rapalski, wiceprezydent m. Łodzi.

Zarząd na mocy § 10 statutu Związku uchwalił dokooptować do swego grona na miejsca opróżnione przez pp. Kostrzewskiego i Rapalskiego pp.: dr. Władysława Dalbora—Dyrektora Biura Samorządowego dla Wielkopolski i Pomorza i inż. Piotra Drzewieckiego — b. prezydenta m. st. Warszawy.

Następnie Zarząd przyjął do wiadomości uchwały Komitetu Wykonawczego z dn. 3.II b. r., na mocy których powołano: do Komisji Budżetowej dr. K. Ilskiego, do Komisji Elektrycznej prez. St. Pachnowskiego oraz do Komisji dla usprawnienia administracji miejskiej p. M. Reinera.

3. Przewodniczący zakomunikował, że w odpowiedzi na pismo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zostali przedstawieni Ministerstwu na kandydatów do Ko-

misji Rewizyjnej Funduszu Bezrobocia, przewidzianej w § 6 rozporządzenia z dn. 26.IX.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 84, poz. 819), pp.: 1) Wacław Chowaniec — burmistrz m. Stanisławowa, 2) Stefan Pachnowski — prezydent m. Włocławka, 3) Stanisław Rapalski — wiceprezydent m. Łodzi, 4) Józef Włodek — prezydent m. Grudziądza i 5) Maksymiljan Reiner — zastępca burmistrza m. Otwocka.

Sprawozdanie powyższe zostało przyjęte przez Zarząd do zatwierdzającej wiadomości.

4. Sprawozdanie Komisji Budżetowej Zarządu, która w składzie pp. J. Polskiego i Wł. Uziembły rozpatrywała w dn. 25.III b. r. proponowany przez dyr. Porowskiego budżet Związku Miast i „Samorządu Miejskiego“ na rok 1931/32, złożył w imieniu Komisji p. Jan Polski.

Przy rozpatrywaniu preliminarza Związku Komisja nie uważała za potrzebne wnoszenie jakichkolwiek poprawek, sprawozdawca wnosi więc o przyjęcie budżetu według projektu dyr. Porowskiego.

Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania rozwinęła się dyskusja, przyczem dyr. Porowski udzielał wyjaśnień co do niektórych pozycji budżetu, a w szczególności konieczność utrzymania pozycji § 20 wydatków (lustracja i kontrola rachunkowości miast związkowych — 14.500 zł.) uzasadniał niemożnością przerzucenia tych kosztów w całości na miasta, zwłaszcza najbiedniejsze, które niewątpliwie najczęściej będą się o tę pomoc zwracały do Związku.

Po zamknięciu dyskusji przyjęto zgłoszony na posiedzeniu Zarządu wniosek dr. J. Budzińskiej-Tylickiej o powiększenie pozycji § 16 („Samorządowa Komisja Zdrowia“) o 1.000 zł., w celu zaś utrzymania równowagi zmniejszono pozycję § 23 „Wydatki nieprzewidziane“ o 500 zł., nie wprowadzając pozatem do preliminarza budżetowego żadnych zmian.

Przyjęty w ten sposób budżet Związku Miast na rok 1931/32 wyrażać się będzie w następujących cyfrach:

DOCHODY OGÓŁEM	zł. 327.637.—
§ 1. Składki członk. łącznie ze składką dodatkową	„ 318.960.—
§ 2. Zwroty za lustracje i kontrole r-ków miast związkowych	„ 1.—
§ 3. Dochód z wydawnictw	„ 1.—
§ 4. Zwrot przez Biuro Zjazdów połowy kosztów, związanych z prowadzeniem prac przez Sam. Kom. Zdr. Publ.	„ 8.170.—
§ 5. Zwroty i opłaty, związane z pracami Komisji Urbanistycznej	„ 1.—
§ 6. Zwroty i opłaty, związane z pracami Kom. Elektrycznej	„ 1.—
§ 7. Opłaty miast i zwroty za porady prawne i opłaty sądowe	„ 1.—
§ 8. Subwencje	„ 1.—
§ 9. %% od lokat Związku	„ 500.—
§ 10. Różne wpływy	„ 1.—
WYDATKI OGÓŁEM	zł. 291.227.—
§ 1. Wydatki osobowe biura	„ 127.720.—
§ 2. Wydatki rzeczowe biura	„ 39.400.—
§ 3. Wyjazdy dyrektora i pracow. biura	„ 4.000.—
§ 4. Posiedzenia organów Związku	„ 26.400.—
§ 5. Zjazd Miast	„ 5.000.—
§ 6. Udział deleg. Związku w posiedz. Międz. Związku	„ 2.600.—

§ 7. Składki do Międzynarodowych Związków	„	5.365.—
§ 8. Składka do Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej	„	200.—
§ 9. Składka do Komitetu Ratownictwa	„	200.—
§ 10. Subsydjum dla Studium Administracji Komunalnej	„	1.000.—
§ 11. Subsydia na wydawnictwa stat. i zjazd statystyk.	„	5.000.—
§ 12. Udział Związku Miast w niedoborze Kwartalnika Samorz.	„	3.000.—
§ 13. Wydatki, związane z własnym wydawnictwem Związku Miast	„	1.—
§ 14. Wystawa Zw. Miast na Powszechnej Wystawie Krajowej	„	—
§ 15. %% od zaciągniętych pożyczek	„	18.000.—
§ 16. Samorz. Kom. Zdr. (instyt. wspóln. ze Zw. Sejmików)	„	16.340.—
§ 17. Komisja (poradnia) urbanistyczna	„	4.000.—
§ 18. Komisja Elektryczna	„	2.000.—
§ 19. Poradnia prawna	„	1.—
§ 20. Lustracja i kontrola rachunkowości miast związkowych	„	14.500.—
§ 21. Komisja dla prac nad usprawnieniem administracji i organizacji miast i przedsiębiorstw miejskich	„	5.000.—
§ 22. Zjazdy wojewódzkie i regionalne	„	10.000.—
§ 23. Wydatki nieprzewidziane	„	1.500.—

Następnie przyjęto bez dyskusji budżet wydawnictwa „Samorząd Miejski“ na rok 1931/32, który przedstawia się w następujących cyfrach:

DOCHODY OGÓŁEM	zł.	45.200.—
§ 1. Prenumerata	„	36.000.—
§ 2. Subwencje	„	3.200.—
WYDATKI OGÓŁEM	„	45.200.—

§ 1. Koszt wydania 24 zeszytów (skład, druk, papier)	„	20.000.—
§ 2. Koszt ekspedycji i ryczałt pocztowy	„	1.000.—
§ 3. Honorarja autorskie	„	5.200.—
§ 4. Redakcja i administracja	„	19.000.—

5. Dyr. Porowski złożył sprawozdanie z konferencji z dn. 25.III b. r., w której pod przewodnictwem Prezesa Z. Słonimskiego brali udział członkowie Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku i pp. posłowie i senatorowie, biorący udział w życiu samorządowym. Na naradę, pomimo zamknięcia sesji budżetowej Sejmu i Senatu, przybyło 18 posłów i senatorów.

Przed posiedzeniem rozdane zostały uczestnikom zebrania tezy, opracowane przez biuro Związku, a dotyczące spraw naprawy finansów miejskich. Na konferencji dyr. Porowski wygłosił obszerny referat w sprawie obecnego stanu finansów miast, zilustrowany szeregiem liczb i przykładów, wziętych z życia samorządu miejskiego, i w sprawie środków, których rychłe zastosowanie jest konieczne celem uchronienia gospodarki wielu miast od całkowitej dezorganizacji.

Po tym referacie zabierali głos członkowie Komitetu Wykonawczego oraz pp. posłowie i senatorowie, a przedewszystkiem p. wicemarszałek Sejmu, dr. Polakiewicz i p. senator Roman.

Z oświadczenia pp. posłów i senatorów wynika, iż uważają oni za konieczne uczynienie sprawy poprawy finansów miejskich przedmiotem prac ciał ustawodawczych

na najbliższej sesji parlamentu. P. wicemarszałek Sejmu, dr. Polakiewicz, oznajmił przytem, że jako przewodniczący sejmowej komisji administracyjnej zamierza zapraszać Związek Miast na posiedzenia tej komisji w tych wypadkach, gdy będą rozpatrywane sprawy, dotyczące miast.

Na wniosek p. wicemarszałka Sejmu dr. Polakiewicza zdecydowano odbyć na terenie Związku Miast w sprawie poprawy finansów miejskich jeszcze jedno posiedzenie z udziałem posłów i senatorów, na którym szczegółowo omówione zostaną tezy, zgłoszone przez biuro Związku Miast.

Po złożeniu tego sprawozdania dyr. Porowski zakomunikował, że wyjednane zostały dla delegacji Związku Miast, mającej być wybraną na posiedzeniu, audjencje na dzień 27. 3. b. r. na godz. 11-tą u Pana Prezesa Rady Ministrów, na godz. 1-szą u Pana Ministra Skarbu i na godz. 2-ą u Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

W dyskusji, jaka się nad powyższem sprawozdaniem oraz nad tezami do sprawy naprawy finansów miejskich rozwinęła, zabierali głos pp. J. Włodek, St. Pachnowski, Br. Ziemięcki, M. Borzacki, prof. M. Chlamtacz, dyr. M. Porowski, W. Czyż, A. Michael, St. Rapalski, Z. Słomiński, C. Ratajski, J. Budzińska - Tylicka, J. Szczyrek, Wł. Uziembło i W. Kubala.

W wyniku dyskusji powołano delegację w składzie pp. Z. Słomińskiego, Br. Ziemięckiego, W. Kubali, St. Pachnowskiego i J. Włodka, do której z urzędu wchodzi dyr. Porowski, i która podczas audjencji u p. Premjera i pp. Ministrów wręczy memoriał zawierający postulaty Związku Miast w sprawie poprawy finansów miejskich.

Do tych doraźnych środków zaradczych, które zrealizowane powinny być przede wszystkim i które właśnie przedstawione być mają Rządowi przez delegację, Zarząd zaliczył:

- 1) zwolnienie samorządu miejskiego od wykonywania przez pewien okres czasu nawet ustawowych obowiązków, gdy miasto, z braku środków, samo nie podejmie wykonywania odnośnych zadań; dotyczy to, zwłaszcza tych obowiązków ustawowych, które nałożone zostały na samorząd miejski już po wydaniu ustawy o tymcz. ureg. fin. kom.;
- 2) zwolnienie miast od obowiązku uiszczania 50% opłat szpitalnych za członków Kas Chorych;
- 3) ulegalizowanie poboru nadal składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich mieszkańców gmin, poboru opłat drogowych w miastach wydzielonych oraz przedłużenie prawa m. st. Warszawie poboru podatku od światła elektrycznego;
- 4) umorzenie, a przynajmniej odroczenie na lat kilka przymusowego ściągania od miast należności Skarbu Państwa z tytułu pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych z r. 1926 i 1927;
- 5) ustalenie planu postępowania, które doprowadziłoby do umożliwienia miastom spłacenia w jak najkrótszym czasie ich zobowiązań krótkoterminowych, a przede wszystkim weksli;
- 6) przyspieszenie, a przynajmniej ustalenie terminu wypłaty wszystkim miastom zaległych ze Skarbu Państwa należności, pochodzących jeszcze z r. 1923 — 1925.
- 7) wprowadzenie ustawowej ochrony miast przed zajmowaniem ich dochodów i majątku z tytułu pretensyj, opartych na sądowych tytułach wykonawczych, względnie pretensyj innych władz, a to na wzór przepisów, istniejących na terenie województw południowych;

- 8) ustalenie obowiązku uzgadniania z miastami przez urzędy Funduszu Bezrobocia akcji tych urzędów, tudzież zwolnienie miast od wykładania na prowadzenie akcji zatrudnienia bezrobotnych własnych funduszy i zwiększenie państwowych dotacji dla miast na akcję zwalczania bezrobocia.

Reszta też w sprawie finansów miejskich, opracowanych przez biuro Związku Miast, rozpatrzona zostanie na najbliższym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego.

Wniosek wiceprezesa Rapalskiego o skreślenie zgóry przedstawionego przez biuro postulatu o zwolnienie pracowników komunalnych od należenia do Kas chorych, nie uzyskał większości.

6. Sprawozdanie z prac Komisji dla sprawy ustroju gmin miejskich złożył przewodniczący tej komisji wiceprez. M. Borzęcki. Komisja opracowała tezy do projektu t. zw. małej ustawy samorządowej, oraz do projektu ustawy o ustroju m. st. Warszawy.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania rozwinęła się generalna dyskusja nad tezami komisji, dotyczącymi t. zw. małej ustawy samorządowej, w której zabierali głos pp. prez. Ziemięcki, prof. Chłamtacz, ks. Szydelski, wiceprez. Rapalski, prez. Słomiński, Erlich, Michael, prez. Pachnowski, Polski, dr. Dalbor, i dyr. Porowski.

W wyniku dyskusji przyjęto zgłoszony przez prof. Chłamtacza wniosek:

Zarząd uprasza Prezydium o poczynienie odpowiednich kroków celem umożliwienia Zarządowi zapoznania się z rządowym projektem t. zw. małej ustawy samorządowej i zgłoszenia swoich uwag.

Następnie na wniosek przewodniczącego zaczęto rozpatrywać poszczególne tezy i przeprowadzać głosowanie.

Po rozpatrzeniu i przyjęciu czterech pierwszych tez projektu, o godz. 2 m. 30 przerwano posiedzenie.

Obrady wznowiono pod przewodnictwem prez. Br. Ziemięckiego o godz. 17-ej, przystępując do dalszego rozpatrywania tez.

W dyskusji nad poszczególnymi tezami brali udział pp.: sprawozdawca M. Borzęcki, Rapalski, Michael, Ziemięcki, Dalbor, Pachnowski, Kubala, Ilski, Koerner, Swiercz, Czyż, Erlich, Gross, Zawadzki, prof. Chłamtacz, Budzyńska-Tylicka i Porowski.

W wyniku głosowania nad tezami i poprawkami do nich przyjęto tezy w brzmieniu następującem: *)

Wobec spóźnionej pory nie rozpatrywano projektu tez do ustawy o ustroju m. st. Warszawy, oraz sprawy przystąpienia Związku do Samorządowego Instytutu Wydawniczego.

W związku z pismem Ministerstwa Robót Publicznych, o delegowanie 1 przedstawiciela i 1 zastępcy do komisji opiniodawczej dla rozdziału dotacyj związkom komunalnym z Państwowego Funduszu Drogowego, postanowiono upoważnić Prezesa do załatwienia tej sprawy.

Na wniosek p. Szczyrka postanowiono, aby delegacja poruszyła na audjencjach u Rządu sprawę kredytu budowlanego.

O godz. 21-ej przewodniczący zamknął posiedzenie.

*) Tezy zamieszczamy na końcu protokołu.

TEZY W SPRAWIE T. ZW. „MAŁEJ USTAWY SAMORZĄDOWEJ“.**A. T E Z Y, .ODNOSZĄCE SIĘ DO WSZYSTKICH MIAST.****1) Wydzielanie miast z pow. związk. komunalnych.**

Z pow. zw. komun. powinny być wydzielone z mocy samej ustawy, — oprócz miast, które już są wydzielone, — wszystkie miasta, liczące ponad 25.000 mieszk. według urzędowego spisu ludności. Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia wydzielić z pow. zw. komunal. miasto, liczące mniej niż 25.000 mieszk.

2) Unormowanie postępowania przy oddawaniu przez miasta robót i dostaw oraz przy przyjmowaniu wykonanych robót i dostaw.

Mała ustawa samorządowa powinna ustanowić obowiązek uchwalenia przez rady miejskie przepisów, regulujących sprawę, wymienioną wyżej.

3) Ograniczenie nadzoru nad miastami.

Nadzór państwowy nad samorządem miejskim powinien ograniczać się jedynie do czuwania nad legalnością działania organów miejskich, a natomiast nie powinien wkraczać w dziedzinę celowości zamierzeń miasta z wyjątkiem tych wypadków, gdy specjalne ustawy wyraźnie upoważnią władze do orzekania o celowości poszczególnych zamierzeń.

B. T E Z Y, ODNOSZĄCE SIĘ DO WSZYSTKICH MIAST Z WYJĄTKIEM MIAST WOJEWÓDZTW ZACHODNICH.**4) Władza nadzorcza nad miastami w sprawach finansowych.**

Władzę nadzorczą nad miastami, liczącymi powyżej 10.000 mieszk., z wyjątkiem miast, podlegających nadzorowi w sprawach finansowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, powinien być w rozumieniu ustawy o tymczasowym uregul. fin. kom. z r. 1923 — wydział wojewódzki wzgl. wojewoda.

Nadzór w sprawach finansowych nad miastami, liczącymi mniej niż 10.000 mieszk. niewydziałonemi z pow. zw. kom., powinien sprawować wydział powiatowy.

5) Kompetencje rad miejskich.

Należy przeprowadzić ścisły podział kompetencji między radą miejską, jako organem uchwalającym, a Magistratem, jako organem zarządzającym.

Należy przyjąć jako zasadę, że uchwałom rad miejskich powinny podlegać tylko sprawy zasadniczej natury z wyłączeniem wszystkich spraw, należących do bieżącego zarządu w ramach budżetu, a wszystkie sprawy mniejszej wagi powinny być przekazane magistratowi.

Stosownie do powyższego do kompetencji rady miejskiej powinny należeć następujące sprawy:

- 1) Wybór prezesa rady miejskiej, jego zastępców i sekretarzy, wybór komisji radzieckich, wybór członków magistratu, udzielanie urlopu prezydentowi (burmistrzowi) ponad 7 dni. Wybór prezesa rady miejskiej odbywa się zwykłą większością obecnych na posiedzeniu.
 - 2) Uchwalanie regulaminów czynności rady miejskiej i jej komisji.
 - 3) Uchwalanie uposażenia służbowego i zaopatrzenia emerytalnego dla członków magistratu oraz dla ich rodzin.
 - 4) Uchwalanie etatów stanowisk służbowych pracowników miejskich oraz wysokości uposażenia, przywiązanego do poszczególnych stanowisk, tudzież uchwalanie statutów służbowych i emerytalnych oraz zasad zaopatrzenia członków rodzin pracowników miejskich.
 - 5) Stanowienie o dobrowolnem podejmowaniu przez gminę zadań samorządowych.
 - 6) Uchwalanie statutów miejscowych (miejscowych przepisów prawnych).
 - 7) Ustanawianie zasad zarządzania i sposobu użytkowania majątku gminy, majątków fundacyjnych lub powierzonych gminie do zarządzania oraz wszelkich urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw gminnych.
 - 8) Nabywanie, zbywanie majątku nieruchomego i zezwalanie na hipoteczne obciążanie majątku gminy, przyjmowanie darowizn i zapisów oraz obejmowanie zarządu fundacji.
 - 9) Zakładanie, przekształcanie, ustalanie zasad wydzierżawiania lub likwidowanie urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw miejskich.
 - 10) Zaciąganie pożyczek długoterminowych i uchwalanie zasad postępowania przy zaciąganiu przez magistrat pożyczek krótkoterminowych na czasowe zasilenie kasy miejskiej.
 - 11) Uchwalanie na rzecz gminy opłat, podatków oraz innych świadczeń.
 - 12) Uchwalanie budżetu gminy.
 - 13) Sprawdzanie i zatwierdzanie rocznych zamknięć rachunkowych.
 - 14) Ustalanie zasad postępowania, co do odstępowania przez magistrat od sporów sądowych i zawierania układów pojednawczych w sprawach prywatno - prawnych.
 - 15) Ustanawianie zasad umarzania należności gminnych, których ściąganie staje się niemożliwe.
 - 16) Powzięcie uchwał w sprawie zmiany granic gminy.
 - 17) Uchwalenie planu regulacyjnego gminy i planu jej zabudowania.
 - 18) Nadawanie nazw dzielnicom, ulicom, placom i pozwalanie na stawianie pomników.
 - 19) Ustalanie zasad co do korzystania przez osoby trzecie z ulic i placów miejskich.
 - 20) Nadawanie prawa obywatelstwa honorowego.
 - 21) Ustanawianie taks za korzystanie w obrębie miasta z dorożek, tramwajów oraz innych publicznych środków komunikacji.
 - 22) Wydawanie opinii na żądanie władz nadzorczych.
- W zakresie spraw, wyżej wymienionych, rada miejska ma prawo inicjatywy. Wolę swoją wyraża rada miejska w formie uchwał.

Uchwały rady miejskiej w sprawach wymienionych w punktach 8, 9, 10 i 16 niniejszej tezy, jak również w tezach 6 i 14, wymagają kwalifikowanej większości obecnych na posiedzeniu.

6) Zmiana swych uchwał przez rady miejskie.

Rada miejska może zmienić swą uchwałę większością $\frac{2}{3}$ głosów przy obecności na posiedzeniu takiej liczby członków rady, jaka wymagana była dla powzięcia uchwały, mającej ulec rewizji.

Szczegółowy tryb postępowania w sprawie rewizji tych uchwał ustaliła rada miejska w regulaminie obrad.

7) Rozwiązanie rad miejskich.

Władza nadzorcza może rozwiązać radę miejską tylko w następujących wypadkach:

1) przekraczania przez radę swych kompetencji, przyczem władza nadzorcza ma prawo wezwać radę do reasumpcji powziętej uchwały na najbliższym posiedzeniu i może rozwiązać radę dopiero po niezastosowaniu się do tego wezwania;

2) niewykonywania przez radę swych obowiązków, przyczem rozwiązanie rady może nastąpić dopiero po uprzednim wskazaniu jej przez władzę nadzorczą, jakiego konkretnie obowiązku ona nie wykonuje i niezastosowaniu się rady do wezwania władzy nadzorczej o wykonanie tego obowiązku w czasie, wskazanym przez władzę.

W wypadku rozwiązania rady miejskiej przez władzę nadzorczą może się ona zebrać na jedno posiedzenie celem przyjęcia decyzji władzy nadzorczej do wiadomości, bądź powzięcia uchwały o wniesienie odwołania, wzgl. o zaskarżenie tej decyzji do Najwyższego Tryb. Administracyjnego.

C. T E Z Y, ODNOSZĄCE SIĘ DO MIAST WOJEWÓDZTW CENTRALNYCH I WSCHODNICH WOJEWÓDZTW KRESOWYCH.

8) Kadencja rad miejskich.

Kadencję rad miejskich należy ustalić na lat 5.

9) Przewodnictwo na posiedzeniach rady miejskiej.

W tych miastach, w których przewodniczącym rady miejskiej jest prezes rady, wybrany przez nią, pierwsze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej zwołuje prezydent miasta i przewodniczy na niem i ewent. na następnych posiedzeniach tak długo, dopóki rada nie wybierze swego przewodniczącego.

10) Wybory członków magistratu.

Wybór prezydenta (burmistrza), jego zastępcy uważa się za dokonany, jeżeli kandydat na posiedzeniu rady miejskiej uzyskał absolutną większość głosów radnych, obecnych na tem posiedzeniu. Wybory ławników dokonywa się na zasadach proporcjonalności.

11) Wybór pracownika miejskiego na członka magistratu.

Pracownik miejski, wybrany na członka magistratu, powinien otrzymać bezpłatny urlop.

12) Kompetencje kolegium magistratu i poszczególnych jego członków.

Należy wzmocnić władzę prezydenta (burmistrza), który powinien stać się samodzielnym organem miejskiej władzy wykonawczej. Kompetencje magistratu powinny być ściśle ustawowo oznaczone z tem, że wszystkie sprawy, niezastrzeżone ustawowo do decyzji magistratu, należą do prezydenta (burmistrza), jako przedstawiciela gminy i jej organu wykonawczego w granicach, przewidzianych przez niniejszą ustawę. Do kompetencji magistratu powinny należeć następujące sprawy:

1) przygotowywanie wszystkich spraw, które decydować ma rada miejska;

2) zawieszanie uchwał rady miejskiej w wypadkach, przewidzianych przez ustawę;

3) wydawanie regulaminów dla magistratu, jego komisyj oraz dla urzędów, zakładów i przedsiębiorstw miejskich;

4) decydowanie o dokonaniu wydatku, nieprzewidzianego budżetem, wzgl. przewidzianego w niedostatecznej wysokości w tych wypadkach, gdy przepisy obowiązujące upoważniają magistrat do takiej decyzji;

5) decydowanie o stosowaniu virement w granicach upoważnienia, udzielonego przez radę miejską;

6) decydowanie o odroczeniach i umorzeniach danin publicznych, gdy należności poszczególnych płatników przekraczają sumę, którą ustali magistrat;

7) decydowanie o zawieraniu umów na ważniejsze roboty i dostawy dla miasta. O tem, jakiego rodzaju umowy podlegać będą zatwierdzaniu magistratu, zadecyduje magistrat;

8) decydowanie o zaciąganiu pożyczek krótkoterminowych na czasowe zasilenie funduszy kasowych, zgodnie z zasadami postępowania, ustalonymi przez radę miejską;

9) decydowanie o odstępowaniu od sporów sądowych i zawieranie układów pojednawczych w sporach prywatno - prawnych, zgodnie z zasadami postępowania, ustalonego przez radę miejską;

10) decydowanie o pozywaniu do sądów i odpowiadanie przed sądami w sprawach gminy;

11) decydowanie we wszystkich sprawach, należących do kompetencji prezydenta miasta (burmistrza), które wniesie on z własnej inicjatywy na posiedzenie magistratu, tudzież w innych sprawach, przekazanych magistratowi przez radę miejską.

Za bieg spraw, należących do kompetencji prezydenta (burmistrza), ponosi zarówno przed radą miejską, jak i przed władzą nadzorczą odpowiedzialność on wyłącznie. Prezydent (burmistrz) może powierzać sprawy, należące do jego kompetencji na swą odpowiedzialność zastępcy (zastępcom) oraz poszczególnym ławnikom; odnośne upoważnienie powinno być dane na piśmie.

13) Uposażenie członków magistratu.

Rada miejska określa stałe zasadnicze uposażenie prezydenta (burmistrza) i stałe zasadnicze uposażenie innych członków magistratu, wzgl. ustala wysokość djet za udział w posiedzeniach magistratu dla wszystkich lub niektórych członków magistratu poza prezydentem (burmistrzem) i wiceprezydentem (ami).

14) Kadencja magistratu.

Radni wybierają członków magistratu na lat 5. Prezydent (burmistrz) i jego zastępcę (y) mogą być wybrani na okres dłuższy, nie przekraczający jednak lat 10. Odnośna uchwała powinna zapaść większością $\frac{2}{3}$ głosów i przy obecności $\frac{2}{3}$ ustawowej liczby radnych. W razie ustąpienia rady miejskiej wybrani przez nią członkowie magistratu urzędują do ukończenia terminu, na który zostali wybrani.

Prezydent (burmistrz) i jego zastępcę (y) urzędują przy nowej radzie miejskiej przez 3 miesiące od jej ukonstytuowania się nawet wtedy, jeżeli okres, na który zostali wybrani upłynął wcześniej.

Członkowie magistratu urzędują zawsze, aż do objęcia urzędowania przez następców.

15) Zabezpieczenie emerytalne stałe płatnych członków magistratu.

Członkowie magistratu, pobierający stałe uposażenie, powinni mieć ustawowo zagwarantowane prawo do zabezpieczenia emerytalnego.

16) Utrata stanowiska przez członków magistratu.

Członek magistratu traci swoje stanowisko tylko wskutek dobrowolnego ustąpienia, śmierci, utraty biernego prawa wyborczego do rady miejskiej i złożenia go z urzędu przez władzę nadzorczą.

Członek magistratu może być złożony z urzędu przez władzę nadzorczą tylko po przeprowadzeniu dochodzenia i wydaniu orzeczenia przez specjalny sąd dyscyplinarny dla członków organów wykonawczych samorządu terytorjalnego.

Sądy takie powinny powstać przy urzędach wojewódzkich i przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Członków sądu dyscyplinarnego przy urzędzie wojewódzkim powołuje wojewoda na wniosek wydziału wojewódzkiego w połowie z pośród przedstawicieli miast, w połowie z pośród przedstawicieli samorządu ziemskiego. Członków sądu dyscyplinarnego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powołuje Minister Spraw Wewnętrznych, w połowie z pośród kandydatów, przedstawionych przez Zarząd Związku Miast, w połowie zaś z pośród kandydatów, przedstawionych przez odpowiedni organ centralnej organizacji samorządów ziemskich. Sądowi dyscyplinarnemu przewodniczy sędzia, powołany przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, przyczem sądowi dyscyplinarnemu przy wojewodzie przewodniczy sędzia sądu okręgowego, a przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — sędzia sądu apelacyjnego.

Postępowanie dyscyplinarne przeciw członkom organów wykonawczych samorządu terytorjalnego powinno unormować szczegółowo rozporządzenie Rady Ministrów.

- 17) Termin zarządzania wyborów do rady miejskiej po rozwiązaniu rady.

Po rozwiązaniu rady miejskiej nowe wybory powinny być zarządzane w terminie trzech miesięcy, licząc od dnia rozwiązania rady miejskiej.

- 18) Wybory uzupełniające do rad miejskich.

We wszystkich miastach województw centralnych i wschodnich województw kresowych wybory uzupełniające do rad miejskich powinny być zarządzane na zasadach, podanych w art. 15 dekr. o samorz. miejsk. z r. 1919 z tem, że wymienione w tym artykule 10% podwyższa się do 25%.

- 19) Pozbawienie radnego mandatu radzieckiego.

Należy uchylić przepis, obowiązujący na terenie wschod. województw kresowych, z wyjątkiem Wołynia, iż władze administracyjne mają prawo pozbawić radnego mandatu. Równocześnie należy na miasta wschod. wojew. kres. rozciągnąć przepis art. 28 dekr. o samorz. miejsk. z r. 1919.

D. T E Z Y, ODNOSZĄCE SIĘ DO MIAST WOJEWÓDZTW POZNAŃSKIEGO I POMORSKIEGO.

- 20) Quorum na posiedzeniach magistratu.

Należy przywrócić pierwotne brzmienie ust. 1 § 57 ordynacji miejskiej z r. 1853, zmienione przez t. zw. wojenną ustawę o uproszczeniu administracji z dn. 18 maja 1919 r.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

UCHYLENIE PRZEPISÓW PRAWNYCH, ZWIĄZANYCH Z POCHODZENIEM, NARODOWOŚCIĄ, JĘZYKIEM, RASĄ LUB RELIGJĄ OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ.

W Nr. 31 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 214 ogłoszona została ustawa z dnia 13 marca 1931 r. o wygaśnięciu mocy prawnej przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą lub religją obywateli Rzeczypospolitej. W myśl powyższej ustawy, zawarte w przepisach prawnych, wydanych przed odzyskaniem państwowości polskiej, ograniczenia praw — jak również przywileje obywa-

teli z tytułów wymienionych wyżej, o ile są sprzeczne ze stanem prawnym, wynikającym z odzyskania państwowości polskiej, bądź o ile niezgodne są z postanowieniami Konstytucji o równości obywateli wobec prawa, — nie mają mocy obowiązującej, choćby takie przepisy wyjątkowe nie były uchylone wyraźnem rozporządzeniem ustawy.

ZMIANA GRANIC WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO I LWOWSKIEGO.

Ustawą z dnia 20 marca 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 34, poz. 238) wyłączono administracyjny powiat turczański z województwa stanisławowskiego i przyłączono do województwa lwowskiego. Ustawa weszła w życie z dniem 17 kwietnia 1931 r.

POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA DLA WODOCIĄGU PAŃSTWOWEGO W MACZKACH (WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE).

Ustawą z dnia 18 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 274) zezwolono na obciążenie nieruchomości majątku państwowego, oddanego w użytkowanie przedsiębiorstwu „Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku“ (w Maczkach), pożyczką długoterminową do wysokości 20 milionów złotych. Zakłady te obsługują, wzgl. według projektów mają obsługiwać, szereg miejscowości przemysłowych i miast na obszarze Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

ŚLĄSKI WOJEWÓDZKI FUNDUSZ DROGOWY.

W Nr. 6 Dziennika Ustaw Śląskich z r. b. pod poz. 14 ogłoszona została ustawa z dnia 30.III.1931 r. o Wojewódzkim Funduszu Drogowym. Ustawa ta wzorowana jest na ogólnie - państwowej ustawie o Państwowym Funduszu Drogowym (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 7 z r. b., str. 389, Nr. 8 z r. b., str. 446). Różnice, wynikają jedynie z celu, dla którego powstał śląski Fundusz i stąd ustawa, w inny sposób organizuje ten Fundusz. Opłaty, pobierane na rzecz śląskiego Funduszu są takie same, jak w Państwowym Funduszu, ta sama jest ich wysokość i system poboru. Ustawa weszła w życie w dniu 1 kwietnia 1931 r.

OBNIŻENIE UPOSAŻEŃ PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10.IV.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 232) cofnięty został od dnia 1 maja 1931 r. 15% dodatek „drożyniany“, pobierany przez funkcjonariuszów państwowych od r. 1929. W stosunku do pracowników komunalnych zostało wydane przez Min. Spraw. Wewnętrznych analogiczne zarządzenie okólnikiem Nr. 61 z dnia 21.IV.1931 r. W powyższym okólniku Ministerstwo stwierdziło, że wypłacanie przez Związki Komunalne 15% dodatku było dotychczas dobrowolnem świadczeniem, że pracownicy komunalni na mocy § 1 rozporz. Prezydenta z dnia 30.XII.1924 r. nie mają prawa do żądania utrzymania tego dodatku, i że z chwilą cofnięcia tego dodatku funkcjonariuszom państwowym, nie mają i oni żadnego prawa do pobierania go. Wobec powyższego Min. Spr. Wewn. poleciło zaprzestać dalszego wypłacania tego dodatku od dnia 1 maja b. r.

OBNIŻENIE DJET FUNKCJONARJUSZOM PAŃSTWOWYM I SAMORZĄDOWYM.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10.IV.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 291) obniżono funkcjonarjuszom państwowym wysokość pobieranych djet i ryczałtów na pokrycie wydatków, połączonych z przesiedleniem. Pracownicy komunalni mają prawo pobierać djety i koszty podróży na mocy § 17 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30.XII.1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 73) jedynie w tej wysokości, w jakiej otrzymują je funkcjonarjusze państwowi. Wobec powyższego od dnia 1 maja b. r. djety pracowników komunalnych będą również obniżone i przeważnie o 20—25%.

PRYZNANIE PRAWA DO ZASIŁKÓW CZĘŚCIOWO ZATRUDNIONYM ROBOTNIKOM W SZEREGU ZAKŁADÓW PRACY.

W Nr. 34 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 259 i 260 ukazały się dwa rozporządzenia Ministra Pracy i Op. Społecznej z dnia 1 kwietnia 1931 r. w sprawie przyznania w okresie od dnia 1 do 30 kwietnia 1931 r. praw do zasiłku tym częściowo zatrudnionym robotnikom szeregu zakładów pracy, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za 1, bądź 2, bądź 3 dni pracy. Rozporządzenia dotyczą zakładów włókienniczych „Zawiercie“, oraz 28 fabryk, hut i kopalni na obszarze województwa śląskiego.

DODATKOWE KREDYTY BUDŻETU PAŃSTWOWEGO ZA 4 UBIEGŁE LATA BUDŻETOWE.

W Nr. 35 i 36 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 261 — 264 ogłoszone zostały cztery ustawy skarbowe z dnia 12 lutego 1931 r. o dodatkowych kredytach na lata budżetowe 1927-28, 1928-29, 1929-30 i 1930-31. W budżecie na rok 1927-28 zwiększono kredyty o 589.373 tysiące złotych, a ponadto ulegalizowano wydanie 60.940 tysięcy na dodatki dla funkcjonarjuszów państwowych. W budżecie r. 1928/29 — cyfry te wynoszą zł. 219.922 tysiące i 11.154 tysiące. W budżecie r. 1929/30 zwiększono kredyty budżetowe o 72.210 tysięcy. W budżecie r. 1930-31 — zwiększono kredyty budżetowe o 34.521 tysięcy.

NOWA ORDYNACJA TELEGRAFICZNA.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zebrało wszystkie obowiązujące przepisy w sprawie przyjmowania, przesyłania i doręczania telegramów, wymienianych w obrocie wewnętrznym i zagranicznym, uzupełniło je i zaktualizowało, uchylając wszystkie dotychczasowe przepisy, wydało jako załącznik do rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 2 marca 1931 r., ordynację telegraficzną. Ordynacja dzieli się na pięć części: I — Postanowienia ogólne, II — Rodzaje telegramów, III — Nadawanie telegramów, IV — Doręczanie telegramów i V Reklamacje, zażalenia, żądania odszkodowań, przechowywanie dokumentów; ordynacja składa się z 131 paragrafów.

STATUTY ORGANIZACYJNE MINISTERSTWA ROLNICTWA I MINISTERSTWA REFORM ROLNYCH.

W Nr. 81 (poz. 130) i 85 (poz. 133) Monitora Polskiego z r. b. ogłoszone zostały uchwały Rady Ministrów z dnia 30 marca 1931 r. w sprawie nowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Reform Rolnych (poz. 130) i zmiany statutu organizacyjnego Ministerstwa Rolnictwa (poz. 133). Ministerstwo Reform Rolnych dotychczas dzieliło się na 3 departamenty, 15 wydziałów i 3 samodzielne referaty, obecnie dzieli się na 2 departamenty, 8 wydziałów, 1 inspektorat i 2 biura. W organizacji Ministerstwa Rolnictwa zaszły drobniejsze zmiany, a mianowicie utworzono Biuro Personalne, podległe wprost Ministrowi, a sekretarjat Ministra zniesiono, tworząc Wydział Prezydjalny w Departamencie ogólnym.

PRZEKAZANIE KOMISARZOWI RZĄDU W GDYNI, JAKO BURMISTRZOWI, FUNKCYJ POLICJI BUDOWLANEJ.

Od połowy roku 1929 na terenie m. Gdyni sprawy policji budowlanej należały do kompetencji starosty grodzkiego. Obecnie postanowieniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10.IV.1931 r. (Monitor Polski Nr. 89, poz. 139) przekazano sprawy policji budowlanej Komisarzowi Rządu w Gdyni, jako burmistrzowi.

PRZEDSIĘBIORSTWA OCHRONY MIENIA.

Min. Spraw Wewn. okólnikiem Nr. 52 z dnia 4.IV b. r. zwróciło uwagę wojewodom b. zaboru rosyjskiego, że przedsiębiorstwa ochrony mienia, działające pod firmą biur stróżów nocnych i t. p., mogą być prowadzone jedynie po uzyskaniu zezwolenia, które wydaje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

STATUTY SZPITALI PUBLICZNYCH.

Wobec wydania rozporządzenia wykonawczego z dnia 14.II b. r. o zakładach leczniczych (p. Samorząd Miejski Nr. 8 z r. b., str. 447) Min. Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 53 z dnia 7.IV b. r. uchyliło swe zarządzenie z dnia 31.VII.1929 r. N. Z. U. 3080/29 w sprawie statutów szpitalnych i wezwało wojewodów do wydania zarządzeń, zmierzających do przyśpieszenia akcji opracowywania i zatwierdzania statutów szpitalnych. Pozatem Ministerstwo wyjaśniło m. in., że szpitale publiczne powinny posiadać oprócz klasy trzeciej, także klasę drugą, a natomiast pierwszą klasę zupełnie wyjątkowo.

POSTĘPOWANIE PRZY NISZCZENIU DOWODÓW TOŻSAMOŚCI KONI.

Okólnikiem Nr. 57 z dnia 13.IV. b. r. Min. Spr. Wewn. zarządziło m. in., aby dwa razy do roku w terminach na 1 stycznia i 1 lipca, urzędy prowadzące ewidencję koni, przesyłały powiatowym władzom administracji ogólnej dowody tożsamości koni, przeznaczone do zniszczenia, wraz z wykazami tychże. Powiatowe władze po 5 miesiącach niszczą te dowody protokółarnie, zachowując w swych aktach ten protokół i wykaz zniszczonych dowodów.

ZAŚWIADCZENIA DLA SZEREGOWYCH REZERWY O ODBYCIU ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 58 z dnia 17.IV b. r. zawiadomiło podległe władze, że celem ułatwienia urzędom gminnym i magistratom rozpatrywania podań rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, o zasiłek dla rodzin i obliczania wysokości zasiłku, — ustaliło w porozumieniu z Min. Spr. Wojsk., że dowódcy formacyj na prośby szeregowych rezerwy w wypadku ubiegania się o zasiłek dla rodzin, wydawać będą specjalne zaświadczenia według ustalonego wzoru.

MIEJSKI PODATEK OD BUDYNKÓW.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dnia 22.IV.1931 r. wydało okólnik Nr. 63 w sprawie miejskiego podatku od budynków. Okólnik ten ze względu na jego znaczenie przytaczamy w całości:

„Ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych nie określiła stawek podatku komunalnego od budynków w gminach miejskich, wobec czego maksymalne normy tego podatku określone były okólnikami Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

W myśl dotychczasowych zarządzeń wymienionych Ministrów, podatek ten może być pobierany w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 25%, przyczem gminy miejskie, które prowadzą budowę kanalizacji lub wodociągu, jako też gminy, które podejmują roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych, mogą wyjątkowo pobierać dodatek komunalny w wysokości 50% państwowego podatku od nieruchomości, o ile zwiększone wpływy z tego źródła użyte być mają na wymienione cele. Wymienione stawki mogą być przekraczane tylko za specjalnem zezwoleniem Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Jednakże od czasu unormowania powyższych stawek podatkowych, uległy zwiększeniu obowiązki ustawowe gmin miejskich, a tem samem zwiększyły się wydatki tych gmin, wobec których dotychczasowe ich dochody okazują się niejednokrotnie niewystarczające.

W szczególności w roku budżetowym 1931/32 przybywa gminom obowiązek bezpłatnego dostarczania mieszkań nauczycielom szkół powszechnych, względnie wypłacania tymże nauczycielom dodatku na mieszkanie.

Z drugiej jednakże strony trwający kryzys gospodarczy w kraju nie zezwala na znaczniejsze zwiększanie obciążenia ludności podatkami.

Licząc się z powyższemi względami, w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu uważam za możliwe podwyższenie maksymalnej stawki dodatków komunalnych do państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich w takich granicach, iż gminy miejskie, liczące do 25.000 mieszkańców, istniejącą u nich stawkę dodatków zwiększyć mogą o 5%, zaś gminy miejskie, liczące ponad 25.000 mieszkańców — o 7,5% państwowego podatku od nieruchomości. Zwiększenie to dotyczy również tych gmin miejskich, które na podstawie specjalnego zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uzyskały prawo poboru dodatków według stawek, przekraczających 50% państwowego podatku od nieruchomości.

O powyższem zechcą P. P. Wojewodowie powiadomić zarządy gmin miejskich.

W związku z niniejszem uchylam moc obowiązującą okólników: z dn. 14.II.1926 r. Nr. 19 SF. 1083/26 (Zb. Zarz. M. S. Wewn. str. 1113, poz. 6) i z dn. 11.X.1926 roku Nr. 161 SF. 7113/26 (Zb. Zarz. M. S. Wewn. str. 1116, poz. 9).“

EGZEKWOWANIE NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH ZA POŚREDNICTWEM
WŁADZ GDAŃSKICH.

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku doniósł Ministerstwu Skarbu i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, że zarówno niektóre władze skarbowe, jak i zarządy związków komunalnych, zwracają się czy to do Komisarza Generalnego R. P., czy też do władz skarbowych w Gdańsku, z żądaniem ściągnięcia należności podatkowych — wbrew postanowieniom umowy polsko - gdańskiej w przedmiocie ochrony i pomocy prawnej w dziedzinie podatków z dnia 17. III. 1924 r.

W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu w pewnym konkretnym przypadku wyjaśniło — w piśmie z dn. 13. XII. 1930 r. L. D. V. 22135/1/30 — zasady wspomnianej wyżej umowy polsko - gdańskiej.

Ministerstwo Spraw Wewn. odpis powyższego pisma Ministerstwa Skarbu przesłało okólnikiem z dnia 20. IV. b. r. Nr. 64 wojewodom — z poleceniem podania jego treści do wiadomości zarządom związków komunalnych (ewent. w drodze opublikowania w Dzienniku Wojewódzkim).

Zarazem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę na pkt. 1 pisma Ministerstwa Skarbu, w którym wyjaśniono, że postanowienia umowy polsko - gdańskiej mają zastosowanie również w zakresie samoistnych danin komunalnych o charakterze podatków bezpośrednich. W związku z tem Ministerstwo zaznacza, że w odniesieniu do danin komunalnych przewidziane w piśmie Ministerstwa Skarbu prawa i obowiązki Izby Skarbowych przechodzą na władze nadzorcze nad związkami komunalnymi. W sprawach, dotyczących przymusowego ściągania tych danin, winny te władze nadzorcze zwracać się bezpośrednio do Ministerstwa Skarbu.

W SPRAWIE PRZETRZYMYWANIA PRZEZ GMINY NALEŻNOŚCI, POBRANYCH
NA RZECZ INNYCH OSÓB ORAZ INSTYTUCYJ PRAWA PUBLICZNEGO.

W sprawie tej Ministerstwo Spraw Wewn. wydało okólnik z dnia 25. IV. 1931 r. Nr. 67 treści następującej:

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dochodzą skargi, iż związki komunalne, powołane do poboru i ściągania należności Państwa względnie innych osób i instytucji prawa publicznego, pobrane względnie ściągnięte należności przetrzymują u siebie przez dłuższe okresy czasu i w czasie tym obracają je na własne potrzeby. Ostatnio np. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zawiadomiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że magistrat jednego z miast województwa warszawskiego przetrzymał przez 6 miesięcy znacniejszą kwotę, pobraną od jednego z przedsiębiorstw na rzecz Zakładu ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, a jedna z gmin województwa lubelskiego uzyskana z takiego samego tytułu gotówkę obróciła na budowę mostów, uzależniając następnie zwrot tej sumy od zatwierdzenia budżetu i napływu gotówki ze ściąganych się mających podatków.

Postępowanie takie naraża oczywiście odnośne instytucje na straty materialne i utrudnia im ich gospodarkę oraz wywołuje komplikacje prawne wobec płatników, którzy — uiciśwsi swoje należności — figurują jednak nadal wobec odnośnych instytucji jako zalegający z temiż należnościami.

W związku z powyższem zechcą P. P. Wojewodowie wydać odpowiednie zarządzenia, aby zarządy związków komunalnych, powołane do poboru względnie egzekwowania należności Skarbu Państwa, zakładów ubezpieczeniowych oraz innych osób i in-

stytucyj publiczno - prawnych, pobrane względnie wyegzekwowane sumy odsyłały odnośnym instytucjom w terminach, przepisanych ustawowo, a w braku takich przepisów — w terminach umówionych z temiż instytucjami. — Zarazem zechcą P. P. Wojewodowie zwrócić uwagę zarządom związków komunalnych, że sumy, o których mowa, są w stosunku do dochodów związków komunalnych sumami obcemi, dysponowanie zatem takimi sumami na potrzeby związku komunalnego stoi narówni z przywłasczeniem cudzej własności, za co członkowie zarządu związku komunalnego mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karno - sądowej.

Poza tem na sprawę terminowego przesyłania omawianych należności należy zwracać szczególną uwagę przy przeprowadzaniu inspekcji i lustracji gospodarki związków komunalnych.

PRAWO RADY MIEJSKIEJ NA OBSZARZE WOJEWÓDZTW WSCHODNICH DO UCHWALENIA VOTUM NIEUFNOŚCI MAGISTRATOWI.

W jednym z miast na obszarze województw wschodnich, rada miejska, uchwalając regulamin swych obrad, zawarła w nim postanowienie m. in. tej treści, że rada władna jest wyrazić magistratowi w całości lub części votum nieufności. Na skutek uchylenia tej części regulaminu przez władzę nadzorczą, sprawa poszła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które w decyzji z dnia 27.III b. r. orzekło, że:

Samo uchwalenie przez radę miejską tego rodzaju postanowienia w regulaminie obrad nie jest sprzeczne, ani z postanowieniami ustawy miejskiej z dnia 14.VIII.1919 r., ani z innymi przepisami prawnymi i z tych powodów nie było uzasadnione uchylanie tego rodzaju przepisu regulaminu. Natomiast Min. Spr. Wewn. podkreśliło, że uważa tego rodzaju postanowienie za niecelowe, albowiem uchwała o votum nieufności nie stwarza żadnego prawnego obowiązku dla członków magistratu do zrezygnowania ze stanowisk i w pewnych wypadkach mogłaby, jako szkodliwa, być unieważniona przez władzę nadzorczą na podstawie art. 68 ustawy miejskiej.

UMOWA CO DO MAJĄTKU I DOBRA GMINNEGO Z POWODU WŁĄCZENIA GMIN PODMIEJSKICH DO MIASTA W B. ZABORZE AUSTRYJACKIM.

Do jednego z miast na obszarze województw małopolskich włączone zostało parę gmin podmiejskich na podstawie odpowiedniego rozporządzenia Rady Ministrów. Gminy te nie zawarły umowy co do majątku i dobra gminnego, a pomimo to reprezentacje ich zostały rozwiązane i został zamianowany jeden wspólny tymczasowy zarząd. Zainteresowane gminy wniosły w tej sprawie odwołanie do Min. Spr. Wewn., opierając się na postanowieniach ustawy z dnia 1 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, p. 719).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, po rozpatrzeniu sprawy, odwołań nie uwzględniło, stwierdzając, że rozporządzenie Rady Ministrów jest obecnie prawomocne wobec niewniesienia skargi do Najw. Tryb. Admin. i, że wojewoda był uprawniony do wykonania go. Jednocześnie Min. Spraw Wewn. stwierdziło, że zbędne było wyczekiwanie na ostateczne zawarcie ugody co do majątku i dobra gminnego, wobec tego, że gminy podmiejskie zostały do miasta włączone w całości i majątek ich stał się własnością zwiększonego miasta, z zastrzeżeniem, wynikającym z samej ustawy z dnia 1.VIII.1923 r. co do praw, przysługujących dotychczasowym użytkownikom dobra gminnego.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

BIERNE PRAWO WYBORCZE DO RAD MIEJSKICH W MAŁOPOLSCE.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 31. 3. b. r. rozprawie wydał wyrok, w którym uchylił zaskarżone przez M. B. K. orzeczenie Wojewody Tarnopolskiego w przedmiocie unieważnienia wyboru skarżącego do rady gminnej w K. (L. Rej. 2736/28).

ZASADA PRAWNA. Ustanowiona przepisami § 3 p. a i § 9 galicyjskiej ordynacji wyborczej gminnej, utrata prawa wybierania i obieralności ze strony osób, uznanych winnymi zbrodni, w razie zawieszenia na zasadzie postanowień ustawy z dn. 10. 6. 1926 r. Dz. U. poz. 354, wykonania kary podlega również zawieszeniu.

PRZEBIEG SPRAWY. W związku z wniesionymi protestami przeciw wyborom do rady gminnej w K., przeprowadzonym w dn. 9. i 10. 7. 1927 r., Starosta w Brzeżanach, decyzją z dn. 18. 4. 1928 r., orzekł, że wybrany członkiem rady gminnej M. B. K. nie posiada na mocy przepisu § 3. p. a ordynacji wyborczej gminnej warunków biernego prawa wyborczego, ponieważ dn. 13. 6. 1927 r. został zasądzony na karę czteromiesięcznego ciężkiego więzienia z zawieszeniem wprawdzie wykonania kary, jednak skutkiem udowodnionej winy opinia publiczna o nim stała się ujemna, co stanowi ważną przeszkodę do wykonywania mandatu radnego.

Od zarządzenia tego K. wniósł odwołanie, w którym wywodził, że decyzja I instancji nie jest zgodną z przepisami ustawy z dn. 10. 6. 1926 r. o zawieszeniu kary Dz. Ust. poz. 354, wedle których z zawieszeniem kary zawieszone zostają wszelkie skutki zasądzenia, powoływanie się zaś władzy I instancji na ujemną opinię publiczną nie znajduje oparcia w ustawie.

Wojewoda Tarnopolski, orzeczeniem z dn. 21. 6. 1928 r. odwołania K. nie uwzględnił i zatwierdził zakwestjonowane zarządzenie Starosty z powodów w niem przytoczonych.

We wniesionej na orzeczenie to skardze M. B. K. zarzuca jego nielegalność, a mianowicie niezgodność z art. 5 ustawy o zawieszeniu kary, według którego przy zawieszeniu kary zawieszone zostają automatycznie wszelkie skutki zasądzenia. Skarżący wywodzi przytem, że z treści § 3 p. a ordynacji wyborczej gminnej wynika, iż ustanowione w tym przepisie wykluczenie od prawa wybierania pozostaje w łączności z przepisami karnymi.

Pozwana władza w odpowiedzi na skargę wywodzi, że skoro przepis § 3 p. a ordynacji wyborczej gminnej postanawia, że ten, kto został uznany winnym zbrodni, zostaje wykluczony od prawa wybierania, a fakt ten miał miejsce co do skarżącego, to należało w zaskarżonym orzeczeniu uznać moment ten za decydujący.

MOTYWY WYROKU. N. T. A. rozważył, co następuje:

Przepis art. 5 ustawy z dn. 10. 6. 1926 r. o warunkowym zawieszeniu wykonania kary na obszarze mocy obowiązującej ustawy postępowania karnego z dn. 23. 5. 1873 r. stanowi, że zawieszenie wykonania kary powoduje także zawieszenie wykonania kar dodatkowych, z wyjątkiem konfiskat, oraz zawieszenie skutków zasądzenia. Znaczenie postanowienia tego wyjaśniają bliżej motywy projektu ustawodawczego (druk sepmowy Nr. 2018), którego postanowienia co do zawieszenia skutków zasądzenia zostały przez czynniki ustawodawcze przyjęte. Odnośny ustęp wspomnianych mo-

tywów oznajmia, co następuje: „Licząc się z tem, że chodzi o osobę, co do której przewiduje się pomyślne odbycie próby, należy ją uchronić przed, przemijającym choćby, ponoszeniem dotkliwych lub defamujących kar dodatkowych i skutków zasądzenia, które w razie pomyślnego wyniku próby powinny być także darowane. Dlatego (różnie od wręcz przeciwnego stanowiska Komisji Kodyfikacyjnej) kary dodatkowe i skutki zasądzenia pozostają w okresie próby w zawieszeniu“. Powyższe motywy wskazują dobitnie na wolę ustawodawcy jaknajszerszego stosowania objętych omawianym przepisem postanowień, a więc uwzględnienia wszystkich skutków zasądzenia i ochrony zasądzanego przez czas zawieszenia kary przed jakimikolwiek skutkami zasądzenia.

Pozwana władza, wobec powoływania się skarżącego na fakt zawieszenia kary według przepisów cytowanej ustawy z dn. 10. 6. 1926 r., odmowną swą decyzję uzasadnia przepisem § 3 p. a galic. ordynacji wyborczej gminnej, wychodząc temsamem z założenia, że do wypadków, przepisem tym objętych, postanowienia o zawieszeniu kary i skutków zasądzenia nie mają zastosowania. Wspomniany przepis głosi, że, dopóki ustawą karną postanowionem nie będzie czy i na jak długo wyrokiem karnym orzeczona ma być utrata prawa wybierania i obieralności, zostaje wykluczonym od prawa wybierania ten, kto został uznany winnym zbrodni. Z uwagi na swą treść, oraz w związku z przepisami ustawy z dnia 15. 11. 1867 roku. Dz. U. P. Nr. 131, przepis ten przedstawia się niewątpliwie, jako stanowiący o jednym ze skutków zasądzenia, a w następstwie tego, wbrew odmiennemu stanowisku pozwanej władzy, wchodzą tu w zastosowanie postanowienia art. 5 ustawy o zawieszeniu kary.

W konkluzji powyższych rozważań zaskarżone orzeczenie podlega, jako niezgodne z ustawą, uchyleniu.

NIEDOPUSZCZALNOŚĆ DROGI SĄDOWEJ O ZWROT PODATKÓW.

Sąd Najwyższy po przeprowadzonej w dn. 21.11. ub. r. rozprawie wydał wyrok, w którym odalił skargę rewizyjną pułk. W. K. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dn. 13.2.1930 r. o zasądzenie od gminy m. st. Poznania oraz Skarbu Państwa zwrotu dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego. (L. Rej. III, 2 C 266/30).

PRZEBIEG SPRAWY. Skarb Państwa potracił powodowi z uposażenia w czasie od 1.12.1923 r. do roku 1928 tytułem 3% dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego sumę 925,02 zł.

Powód utrzymywał, że potrącenie to jest nieprawne, albowiem w myśl ustaw, obowiązujących w b. dzielnicy pruskiej, przysługuje oficerom zwolnienie od wszystkich bezpośrednich podatków komunalnych. Na tej podstawie powód wniósł powództwo o zasądzenie mu od gminy st. m. Poznania oraz Skarbu Państwa zwrotu sumy 925,02 zł. wraz z ustawowymi odsetkami.

Pozwany i Skarb Państwa wnieśli o oddalenie skargi, przyczem Skarb Państwa podniósł ekscepcję niedopuszczalności drogi sądowej.

Sąd Okręgowy wyrokiem pośrednim uznał zarzut ekscepcji za nieuzasadniony. Sąd apelacyjny w Poznaniu natomiast wyrokiem z dn. 13.2.1930 r. skargę dla niedopuszczalności drogi sądowej odrzucił.

MOTYWY WYROKU. Rozpoznając sprawę w granicach skargi rewizyjnej Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 1 prawa o ustr. sąd. powsz. (Dz. U. z r. 1928, poz. 93) sprawują sądy powszechne wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych. Spory zatem o charakterze publiczno - prawnym są z pod rozpoznania sądów tych wyjęte. Czy zaś spór zaliczyć należy do pierwszej lub drugiej kategorii nie rozstrzyga rodzaj dochodzonego ro-

szczenia, lecz stosunek prawny, z którego roszczenie to wypływa. Jeżeli stosunek ten oparty jest na podstawie publiczno - prawnej, natenczas spór nie jest sporem cywilnym i droga sądowa jest wykluczona. W procesie niniejszym wystąpił powód z roszczeniem z § 812, 839 u. c. wzgl. z ust. 1.8.1909 i 22.5.1910 przeto z pretensją, która wydawałaby się mieć swe oparcie w stosunku cywilno - prawnym. Spór między stronami toczy się jednak w rzeczywistości o to, czy pozwana gmina była uprawniona do pobierania od powoda dodatku komunalnego do podatku dochodowego, gdyż roszczenie skargi uzasadnione jest tylko wówczas, jeżeli uprawnienie to nie istniało. Prawo do podatku wypływa zaś ze stosunku publiczno - prawnego obywatela do państwa, spór o należność podatkową nie jest więc sporem cywilnym i orzeczenie nad słusnością żądania skargi oprzeć się musi na rozstrzygnięciu sporu publiczno - prawnego. Z tej struktury skargi okazuje się, że roszczenie powoda o odszkodowanie wzgl. o zwrot niesłusznego wzbogacenia nie jest niczem innym, jak odwrotna strona uprawnienia gminy pozwanej do poboru podatku i że powodowi chodzi o to tylko, by dla rozstrzygnięcia nad uprawnieniem tem należącym przed instancje administracyjne, stworzyć dopuszczalność drogi sądowej przez sprowadzenie go do znaczenia zagadnienia prejudycjalnego w sporze cywilnym. Zabiegi tego rodzaju nie mogą mieć pożądanego skutku prawnego. Skoro bowiem o zwrocie zapłaconego podatku rozstrzygają bezpośrednio przepisy prawa publicznego, pozostaje przedmiotem procesu stosunek publiczno - prawny na prawie pozwanej gminy do pobierania podatku i spór nie traci swego publiczno - prawnego charakteru już przez to, że strona ujmie swe roszczenie w formę mającą oparcie w stosunku cywilno - prawnym. Czy zaś poboru podatku dokonano na podstawie poprzedniego wymiaru, czy bez niego, pozostaje dla oceny stosunku stanowiącego o dopuszczalności drogi sądowej bez dalszego znaczenia. Pozwana gmina pobrała od powoda kwoty dochodzone skarga nie w drodze nadużycia służących jej środków przymusowych, lecz z powołaniem się na prawo do pobierania dodatku do państwowego podatku komunalnego. Pozostaje więc i na wypadek poboru bez poprzedniego wymiaru do rozstrzygnięcia zagadnienie, czy pozwanej gminie przysługiwało prawo do podatku, a rozstrzygnięcie to, jak już wykazano wyżej, wykluczone jest od rozpoznawania w sądzie powszechnym.

Ze stanowiska danych wyjaśnień byłaby droga sądowa dopuszczalną tylko na podstawie szczególnych przepisów, któreby spory w rodzaju niniejszego poddawały orzecznictwu sądów powszechnych. Ponieważ tymczasem ustawodawstwo pruskie spory, o których mowa, przekazuje bez wyjątku rozpoznaniu w postępowaniu administracyjnym, okazuje się orzeczenie Sądu Apelacyjnego jako słuszne, zaczem rewizja nie może odnieść żadnego skutku.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy skargę rewizyjną powoda na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu oddala i nakłada na powoda koszty postępowania rewizyjnego.

Z ostatniej chwili.

Z KOMUN. FUNDUSZU POŻYCZKOWO - ZAPOMOGOWEGO.

W dniu 30 kwietnia b. r. na posiedzeniu Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego, zostały przyznane pożyczki następującym miastom: Augustów — 30.000 zł., Kałuszyn — 30.000 zł., Łęczyca — 10.000 zł., Opatów — 10.000 zł., Ozorków — 30.000 zł., Radom — 15.000 zł., Równe — 40.000 zł., Rypin — 17.000 zł., Śniatyn — 50.000 zł. i Lida — 20.000 zł.

Kronika.

I. Ogólna.

Zjazd delegatów Związku Powiatów R. P. w Warszawie.

W dniach 12 i 13 kwietnia r. b. odbył się w Warszawie Zjazd Główny Związku Powiatów przy bardzo licznym udziale delegatów sejmików powiatowych z całej Polski.

Rząd reprezentował Wiceminister Spraw Wewnętrznych p. Wł. Korsak. W Zjeździe brali także udział naczelnicy wydziałów Depart. Samorządowego pp. Brzeziński, Podwiński, Kuncewicz oraz wielu naczelników wydziałów samorządowych urzędów wojewódzkich.

Prezes Związku Miast Polskich p. prezydent m. st. Warszawy inż. Słomiński, złożył życzenia Zjazdowi Powiatów, podnosząc coraz ściślejsze współdziałanie obu centralnych związków samorządowych oraz szczególnie ważne problemy samorządu.

Prezes Związku Powiatów p. J. Bek po otwarciu Zjazdu wygłosił odnośnie do sprawowania z działalności Związku za rok 1930/31 przemówienie, podnosząc najważniejsze zadania organizacji, przyczem zaznaczył, że samorząd zdziałał bardzo dużo, a działalność jego i gospodarka ciągle się ulepsza i postępuje mimo bardzo ciężkich warunków finansowych i mimo coraz nowych zagadnień i obowiązków.

Następnie dr. Jaroszyński, wice-prezes Związku, wygłosił referat o „zasadach podziału administracyjnego Państwa”. Dyskusję nad tym referatem przeprowadzono na sekcji ustrojowej.

Referent podał najpierw zasady, które musiała uwzględniać Komisja do usprawnienia administracji przy Radzie Ministrów przy ustalaniu podziału poszczególnych jednostek administracyjnych rozmaitych stopni. Czynnikiem, wchodzącym w grę, są: odpowiednie centrum kulturalne

i gospodarcze, siła materialna terytorjum, wybitne siły zdolne do współpracy, zgodność podziału admin. wszystkich resortów, oszczędność administracji wreszcie pewna jednolitość w wielkości jednostki admin. itp. Od siebie wysunął referent, jako wniosek z tych zasad, najpierw postulat ograniczenia liczby województw (z 16 na 10 najwyżej), a zatem powiększenia ich terytorjów, czyli zasadę wielkich województw, co nie wywołało specjalnych zastrzeżeń. Natomiast dalsze tezy: wielkich powiatów i wiejskich gmin zbiorowych obok gmin miejsowych wywołały większą dyskusję. Przedstawiciele województw południowych wskazywali na niekorzyści powiększenia obszarów powiatów oraz wprowadzenia gmin zbiorowych. Przeciw gminom zbiorowym i za pozostawieniem małych powiatów, lecz za znacznym zwiększeniem obecnych gmin wiejskich na Ziemiach Zachodnich przemawiał dyrektor Biura Samorząd. z Poznania dr. Dalbor. Delegaci sejmików z b. zaboru rosyjskiego wypowiadali się za gminą zbiorową, twierdząc, że zdała ona swój egzamin. Rezolucji w tej kwestji nie uchwalono.

Na sekcji gospodarczo-komunalnej, której przewodniczył p. starosta Kuehn z Częstochowy, wygłosił referat „O działalności kas oszczędności i o projektach nowelizacji ustawy o K. K. O.”, wiceprezes Związku i redaktor „Oszczędności” p. Wacław Gajewski. Prezes Związku p. J. Bek mówił „O metodach pracy powiatów w okresie kryzysu gospodarczego”. Oba zagadnienia wywołały szeroką i rzeczową dyskusję, przyczem przy drugim temacie poruszano ogólne bolączki obecnego kryzysu.

Na drugim plenarnym posiedzeniu przyjęto sprawozdanie z działalności Związku, uchwalono dotychczasową składkę członkowską, t. j. 8 zł. od 1000 mieszkańców,

następnie zaś powzięto rezolucje Zjazdu według tez referatów, wygłoszonych na sekcji ekonomicznej — z małemi zmianami — oraz kilka innych rezolucyj, zgłoszonych przez delegatów.

Obrady Zjazdu cechowała rzeczowość i powaga.

Dokonano wreszcie wyborów w miejsce ustępujących w tym roku 3 członków Rady Związku. P. Prezesa Beka wybrano członkiem Rady ponownie prawie jednogłośnie, natomiast w miejsce pp. dr. Juliusza Trzcńskiego, b. Ministra b. dz. pr. oraz posła Puławskiego z Wołynia wybrano posłów Pacholczyka i Dratwę.

Wkłady w P. K. O. w marcu.

W ciągu marca wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły o — 7.906.609 zł. i wynosiły 31 marca 249.181.978 zł., zaś łącznie z wkładami, pochodzącymi z waloryzacji 283.091.068 zł. Liczba oszczędzających w P. K. O. zwiększyła się w ciągu okresu sprawozdawczego o dalszych 14.197 nowych uczestników i wynosiła na koniec marca b. r. 617.221 oszczędzających, zaś łącznie z książeczkami, pochodzącymi z waloryzacji 659.851 oszczędzających.

Wykłady żelbetnictwa w Poznaniu.

Dyrekcja Targów Międzynarodowych w Poznaniu zorganizowała w roku bieżącym dwa cykle wykładów z zakresu zastosowania żelbetu w budownictwie dla podmajstrzych oraz inżynierów budowniczych.

Wykłady dla podmajstrzych odbyły się w dniach 25 — 27 kwietnia b. r. Ogółem wygłoszono 3 wykłady w 18 godzinach. Wykładowcami byli prof. inż. Szuman, Thomas i Ballenstaedt. Przedmiotem wykładów były: materiały do betonu i żelbetu, żelbetowe elementy konstrukcyjne oraz wykonanie deskowań, rusztowań i układ wkładek żelaznych, ilustrowane pokazami praktycznymi.

Wykłady dla inżynierów budowniczych odbędą się w dniach 1, 2 i 3 maja b. r.

Wykłady objeli prof. inż.: Szuman, Pa-szkowski, Stella-Sawicki, Bryła, oraz radca inż. Tylbor. Program wykładów obejmuje: 1) materiały do betonu i żelbetu, ich rodzaje i wpływ na dobroć ustrojów; 2) żelbet w budownictwie cywilnym; 3) kosztorysowanie robót żelbetowych; 4) mosty żelbetowe oraz 5) specjalne konstrukcje żelbetowe.

Stan i plan rozbudowy sieci telegraficzno-telefonicznej w Polsce.

Długość linii słupowych, na których zawieszone są przewody telegraficzne wynosi 24.505 klm., przyczem długość przewodów na linjach telegraficznych wynosi — 80.718 klm. (w tem 5.051 kablowych). Ilość stacyj telegraficznych, łącznie z wszystkimi instytucjami pocztowymi, upoważnionymi do wymiany telegramów telefonem, wraz z czterema urzędami radiotelegraficznymi wynosi 3.689. W zarządzie Ministerstwa Poczty i Telegrafów znajduje się około 2.500 aparatów telegraficznych, a pozatem około 1.500 aparatów telefonicznych, służących do wymiany telegramów.

Długość linii słupowych, na których są zawieszone przewody telefoniczne między-miastowe wynosi 51.504 klm., przyczem długość przewodów telefonicznych między-miastowych wynosi 139.742 klm. (w tem kablowych 1.659 klm.). Długość zaś drutu w przewodach telefonicznych międzymiastowych 269.660 klm. (w tem kablowych 3.308 klm.). Central telefonicznych posiadamy ogółem 2.782, a aparatów telefonicznych w zarządzie Ministerstwa Poczty i Telegrafów: głównych—72.961, dodatkowych — 27.001, zaś w zarządzie P. A. S. T. — głównych—71.599, dodatkowych—19.097.

W końcu ubiegłego roku telefoniczna sieć Ministerstwa Poczty i Telegrafów posiadała z zagranicą następującą ilość bezpośrednich połączeń: z Austrią — 2, z Czechosłowacją — 27, z Łotwą — 2, z Niemcami — 110, Rosją — 1, Rumunją — 3, W. M. Gdańskiem — 37. Ponadto wpro-

wadzano częściowy ruch telefoniczny z większymi miastami następujących krajów europejskich: Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji, Węgier, Italii i Zagłębia Saary. Z krajów pozaeuropejskich. Polska utrzymuje ruch telefoniczny z Argentyną, Australją, Brazylią, Chili, Indjami Holenderskimi, Kanadą, Kubą, Meksykiem i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Po zainstalowaniu trzech nowych przewodów wysokiej częstotliwości Warszawa — Berlin, co nastąpi prawdopodobnie w połowie b. r., stopniowo wprowadzony zostanie ogólny ruch telefoniczny ze wszystkimi krajami europejskimi, z którymi mamy dotychczas tylko częściową komunikację.

Jeden z trzech nowych przewodów Warszawa — Berlin został zarezerwowany dla bezpośredniego połączenia Warszawa — Paryż. Po jego uruchomieniu będą nawiązane rokowania w sprawie otwarcia komunikacji telefonicznej z Hiszpanją i Portugalią.

Plan rozbudowy napowietrznej sieci międzymiastowej na rok 1931 — 32 zawiera: budowę 2 przewodów telefonicznych międzynarodowych, 43 przewodów między większymi miastami (w ogólnej sumie 8.705 klm. podwójnego przewodu), 28 przewodów między ważniejszymi ośrodkami (w ogólnej sumie 2.719 klm.), oraz około 200 klm. przewodów o krótkich dystansach.

W zakresie kabełizacji, dokonywanej obecnie na linii Warszawa — Łódź — Cieszyń oddano do użytku kabel na odcinku Warszawa — Łódź (136 klm.) i założono kabel od Łodzi do Radomska (140 klm.). Pozostały jednak odcinek (przeszło 300 klm.) znajduje się w budowie i będzie oddany do użytku w połowie 1932 roku.

Doświadczenie z kablem na odcinku Warszawa — Łódź w ciągu kilku pierw-

szych miesięcy od jego uruchomienia wykazało wzrost rozmów o 65 proc.

Dalsze prace nad realizacją planu sieci kablowej będą możliwe dopiero z chwilą całkowitego ukończenia budowy linii Warszawa — Cieszyń.

W budowie znajduje się centrala automatyczna w Radomiu, a na rok 1931 — 32 projektuje się budowę central automatycznych w Częstochowie, Bydgoszczy, Otwoku, Grodzisku, Płocku, Kaliszu i Toruniu, oraz przebudowę i rozszerzenie central w Krakowie, Poznaniu i Bielsku, a przede wszystkim automatyzację Górnego Śląska.

W pierwszym kwartale b. r. uruchomiona zostanie nowowyprowadzona pod Radomiem 30 KW — lampowa radiostacja nadawcza najnowszego typu. Stacją tą pod znakiem wywoławczym SPR kierować będzie centralne biuro operacyjne w Warszawie, używając jej do komunikacji radiotelegraficznej z Europą zachodnią i Bliskim Wschodem. Stacja radiotelegraficzna nadawcza w Radomiu, przystosowana do pracy w najszybszym tempie, usprawni istniejącą wymianę radiotelegraficzną z Francją i Anglią, oraz pozwoli na nawiązanie nowych połączeń radiotelegraficznych z Italią i Turcją.

Uruchomienie tej stacji pozwoli Polsce również na wyzyskanie możliwości tranzytowych na szlaku północ-południe.

Z wydziału wojewódzkiego w Nowogrodku.

Dnia 26 marca r. b. odbyło się pod przewodnictwem Wojewody nowogrodzkiego p. Zygmunta Beczkowicza, posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tem zatwierdzono uchwały podatkowe sejmików, uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczek z funduszu pożyczkowego - drogowego przez powiatowe związki komunalne, preliminarze budżetowe powiatowych związków komunalnych. Ponadto Wydział Wojewódzki rozpatrzył cały szereg odwołań podatkowych, spraw

dotyczących organów komunalnych i pracowników komunalnych oraz innych mniejszej wagi. Ogółem rozstrzygnięto przeszło 90 spraw.

Punktem ciężkości obrad Wydziału Wojewódzkiego były sprawy podatkowe i budżetowe.

Troska organów komunalnych w odniesieniu do tych spraw wyraziła się na terenie województwa w formie pewnego, zależnie od miejscowych warunków, i możliwości ociążenia ludności od świadczeń podatkowych.

Preliminarz budżetowy stołpecki zamyka się po stronie dochodów i wydatków zwyczajnych sumą 435.000 zł., zaś po stronie dochodów i wydatków nadzwyczajnych sumą 58.000 zł. Ogólna zatem preliminowana suma tak dochodów jak i wydatków wynosi 493.000 zł. Wydatki zwyczajne preliminarzowane są o 50.000 zł. niższe w porównaniu z wydatkami zwyczajnymi prelim. w roku 1930/31, a o 90.000 zł. niższe od wydatków zwyczajnych według wykonania budżetu w roku 1929/30.

Obciążenie daninami komunalnymi na jednego mieszkańca w roku 1929/30 było: według preliminarza 3.89 zł., według wykonania 3.70 zł., w roku 1930/31 według preliminarza 3.74 zł., w roku 1931/32 preliminarzuję się 3.45 zł.

Wydatki zwyczajne na jednego mieszkańca w roku 1929/30 (według wykonania) — 6.40 zł., w 1930/31 — według preliminarza 5.58 zł., w r. 1931/32 — według preliminarza — 4.35 zł.

Najpoważniejszymi pozycjami wydatków zwyczajnych są: budowa dróg — 35% wydatków zwyczajnych, spłata długów — 17%, administracja — 16%, zdrowie publiczne — 11,5%, rolnictwo — 10%, opieka społeczna — 5,5%.

Wydatki preliminarzowane w budżecie wołyńskiego powiatowego związku komunalnego wynosiły: zwyczajne — 471.346 zł., nadzwyczajne — 121.500 zł., razem 592.847 zł.

Dochody: zwyczajne — 474.172 zł., nad-

zwyczajne — 118.675 zł., razem 592.847 zł.

W stosunku do roku ubiegłego preliminarz budżetowy na rok 1931/32 wykazuje zmniejszenie przeszło o 100.000 zł.

Obciążenie daninami komunalnymi na 1 mieszkańca: 1927/28 r. — 3,5 zł., 1928/29 r. — 3,3 zł., 1929/30 r. — 3,5 zł., 1930/31 r. — 4,3 zł., 1931/32 r. — 3,4 zł.

Kongres Król. Instytutu Sanitarnego w Glasgowie.

W dn. 4 — 11 lipca r. b. odbędzie się w Glasgowie kongres - wystawa, zorganizowany przez Królewski Instytut Sanitarny, którego zadania mniej więcej odpowiadają zadaniom naszego Tow. Higienicznego.

Program kongresu obejmuje medycynę zapobiegawczą, sprawy budowlane, opiekę nad matką i dzieckiem, higienę w przemyśle, sprawy weterynaryjne, konferencje lekarzy sanitarnych, inżynierów sanitarnych, inspektorów zdrowia i t. d.

Ministerstwo Zdrowia bierze na siebie pokrycie kosztów wyjazdu na ten kongres dwóch delegatów z każdego okręgu sanitarnego. Koleje i statki zapewniają uczestnikom kongresu znaczne zniżki.

XIII Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich w Warszawie.

10 — 14 maja r. b. odbędzie się w Warszawie w Sali Rady Miejskiej XIII Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich. Zagadnieniami, którymi specjalnie zajmie się obecny Zjazd, będą następujące sprawy — w dziedzinie gazownictwa: „Rurociągi wysokopiętne i dalekosiężne“, „Gaz przemysłowy“, „Taryfy Gazowe“ oraz „Wyniki naukowych badań w dziedzinie gazownictwa i związanych z niem produktów“. W dziedzinie zaś wodociągów i kanalizacji: „Wodociągi i kanalizacja, jako podstawowe czynniki zdrowotne“, „Nowoczesne zdołbyce w dziedzinie oczyszczania wody i ścieków“, „Wodociągi i kanalizacja jako odbiorcy wytworów przemysłu i siły robo-

czej“ oraz „Naukowe podstawy w praktyce wodociągowo - kanalizacyjnej“.

Na Zjazd zapowiedzieli przyjazd zaproszeni przedstawiciele zagranicznych zrzeszeń gazowników i wodociągowców, mianowicie: z Czechosłowacji, Jugosławji, Francji, Węgier i Austrii.

Zachodnio - Polskie Tow. Kredytowe Miejskie.

18 b. m. odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie Zach.-Polskiego Tow. Kredytowego Miejskiego pod przewodnictwem prezydenta Ratajskiego.

Two udziela pożyczek jedynie w ramach możliwości sprzedaży listów. Mimo niezwykle trudnych warunków ekonomicznych ogólna suma pożyczek podniosła się w roku sprawozdawczym o zł. w zł.

4.121.630 — na zł. w zł. 6.661.400. Tyle też wynosi emisja listów zastawnych 8% 20-letnich. Na podkreślenie zasługuje niska stosunkowo kwota kosztów handlowych, wynosząca zaledwie 53.377 zł. Czysty zysk T-wa za r. 1930 wynosi 9.558 zł.

Wystawa budowlana w Warszawie w 1931 r.

Odbyła się narada w sprawie wystawy budowlanej w Warszawie w roku 1935. Spodziewany jest udział zagranicznych konsorcjów budowlanych.

Tereny budowlane wymagają inwestycji, są mokre i nie nadają się na cele zabudowy. Dopiero niwelacja i melioracja gruntów może się przyczynić do stworzenia warunków odpowiednich. Magistrat posiada plan urządzeń osuszających.

II. Z życia miast.

Wybory.

W dniu 19.IV b. r. odbyły się w Łucku wybory do Rady Miejskiej.

Ogółem na 27 mandatów lista chrześcijańska uzyskała 14 mandatów, listy zaś żydowskie 13 mandatów.

Budżety.

Magistrat m. Sandomierza przystąpił do zinventaryzowania majątku miejskiego. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 17 marca b. r. dokonano oszacowania tego majątku na podstawie referatu specjalnej komisji szacunkowej.

Place i parki miejskie przedstawiają wartość 765.400 zł., nieruchomości 1.362.000 zł., grunta orne, leżące poza miastem — 160.000 zł. Ogółem wartość majątku miejskiego wynosi 2.287.400 zł.

Budżet m. Tomaszowa Mazow. na 1931/32 r. przewiduje w wydatkach zwy-

czajnych na: administrację ogólną 289.750 zł. (23.88%), majątek komunalny 5.940 zł. (0.49%), spłatę długów 118.140 zł. (9.7%), drogi i place publiczne 134.370 zł. (11.0%), oświatę 236.675 zł. (19.5%), kulturę i sztukę 10.900 zł. (0.9%), zdrowie publiczne 126.650 zł. (10.4%), opiekę społeczną 184.110 zł. (15.17%), bezpieczeństwo publiczne 70.620 zł. (5.8%).

W wydatkach nadzwyczajnych na: majątek komunalny 39.700 zł. (9.72%), drogi i place publiczne 75.000 zł. (18.38%), oświatę 293.300 zł. (71.9%).

Wydatki szpitala miejskiego wynoszą 196.300 zł., betoniarni miejskiej 42.000 zł., rzeźni miejskiej 118.500 zł.

Według zestawienia budżet przedstawia się następująco:

Dochody zwyczajne	zł. 1.208.655
Dochody nadzwyczajne	„ 408.000

Ogółem dochody zł. 1.616.655

Wydatki zwyczajne	zł. 1.213.405
Wydatki nadzwyczajne	„ 408.000

Ogółem wydatki zł. 1.621.405

Wartość majątku miejskiego zł. 3.400.000.

Zadłużenie miasta zł. 965.000

Obciążenie podatkowe ludności na rzecz miasta stanowi na jednego mieszkańca zł. 29,2.

Ruch ludności.

W lutym b. r. zanotowano we Włocławku 115 urodzeń i 59 zgonów (w styczniu 74). Przyjazdów zameldowano 128 — wyjazdów było 99. Przyrost naturalny ludności wyniósł 54 os., przyrost ludności napływowej wyniósł 29 os., zatem przyrost rzeczywisty ludności wyniósł 83 os.

Przyrost naturalny ludności w 1930 r. wyniósł: 858 os., ludności napływowej — 1710 os. Ogółem przyrost ludności w 1930 roku wyniósł: 2568 os.

Ludność m. Krakowa wynosiła w dniu 1. II b. r. 214.504 głów, w lutym b. r. było 329 urodzeń i 196 zgonów. Przyrost naturalny ludności wyniósł 133 głów.

M. Grudziądz liczyło w marcu b. r. 66.335 mieszkańców. Urodzeń było 116. zgonów 65, przyrost naturalny w marcu b. r. wyniósł 51 głów.

Liczba mieszkańców m. Bydgoszczy wynosiła w dniu 1 marca b. r. 118.134 osób, w tem Polaków 91,9%, Niemców 7,6%.

Przyrost naturalny ludności w lutym b. r. wyniósł 125, ubytek zaś ludności napływowej — 14 osób.

Budownictwo mieszkaniowe.

W lutym b. r. zakończono w Krakowie budowę 10 nowych domów i 8 nadbudówek.

Przybyło w nowych domach 207 izb mieszkalnych i w nadbudówkach 85 izb mieszkalnych.

Na posiedzeniu komisji budowlanej w Siemianowicach, uchwalono przystąpić do budowy domków robotniczych. Domki zbudowane będą według najnowszej konstrukcji ze szkieletem stalowym i będą o wiele tańsze, niż z cegły. Gmina siemianowicka może za zaoszczędzone pieniądze pobudować 6 — 8 dalszych podobnych domków. W ten sposób powstanie cała nowa kolonia przy ul. Michałowskiej za cmentarzem katolickim.

Oświata, kultura i sztuka.

W lutym b. r. odbyło się we Włocławku przedstawień teatralnych 14, koncertów 2, odczytów 4, zabaw i bali 16. Frekwencja w kinoteatrach wyniosła 10799 os. (w miesiącu ubiegłym 13,878 os.).

W 1930 r. odbyło się we Włocławku ogółem 219 imprez (w 1929 r. 191 i w 1928 r. 263), w tem: przedstawień teatralnych 96 (18 Teatru Miejskiego, 52 artystów przyjezdnych i 26 amatorskich), 34 koncertów, 20 odczytów i 69 zabaw i bali. Frekwencja w kinoteatrach wyniosła w 1930 r. 201.909 os. (w 1929 r. 273.991 os. i w 1928 r. 357.050 osób).

W 1923 roku na placu miejskim w Kole za zewoleniem Magistratu został wybudowany przez Sejmik Powiatowy gmach piętrowy (mury i dach) o 36 salach wykładowych na pomieszczenie miejscowego gimnazjum. Budowa ta w przeliczeniu na złote kosztowała około 200.000 zł.

Sejmik Powiatowy nie mając funduszków na wykończenie i nie mogąc uzyskać pożyczki zmuszony był zaniechać dalszej budowy i gmach ten pozostawił niewykończony (potrzeba około 500.000 zł. na wewnętrzne urządzenie i centralne ogrzewanie).

W roku ubiegłym Wydział Powiatowy wskutek zlikwidowania przez miasto Szpitala chorób zakaźnych, zmuszony był szpital ten przejąć i za dzierżawę pomieszczenia na Szpital — Wydział w gmachu tym wykończył 3 sale, w których obecnie uczy się młodzież szkoły powszechnej Nr. 5.

Od roku Magistrat prowadzi pertraktacje z Wydziałem Powiatowym o zamianę tego gmachu na gmach miejski w którym obecnie mieści się gimnazjum. 3/4 tego gmachu Magistrat projektuje przeznaczyć na szkoły powszechne, które mieszczą się w najetych budynkach, i wykończyć go w miarę otrzymywania od Kuratorium subsydjów. Na wykończenie pozostałej 1/4 części na gimnazjum miasto zaciągnęłoby pożyczkę.

Ze względu na obecne trudności finansowe, Magistrat nie może przystąpić do sfinalizowania tej sprawy, wskutek czego wykończenie wspomnianego gmachu znów utknęło na martwym punkcie.

Celem trwałego uczenia pierwszego dziesięciolecia samorządu Warszawy — przewiduje się na 1931/32 rok szkolny 15 stypendjów, po 1.500 zł. każde, ufundowanych przez radę miejską — dla absolwentów miejskich szkół zawodowych i szkoły sztuk zdobniczych i malarstwa na dalsze kształcenie się w zawodzie w kraju lub zagranicą.

Pragnący ubiegać się o stypendja winni złożyć podania do dyrekcji lub kierownictwa tej szkoły zawodowej, którą ukończyli. Termin składania podań upływa z dniem 30 czerwca r. b.

Opieka Społeczna:

Magistrat m. Otwocka wydał w marcu b. r. zapomogi w gotówce 67 osobom na sumę zł. 380, kartofli 200 klg., tłuszczów 3 klg., węgla 280 klg.

Przeprowadzono akcję pomocy bezrobotnym, którym wydano: węgla 5390 klg.,

tłuszczów 71,5 klg. i kartofli 1570 klg.

Umieszczono w szpitalach 8 osób.

Wydatki na leczenie ubogich w/g budżetu miasta Wilna na rok 1930/31 wynoszą zł. 817.980,—

Koszty leczenia w/g rachunków, otrzymanych przez miasto od 1 stycznia 1930 r. do 31. XII. 1930 r. stanowią kwotę zł. 758.453,—

Na 1 kwietnia b. r. w 12 schroniskach miejskich w Warszawie zamieszkiwało 3741 rodzin, liczących 14.902 osób. W porównaniu z miesiącem poprzednim liczba mieszkańców powiększyła się o 131 osób.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem w Inowrocławiu wykazuje znaczny wzrost działalności.

Na początku roku 1924 stacja opieki wała się 36 dziećmi, w końcu 1929 r. — 311 dziećmi. Liczba dzieci, zbadanych przez lekarza wzrosła w tym czasie z 303 na 996, liczba odwiedzin domowych ze 119 na 2812.

Mleka wydano w 1924 r. 21.145 ltr., a w 1929 r. 42.114 ltr.

Zdrowie publiczne

W marcu b. r. dokonano w Otwocku 91 inspekcji sanitarnych posesyj, 52 analizy artykułów żywnościowych, 7 analiz wody, 11 dezynfekcji. Zgłoszono 6 wypadków chorób zakaźnych.

W marcu b. r. zmarło w Kielcach 38 osób, w tem 9 dzieci do 1 roku życia. Zamelowano w marcu b. r. 52 wypadki chorób zakaźnych, w tem 26 płonicy.

W lutym b. r. zameldowano we Włocławku ogółem 34 wypadki chorób zakaźnych, w tem: dur brzuszny 2, płonica 12, błonica 2, odra 4, jaglica 14.

W Szpitalu św. Antoniego przebywało chorych 333 os.

W Szpitalu Żydowskim przebywało chorych 74 os.

W 1930 r. ogółem zameldowano we Włocławku 632 wypadki chorób zakaźnych (w 1929 r. 239 i w 1928 r. 682), w tem: ospa 1, dur brzuszny i rzekomy 67, płonica 53, błonica 37, odra 383, róża 3, krztusiec 1, gorączka połogowa 8, jaglica 70, wodowstręt 9.

Plantacje.

Magistrat m. Ostrowa Siedleckiego z wiosną roku 1931 przystąpi do zalesienia sosną pospolitą nieużytków w ilości dwudziestu pięciu ha.

Sadzonek i dozoru technicznego dostarczy Wydział Powiatowy we Włodawie, zaś miasto drogą szarwarku, wzorem roku ubiegłego, dostarczy robotników i podwół potrzebnych do zalesienia.

Przedsiębiorstwa.

W Rzeźni miejskiej we Włocławku w lutym b. r. ubito buhaji 9 szt., krów 189, jałowizny 143 szt., cieląt 382 szt., trzody chlewnej 943 szt., owiec 15 szt.. Ogólna żywa waga ubitych zwierząt rzeźnych wyniosła: 292.560 kg.

Gazownia miejska w Mysłowicach znalazła się wobec pilnej konieczności poczynienia nowych inwestycji. Obecnie czynny jest jeden tylko przestarzały piec retortowy, nieczyniący zadość wymaganiom nowoczesnej produkcji gazu świetlnego i techniki gazotwórczej.

Przy dzisiejszym stanie rzeczy, gazownia może wyprodukować ze 100 kg. węgla najwyżej 26 m³ gazu, podczas gdy osiąga się dziś już 45 — 48 m³ z tej samej ilości węgla. Z tego względu m. Mysłowice postanowiły przystąpić do budowy nowoczesnego pieca komorowego z automatycznym ładowaniem i wyładowywaniem węgla i koksu.

Przez podniesienie wydajności produkcji gazowej miasto liczy na dochód roczny około 150 tys. zł. zamiast dzisiejszych 30 tys.—

Budowa pieca pochłonie około 150 tys. zł. i będzie finansowana przez 2 okresy budżetowe; roboty potrwać 4 — 5 miesięcy.

Wodociągi i kanalizacja.

M m-cu marcu dostarczyła dyr. wodociągów Magistratu m. Warszawy ogółem 2.982.339 mtr. sześć. wody filtrowanej, to zn. dziennie przeciętnie 96.204 mtr. sz. Najwięcej wody zużyła Warszawa w dn. 30 marca (104.547 mtr. sz.) najmniej w dn. 8 marca (80.260 mtr. sz.).

III. Różne.

Odznaczenie.

W dniu 10 stycznia b. r. na uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej m. Ozorkowa starosta powiatowy, p. Ostaszewski, udekorował srebrnym Krzyżem Zasługi burmistrza miasta, p. Wacława Kroppa, za pracę na polu samorządowym.

Z Gdyni.

D. 18. IV. b. r. dyrektor departamentu morskiego min. przemysłu i handlu, dr. Feliks Hilchen dokonał w Gdyni przyjęcia od konsorejum francusko - polskiego dla budowy portu w Gdyni pierwszej serji robót budowlanych, wykonanych w latach

1925 — 1929 (łamacz fal. avant port i pierwszy basen wewnętrzny).

Jako eksperci dla kontroli robót zaproszeni zostali dwaj wybitni uczeni skandy-nawscy: naczelny inżynier i dyrektor portu Peterson z Göteborga i naczelny inżynier budowy portu w Oslo, Moen.

Eksperci pracowali w Gdyni przez ty-dzień i orzekli, że roboty zostały przez biu-ro budowy portu zaprojektowane bardzo dobrze, zaś przez konsorcjum francusko-polskie wykonane pierwszorzędnie. Poza-tem eksperci wypowiedzieli swoje zdanie co do projektów dalszej rozbudowy portu, a w szczególności co do zamiaru uzupeł-nienia i udoskonalenia łamaczy fal, służą-cych ochronie portu od strony pełnego mo-rza. Zamiary biura budowy portu w tej dziedzinie eksperci uznali za słuszne i ce-lowe. Swoje spostrzeżenia, wnioski i uwagi eksperci złożył dodatkowo na piśmie.

Projektowane jest wydzierżawienie chłodni gdyńskiej konsorcjum angielskie-mu. Pertraktacje w tej sprawie są już na ukończeniu.

Z dn. 30 marca r. b. koleje Rzeszy Nie-mieckiej znacznie obniżyły stawki na prze-wóz cynku surowego i prasowanego od granicy polskiej do wszystkich portów nie-mieckich. Gdyńskie koła eksportowe przy-puszczają, że nastąpiło to wskutek lado-wania cynku polskiego w porcie gdyńskim.

Ruch okrętowy w Gdyni w marcu.

W marcu zawinęło do portu 196 stat-ków o ogólnej pojemności 172943 ton i wy-

szło z portu 194 o pojemności 176.454 trn. Ogólny ruch wynosił 349 statków o pojem-ności 349.397 trn., wobec 313 statków i 309.307 trn. w miesiącu poprzednim. Pier-wsze miejsce pod względem tonnażu w dal-szym ciągu zajmuje Szwecja (125 statków o pojemności 98.713 trn.), drugie Polska (52 statki — 104.625 trn.) i trzecie Niemcy.

Wprowadzenie nowego ustroju m. Gdyni.

Z dn. 20 kwietnia wprowadzono w ży-cie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o ustroju Gdyni. W związku z tem komisa-ryczny prezydent Gdyni p. Bilek oraz sta-rostą grodzki Pożerski wprowadzili w urzę-dowanie komisarza rządu p. Bronisława Białego.

Z dniem objęcia urzędu przez komisa-rza rządu upływa kadencja członków magi-stratu oraz prezydium rady miejskiej, któ-rych funkcje przechodzą na komisarza rządu.

Dotychczasowy komisaryczny prezydent Gdyni Bilek obejmuje stanowisko wicewo-jewody krakowskiego.

Pomnik Kilińskiego w Warszawie.

Magistrat wystąpił do Rady miejskiej z wnioskiem o wstawienie do budżetu sub-sydjum w wysokości 25.000 zł. dla komi-tetu budowy pomnika Kilińskiego.

Wniosek ten został przez Radę miejską uchwalony.

Pomnik ma być postawiony na pl. Kra-sińskich.

IV. Kronika zagraniczna.

Deficyt budżetowy m. Wrocławia.

Budżet Wrocławia zamyka się deficy-tem 12½ miliona marek, którego głównym powodem jest obciążenie tego miljonowego

miasta zasiłkami dla bezrobotnych, gdyż stanowią one sumę wyższą, niż wszystkie dochody razem wzięte. Trzecia część lud-ności żyje z zasiłków miejskich.

Szkolna pomoc dentystyczna w Medjolanie.

Medjolan jest jednym z pierwszych miast, które wprowadziło u siebie szkolną opiekę dentystyczną, gdyż zorganizowano ją tam już przed laty 30.

Już w r. 1908 prof. Platshick, założyciel włoskiego Instytutu stomatologicznego, ogłosił wyniki ankiety, wykazującej, iż 80% dzieci szkolnych potrzebuje opieki dentystycznej. W 1911 r. zorganizowano szkolną pomoc dentystyczną bezpłatną dla dzieci uboższych, płatną dla zamożniejszych. Pomimo doskonałych wyników, pomoc dentystyczna nie rozwinęła się wówczas należycie z powodu braku zainteresowania ze strony administracji. Jedynie szkoła Scuola Rinnovata Pizzgoni, nietylko nie skasowała u siebie tej opieki, lecz jeszcze ją udoskonaliła.

W 1920 r. wprowadzono we wszystkich szkołach bezpłatne poradnie dentystyczne. Co 15 dni dzieci z młodszych 3-ich klas szkół powszechnych podlegają badaniom dentystycznym.

Od listopada 1929 r. do czerwca 1930 r. poradnie udzieliły pomocy w 31.620 przypadkach.

Za przykładem Medjolanu poszła Florencja, Triest, Rzym, w którym na opiekę dentystyczną w szkołach amerykańcin Eastmaen złożył milion dolarów jako dowód swego podziwu dla rozwoju Włoch.

Popularyzacja wiedzy sanitarnej w Niemczech.

Popularyzacji wiadomości higienicznych w Niemczech służy niemieckie muzeum higieniczne oraz specjalne wystawy, z których duże zainteresowanie wzbudziła międzynarodowa wystawa higieniczna w Dreźnie i ruchoma wystawa higieniczna w Saarbrücken.

Muzeum drezdeńskie oddaje wielkie usługi popularyzacji higieny, gdyż kształci lekarzy w tym kierunku, nauczycieli, prelegentów, opracowuje filmy, odlewy, aparaty demonstrujące, książki propagandowe,

afisze reklamowe. Niedawno muzeum wydało popularny przewodnik higieniczny, opracowało 186 filmów, dotyczących higieny. Ostatni z tych filmów dotyczy udzielania pomocy porażonym prądem.

Ekspozyturami drezdeńskiego muzeum są wystawy objazdowe, popularyzujące higienę w sposób zajmujący, bez zbędnej pedanterji.

Wystawy objazdowe urządzone są nie tylko w Niemczech, lecz również są przewożone i zagranicę: w latach ostatnich wystawę ruchomą przewieziono do Amsterdamu, Wiednia, Sztokholmu, Kopenhagi, Malmö, Göteborgu. Nie poprzestając na wystawach urządzone są również imprezy propagandowe, jak „Tydzień Zdrowia“ i inne.

Wpływ na spopularyzowanie higieny, dzięki wystawom i propagandzie, jest ogromny, nieprzewidziany przez pierwszego inicjatora tego ruchu Singnera, który pracę swą popularyzatorską podjął w Dreźnie w 1911 r.

Ustrój miejski w Kanadzie.

Kanada nie posiada jednolitej ustawy o rozwoju miast, niema tam żadnego prawa, któreby ustalało pewne stałe normy.

Ustrój władz miejskich odznacza się więc w Kanadzie dużą różnorodnością pod względem zasad systemu. Jedno z największych miast nadmorskich, Halifax, posiada radę, złożoną z ławników, na czele których stoi wybieralny burmistrz. Rada mianuje komisarzy drogowych i inspektorów do spraw dobroczynnych.

Miasta, położone w prowincjach odleglejszych, pozbawione tradycji, rządzą się odrębnymi prawami, posiadają ustrój ultra - demokratyczny.

Miasto Vancouver, liczące 300.000 m., handlowe i bogate rządzone jest przez radę, składającą się z 8 członków. Jedynie właściciele nieruchomości posiadają w mieście prawo głosowania.

Największe z miast kanadyjskich, Mon-

tréal, liczące miljon mieszkańców, posiada radę (city council) złożoną z 35 ławników i burmistrza. Zarząd wybierany jest co 2 lata. Władzę wykonawczą sprawuje komitet, złożony z 5-ciu osób. Rada wybiera dyrektora departamentów, który jest łącznikiem pomiędzy komitetem wykonawczym (Magistrat) a kierownikami departamentów miejskich: higieny, robót publicznych, sprawiedliwości, bezpieczeństwa, finansów i departament sekretariatu miejskiego.

Jedynym przedsiębiorstwem miejskiem są wodociągi i to od niedawna.

Burmistrz miasta pobiera 10.000 dolarów rocznie. Ławnicy otrzymują po 1.500 dolarów, z czego potrąca się im po 10 dolarów za każdą nieusprawiedliwioną nieobecność na posiedzeniu. Członkowie komitetu wykonawczego otrzymują ponadto 3.500 dolarów rocznie, zaś przewodniczący 4.000 dolarów. Ponadto przewodniczący rady otrzymuje dodatkowo 1.000 dolarów rocznie.

Co trzy miesiące rada mianuje zastępcę burmistrza, sprawującego obowiązki burmistrza w razie jego nieobecności lub czasowej niezdolności do pełnienia obowiązków.

M. Toronto, liczące 600.000 mieszkańców, ma niezwykle rozwinięty własny system samorządowy. Kierownictwo miasta spoczywa w rękach burmistrza, 4-ch kontrolerów i 24 ławników. Wszyscy oni są wybierani na 1 rok. Ławników wybierają okręgi, każdy okręg jednego, zaś burmistrza i kontrolerów wybiera cała ludność miasta. Rada — „city council“ — kieruje

polityką miejską, władzę zaś wykonawczą sprawują kontrolerzy przy pomocy 6-ciu komisarzy: finansowego, podatkowego, robót publicznych, plantacyj miejskich, higieny i czystości miasta, i od spraw nieruchomości. Każdy z tych komisarzy corocznie zdaje radzie sprawozdanie ze swej działalności. Dodać należy, iż komisje, kierowane przez komisarzy, są ciałami autonomicznymi, rządzącymi się specjalnymi statutami.

Miasto Toronto, w przeciwieństwie do Montrealu, posiada wiele przedsiębiorstw miejskich, z których większość obliczona jest na zysk. Miasto jest właścicielem portu, w który włożyło przeszło 91.000.000 dolarów. Zakupiło również wielkie przestrzenie nadmorskie, z których następnie część odsprzedało na potrzeby handlu, pozostawiając jednak spore tereny, zamienione na parki i miejsca rozrywkowe. „City council“ przyczynia się również do budowy dróg poza granicami miasta i mianuje specjalną komisję urbanistyczną, mającą nadzór nad rozwojem miasta i dzielnic podmiejskich.

Co się tyczy szkolnictwa, utworzono również specjalną organizację kierującą sprawami oświaty w mieście.

Wyniki gospodarki miejskiej w Toronto są bardzo dodatnie: miasto rozwinęło się nie tylko pod względem przemysłowym i handlowym lecz również stało się bardzo miłym miejscem zamieszkania.

(L'administration Locale).

Poradnik.

Miejski podatek gruntowy.

Pytanie: Jeden z magistratów w b. dzielnicy rosyjskiej zapytuje, jakie grunty na obszarze miasta i w jakiej wysokości mogą być obciążone podatkiem komunalnym, gdyż art. 4. ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. nie dość jasno reguluje tę sprawę.

Odpowiedź: Sprawę podatku komunalnego od gruntów na obszarze miast reguluje postanowienie art. 4 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747), według którego postanowień mogą być obciążone podatkiem

komunalnym na obszarze miasta następujące grunty.

1. Przedewszystkiem wszystkie grunty, podlegające państwowemu podatkowi gruntowemu, i od tych gruntów może być pobierany podatek komunalny bądź w formie dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, bądź też w postaci samoistnego podatku komunalnego. Chodzi tu o grunty, służące do celów technicznych, t. j. do gospodarstwa rolnego i lasowego (art. 272 rosyjskiej ustawy o podatkach bezpośrednich Tom V. zb. Pr. z 1903 r.).

2. Poza gruntami, podlegającymi państwowemu podatkowi gruntowemu, mogą być obciążone samoistnym podatkiem komunalnym również te grunty, które są wolne od podatku państwowego. Przez grunty, wolne od państwowego podatku gruntowego, należy rozumieć te wszystkie grunty, które ze względu na ich właścicieli, ustawowo uprzywilejowanych, są zwolnione od podatku państwowego, a które, gdyby znajdowały się w posiadaniu innych osób nieuprzywilejowanych, podlegałyby podatkowi państwowemu, t. zn. wszystkie grunty, korzystające z osobistych zwolnień od państwowego podatku gruntowego. Mogą więc być obciążone samoistnym podatkiem komunalnym na obszarze miasta grunty, należące do Państwa, instytucyj szkolnych, dobroczynnych i kościelnych, oraz do duchowieństwa wszelkich wyznań. Jednak grunty, położone na obszarze gmin wiejskich, przyłączonych w całości lub części po 1 stycznia 1919 r. do gmin miejskich, nie podlegają samoistnemu podatkowi gruntowemu przez przeciąg 10 lat, następujących po roku, w którym nastąpiło przyłączenie (p. 3 art. 4 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom.). Postanowienie to nie dotyczy gruntów państwowych (p. 6 art. 4 i ustęp 2 art. 2 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom.), które mogą być obciążone do wysokości tej normy, w jakiej mogły być obciążone samoistnym podatkiem komunalnym przed przyłączeniem do miasta gminy wiejskiej (art. 2 ustęp 2 ustawy o tymcz. ureg.

fin. kom.). Natomiast do gruntów, wolnych od państwowego podatku gruntowego w rozumieniu wymienionych na wstępie przepisów, nie można zaliczyć i obciążyć samoistnym podatkiem komunalnym tych gruntów, które nie podlegają podatkowi państwowemu ze względu na ich naturę wykluczającą dochodowość, a nie ze względu na ich przynależność, t. zn. grunty, które na obszarze miast wogóle nie podlegają opodatkowaniu. Do gruntów tych należą przedewszystkiem nieużytki, czyli grunty nieurodzajne, t. j. przestrzenie nie nadające się do jakiegokolwiek kultury rolnej, np. wydmy piaszczyste, zupełnie nieosuszone błota i t. p. Jednak nie są nieużytkami grunty, które w danej chwili z jakichkolwiek powodów nie są użytkowane, a mogą być w każdym czasie wzięte w użytkowanie dla celów rolniczych, np. przestrzenie specjalnie przeznaczone dla celów łowiectwa i z tego powodu nie poddane kulturze rolnej. Dalej do gruntów wogóle zwolnionych na obszarze miast od podatku państwowego należy zaliczyć grunty pod drogami, cmentarzami, rzekami, strumieniami, stawami, jeziorami i lasy ochronne.

3. Wreszcie mogą być obciążone na rzecz gminy miejskiej samoistnym podatkiem komunalnym place budowlane oraz grunty, które uzyskały charakter placów budowlanych wskutek pociągnięcia linii regulacyjnych ulic i placów miejskich. Ponieważ ani ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, ani rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy nie objaśniają bliżej pojęcia placów budowlanych i gruntów o charakterze placów budowlanych, w praktyce przez analogję przyjmuje się to pojęcie w znaczeniu, dokładniej określonym przepisami rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 3 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 913), dotyczącymi państwowego podatku od placów budowlanych. Według przepisów wspomnianego rozporządzenia podatkowi od placów budowlanych podlegają place budowlane niezabudowane lub niedostatecznie

zabudowane. Za place budowlane względnie grunty, które uzyskaly charakter placów budowlanych, uważa się wszelkie place i grunty, nadające się do zabudowania i położone przy wszystkich ulicach i drogach, objętych prawomocnym planem zabudowania. W wypadkach, gdy miasto nie posiada prawomocnego planu zabudowania miasta lub jego części, powinni być pociągani do podatku właściciele placów, znajdujących się niewątpliwie w blokach budowlanych, tudzież tereny, przylegające w pasie 70 mtr. do istniejących dróg publicznych i ulic z wyłączeniem jednak stref, uznanych przez magistrat za nie wchodzące w program rozbudowy w ustalonym przez niego okresie czasu. Za place niedostatecznie zabudowane uważane są powierzchnie, na których istniejące zabudowania okazują dobitnie, że plac, stosownie do jego wartości i położenia, nie jest należycie wykorzystany pod budowę. Z przytoczonych przepisów wynika, że pierwszym warunkiem, w każdym wypadku, możności opodatkowania jest okoliczność, aby plac nadawał się pod budowę, t. zn. aby mógł być zabudowany nietylko ze względu na swój charakter i figurę, ale i ze względu na swoje położenie, a więc, aby przylegał do ulicy publicznej, zdatnej do używalności, (posiadającej urządzoną nawierzchnię, oświetlenie, ścieki i t. d.). Wolne są od podatku następujące place budowlane (§ 27 wyżej powołanego rozporządzenia):

1) stanowiące własność skarbu Państwa lub związków komunalnych;

2) stanowiące własność prywatną, a zajmowane bezpłatnie w całości na użytek Państwa lub gminy, tudzież takie, których użyteczność publiczną uzna zarząd gminy, odejmując im charakter placów budowlanych;

3) przeznaczone, zgodnie z prawomocnym planem zabudowania lub ustalonymi przez uchwałę rady miejskiej na wniosek komitetu rozbudowy (magistratu) zamierzeniami gminy, na potrzeby użyteczności publicznej;

4) zajęte pod sady i parki; w tym wypadku koniecznym warunkiem zwolnienia jest istnienie odpowiedniego zastrzeżenia, sady więc bez drzew podlegają podatkowi;

5) place, któremi rozporządzalność na cele budowlane jest ograniczona ustawami, nie pozwalającymi na natychmiastową ich zabudowę (np. ustawa o ochronie lokatorów, ustawa górnicza i t. p.); w związku z powołaną ustawą o ochronie lokatorów należy zaznaczyć, że jednak ustawa o ochronie lokatorów nie ma zastosowania do do placów niezabudowanych, wskutek czego nie ogranicza ona praw właścicieli takich placów, gdyż ich nie dotyczy i np. przestrzenie niezabudowane i użytkowane na składy drzewa, węgla lub jakichkolwiek materiałów, jeśli te składy stanowią samodzielne jednostki handlowe, bez względu na to, czy one należą do właścicieli takich placów, lub wynajęte są osobom trzecim, nie podlegają zwolnieniu od podatku;

6) place budowlane, przeznaczone zgóry na dziedziczne, składy i t. p., potrzebne dla zakładów przemysłowych i handlowych, oraz w tym charakterze użytkowane i położone w obrębie jednej osady fabrycznej; w związku z tym punktem należy podnieść, że place niezabudowane, położone w obrębie danego przedsiębiorstwa, stanowiące jednolity kompleks z nim, chociażby były przedzielone ulicą lub drogą publiczną, wolne są również od podatku.

O ile chodzi o wysokość opodatkowania gruntów na obszarze miasta, to stawką samoistnego podatku komunalnego od placów budowlanych i gruntów o charakterze placów budowlanych nie jest ustawowo ograniczona. Ponieważ jednak stawka państwowego podatku od placów budowlanych jest ściśle określona i wynosi 0,5% wartości placu, a w śródmieściu i przy głównych ulicach 1% wartości placu, to i stawka samoistnego podatku komunalnego od placów budowlanych w praktyce zasadniczo nie przekracza norm podatku państwowego. Należy podkreślić, że do śródmieścia mogą być zaliczone takie dzielnice miast, w któ-

rych istnieją znaczniejsze udogodnienia i urządzenia kulturalne, dostępne w danym mieście. Co się zaś dotyczy wysokości dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego i samoistnego podatku komunalnego od gruntów rolnych, to stawka jest określona w p. 7 art. 4 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, według którego z dozwolonego ustawą z dn. 15 czerwca 1923 r. (D. U. R. P. Nr. 65 poz. 505) najwyższego łączącego do wysokości 70%, a powiatowe związki komunalne do wysokości 20%, gminy miejskie wydzielone do wysokości 90%. Pozatem dla powiatowych związków komunalnych i gmin miejskich wydzielonych dochodzi 10%-owy dodatek wojewódzki:

Podwyżka o 50%, dopuszczalna na podstawie art. 14 ustawy z dn. 15 czerwca 1923 r. (D. U. R. P. Nr. 65 poz. 505) nie obejmuje oddzielnego dodatku (progresji). Również nie uwzględnia się przy obliczaniu tego obciążenia gruntów na obszarze gmin miejskich podatkami komunalnymi gminy miejskie niewydzielone mogą całego dodatku względnie podatku komunalnego 100%-owej podwyżki podatku państwowego, wprowadzonej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12 kwietnia 1924 r. (D. U. R. P. Nr. 33 poz. 339).

Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli szkół powszechnych.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta za-
pytuje:

1) czy żonie funkcjonariusza państwowego będącej funkcjonariuszem państwowym (chodzi o nauczycieli szkół powszechnych), należy się dodatek na mieszkanie i jeśli tak, to w jakim wymiarze;

2) czy gmina jest obowiązana dostarczać mieszkania, wzgl. wypłacać dodatek na mieszkanie osobom, pełniącym na obszarze gminy czasowo obowiązki nauczycieli w miejsce nauczycieli urlopowanych, zawieszonych w urzędowaniu i t. p.;

3) czy dodatek mieszkaniowy dla nau-

czycieli może być zajęty przez gminę na pokrycie zaległych podatków.

Odpowiedź: 1. Okólnikiem z dn. 25. X. 1924 r. L. 2993 DB. 1 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że „żonę funkcjonariusza państwowego, będącą funkcjonariuszem państwowym, należy pod względem dodatku na mieszkanie traktować, jako samotną”.

Z powyższego wynika, że żonie funkcjonariusza państwowego przysługuje dodatek na mieszkanie w wymiarze dla samotnych.

2. Zarówno z przepisu § 3 rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 11. III. 31 r. (D. Ust. Nr. 29 poz. 197), jak i z istoty dodatku na mieszkanie wynika, że gmina, o ile nie dostarczyła nauczycielowi mieszkania w naturze, obowiązana jest do wypłacania dodatku mieszkaniowego nauczycielowi do chwili otrzymania od inspektora szkolnego zawiadomienia o zwolnieniu nauczyciela z danej szkoły. W przeciwnym bowiem razie wstrzymanie wypłacania przez gminę dodatku na mieszkanie, który jest składową częścią uposażenia, w czasie korzystania przez nauczyciela z urlopu wypoczynkowego, zdrowotnego lub odbywania ćwiczeń wojskowych, pozbawiłoby go tego dodatku, co jest w świetle przepisów o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych niedopuszczalne.

3. W sprawie egzekwowania należności podatkowych związków komunalnych z plac i poborów miesięcznych Min. Spr. Wewn. reskrytem z dn. 7. VII. 1927 r. Nr. S. F. 3161/27 wyjaśniło, że jakkolwiek przymusowe ściąganie należności zw. kom. w drodze egzekucji, skierowanej do uposażeń pracowników, ma swoje poparcie w obowiązujących w tej mierze przepisach ustawowych, to jednakże jest to tylko jeden sposób ściągania zaległych należności i Min. Spr. Wewnętrz. nie uważa za wskazane, aby właśnie ten sposób był wyłącznie stosowany.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa zatem za bardziej wskazane, ażeby przy ściąganiu należności od pracowników

stosowano ten sam sposób egzekucji, jaki się stosuje do innych płatników, aby więc zw. kom. w poszukiwaniu zaległości podatkowych kierowały kroki egzekucyjne przede wszystkim do ruchomych obiektów majątkowych, ew. dochodów z nieruchomości podatników, bez względu na to, czy podatnicy ci mają stałe dochody w postaci płacy miesięcznej, czy też utrzymują się z innych dochodów, a dopiero po bezskutecznym wyczerpaniu tej akcji kierowały egzekucję na płace.

Wyjaśnienia te stosują się, oczywiście w drodze analogji, również do dodatków na mieszkanie, wypłacanych przez gminy nauczycielom publicznych szkół powszechnych, gdyż dodatki te stanowią składową część uposażenia nauczycieli.

Obciążenie sądów i ogrodów w miastach państw. podatkiem od nieruchomości

Pytanie: Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy mogą być objęte wymiarem państw. podatku od nieruchomości place miejskie, zajęte pod sady i ogrody, gdy nie są związane z domami mieszkalnymi.

Odpowiedź: Według przepisu p. 1. A. § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 51 poz. 523), państwowy podatek od

nieruchomości pobiera się między innymi od domów mieszkalnych wraz z należącymi do nich ogrodami i sadami. Z powyższego przepisu wynika, że sady tylko wtedy mogą być objęte wymiarem państwowego podatku od nieruchomości, gdy stanowią przynależność domów mieszkalnych. Place więc zajęte pod sady i stanowiące samodzielne nieruchomości, niezwiązane z domami mieszkalnymi, — nie mogą być obciążone państwowym podatkiem od nieruchomości, natomiast podlegają one podatkowi gruntowemu, pobieranemu w mieście według zasad ogólnych.

Oplaty za prowadzenie akt stanu cywilnego.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy urzędnikowi stanu cywilnego (w danym wypadku burmistrzowi) przysługuje prawo poboru opłat za prowadzenie akt stanu cywilnego i jeśli tak, to w jakiej wysokości.

Odpowiedź: Zgodnie z postanowieniem § 6 dekretu Króla Saskiego z dn. 23. II. 1809 r. (Dz. Pr. Ks. Warsz. t. 1) urzędnik stanu cywilnego uprawniony jest do poboru na swoją rzecz opłat za prowadzenie akt stanu cywilnego w wysokości, odpowiadającej sumie faktycznych wpływów z tych opłat.

Głosy prasy.

W Nr. 63 „Gazety Handlowej“ z dnia 18 marca b. r. ukazał się interesujący artykuł S. Kozierowskiego p. t. „Metody finansowania kosztownych mostów miejskich i drogowych“.

Artykuł ten nabiera cech szczególnej aktualności w związku z ustanowieniem Funduszu Drogowego i zamierzeniami w dziedzinie budowy i przebudowy mostów w czasie najbliższym.

Z tego względu podajemy obszerniejsze wyciągi z artykułu inż. Kozierowskiego:

Najkosztowniejsze, lecz i najbardziej

skomplikowane ogniwo w sieci komunikacyjnej dróg stanowią mosty, których stan obecny i kosztowny remont wymaga w Polsce szybkiej i śmiałej zmiany na lepsze. według szczegółowo i starannie obmyślanego planu kolejności.

Nowoczesne metody szybkiego i racjonalnego finansowania, a co zatem idzie i budowy we właściwym zakresie i tempie mostów kosztownych, są już wypróbowane z powodzeniem od szeregu lat w Stanach Zjedn. Stało się to pod naciskiem potrzeb ruchu samochodowego, rozwijającego się

intensywniej niż na to pozwalałyby budżety inwestycyj na drogach i nieodłącznych od nich mostach.

Inicjatywa prywatna, wybudowała swoim kosztem i staraniem, poczynając od 1924 r., cały szereg wielkich mostów wzajemian za prawo inwestowania w ten swych kapitałów i pobierania za korzystanie z tych najkosztowniejszych elementów dróg samochodowych opłat.

Powstały w ten sposób towarzystwa t. zw. mostów dochodowych (tollbridges), które przez swe powodzenie skłoniły administrację poszczególnych stanów, wielkich gmin miejskich i t. p. do przyjęcia zasady „pay as you go” — płać za przejazd — zamiast obciążać wszystkich płatników podatków kosztami drogowych inwestycji. Powstały następnie i t. zw. Zarządy funduszy mostowych, jako instytucje już nieco odmienne, niż czysto dochodowe i na kalkulacji handlowo - finansowej oparte towarzystwa mostów dochodowych, np. w Nowym - Jorku, dla budowy szeregu pilnie potrzebnych i kosztownych mostów, jak New York Port Authority, oraz niedawno zawiązany t. zw. Golden Gate Bridge District w San - Francisco, dla zrealizowania kosztownego, bo aż 25.000.000 dolarowego, mostu na cieśninie Golden Gate.

Zarządy funduszy mostowych w Stanach Zjedn., dbając o najtańszą i najszybszą realizację swego celu finansują swe kosztowne mosty w sposób bardzo oryginalny, praktyczny i dotychczas jeszcze w Europie niestosowany. Po uzyskaniu od zainteresowanych stanów lub gmin zwrotnej niewielkiej subwencji — przewidzianej na cały czas studjów i budowy — ogłaszają przed rozpoczęciem robót przetarg na finansowanie swego mostu transzami, w zależności od rzeczywistych potrzeb na opłacenie wykonywanych robót. Przedmiotem takiego przetargu finansowego są:

- 1) kurs emisyjny obligacyj,
- 2) stopa procentowa,

3) ilość lat przeznaczonych na amortyzację,

4) ilość lat, po których upływie zainteresowana jednostka prawna — Zarząd funduszu mostowego danego mostu — posiada prawo wykupu po określonej z góry cenie niezamortyzowanych obligacyj.

W chwili obecnej, jak widzimy z informacji amerykańskich, buduje się za zawrotną sumę około 500.000.000 dolarów mostów dochodowych w postaci bądź to mostów finansowanych, projektowanych i realizowanych przez prywatne towarzystwa t. zw. Toll Bridge Companies, lub też przez Zarządy Publicznych funduszy mostowych — stwarzane zarówno przez większe miasta, np. Nowy Jork, jak też i przez kompleksy zainteresowanych gmin, jak np. Golden Gate Bridge District dla realizacji mostu w San - Francisco.

Bliższe szczegóły o tym ostatnim moście i jego finansowaniu podaje pismo: „Wiedza i Wymiar” w Nr. lutowym r. b. w art. autora który badał na miejscu kwestję budowy i finansowania nowoczesnych mostów dochodowych w Stanach Zjedn. w latach 1926 i 1927. Studja te miały na celu, by w porozumieniu z Departamentem Drogowym Min. Robót Publicznych wyjaśnić możliwość zastosowania analogicznej metody finansowania mostów kosztownych i w Polsce, z udziałem jednego z największych banków w Nowym Jorku. Niestety jednak przed uchwaleniem ustawy o Funduszu drogowym, który dopiero obecnie stał się aktualnym i możliwym do zrealizowania, próba ta podjęta w r. 1927 nie doprowadziła do konkretnych wyników w postaci pożyczki na rynku amerykańskim na budowę i przebudowę, pilnie potrzebnych lub pochłaniających znaczne sumy na coroczne remonty mostów na drogach w Polsce.

Spodziewać się należy, że obecnie ta inicjatywa może i powinna być właściwie i z korzyścią dla Polski wykorzystana.

Biblijografia.

Z. Górnisiewicz, radca ministerjalny: „Zakłady Piętrzące Wodę“ (przepisy prawne) Wydawnictwo „Polityki Rolnej“.

Z 8-miu tysięcy znajdujących się w Polsce zakładów piętrzących wodę, dość znaczna część znajduje się na obszarze gmin miejskich, niekiedy nawet jako własność gminna. Zarządy gminne muszą też niejednokrotnie zajmować się sprawami takich zakładów, a osobiście interwenjować w ciągłych sporach między temi zakładami, a ich sąsiedztwem. wynikających wskutek podtapiania okolicy przez spiętrzoną wodę. Ustawa wodna z 14 września 1922 r. regulująca sposób wykorzystania wody przez powyższe zakłady, przedstawia przy stosowaniu jej w praktyce bardzo duże trudności. To też z uznaniem należy powitać

wymienioną w nagłówku pracę radcy ministerjalnego w Ministerstwie Robót Publicznych p. Zdzisława Górnisiewicza, autora poprzednich prac z dziedziny ustawy wodnej i wydanych przez Ministerstwo Rolnictwa „Spółek Wodnych“ „Ustawy wodnej wobec interesów rolnika“ i t. d. Praca zawiera wyczerpujący komentarz do części ustawy wodnej, dotyczących zakładów piętrzących wodę, przedruk tych części w brzmieniu obecnie obowiązującym i alfabetyczne skorowidze do komentarza i ustawy. Podręcznik ten jest wprost niezbędny dla każdego właściciela zakładu piętrzącego i dla gminy w której takie zakłady się znajdują, a bardzo pomocny dla władz i urzędów wodnych.

MAGISTRAT MIASTA GÓRY-KALWARJI

POWIATU GRÓJECKIEGO

z powodu likwidacji elektrowni miejskiej

posiada do sprzedania następujące zespoły maszyn:

1. Silnik „Diesel“ firmy „Ursus“ w Warszawie o sile 100 HP z prądnicą prądu stałego, mocy 75 kilowatów 2×235 volt firmy „Brown Boveri“. Pas rzemienny podwójnie szyty, filtr do oleju gazowego. Zespół ten czynny był od 1 stycznia 1927 roku.

2. Silnik „Diesel“ firmy „Graz“ o sile 70 HP z prądnicą prądu stałego o mocy 50 kilowatów, 2×235 volt. Pas rzemienny podwójnie szyty, filtr do oleju gazowego. Zespół ten czynny był od 1 stycznia 1925 roku.

Powyższe zespoły maszyn znajdują się w dobrym stanie, w każdej chwili są do uruchomienia i można je oglądać na miejscu.

Zgłoszenia ze wskazaniem zaoferowanych cen, należy składać w Magistracie w terminie do 1 czerwca 1931 roku.

Magistrat zastrzega sobie wybór oferentów.

Magistrat m. Góry-Kalwarji.

PRZETARG PUBLICZNY

**Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji
m. st. Warszawy**

ogłasza przetarg na wykonanie i dostawę 518 par obuwia dla pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Szczegółowych objaśnień odnośnie rodzaju i wykonania obuwia udzielać będzie Dział Zaopatrywania Dyrekcji, ul. Starynkiewicza Nr. 5, I piętro, pokój Nr. 23 w godzinach biurowych, gdzie będzie można jednocześnie otrzymać warunki przetargu, warunki techniczne, wzór umowy, oraz wykaz dla napisania oferty.

Ofertę w kopercie załakowanej pieczęciami firmy, z powołaniem się na Nr. kwitu na wpłacone wadium, należy złożyć w Dziale Zaopatrywania Dyrekcji do dn. 7 maja r. b. do godz. 12-ej w południe.

Po upływie tego terminu składane oferty nie będą uwzględniane.

Dyrekcja zastrzega sobie:

1) Dokonanie osobistego przetargu pomiędzy oferentami po otwarciu ofert.

2) Unieważnienie przetargu.

PRZETARG PUBLICZNY

**Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji
m. st. Warszawy**

ogłasza przetarg na dostawę mydła i świece.

Szczegółowych wyjaśnień, dotyczących dostawy, udzielać będzie Dział Zaopatrywania Dyrekcji codziennie w godzinach 10 — 12-ej, ul. Starynkiewicza Nr. 5, I piętro, pokój Nr. 23, gdzie będzie można otrzymać odnośne materiały do napisania oferty.

Oferta w zapieczętowanej laskiem kopercie powinna być złożona i odnośne wadium wpłacone do godziny 12-ej w południe dn. 11-go maja r. b.

Po upływie tego terminu, składane oferty nie będą uwzględniane.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

1) Wyboru firmy według swego uznania, niezależnie od cen ofertowych,

2) Podziału dostawy pomiędzy kilka firm,

3) Powiększenia lub zmniejszenia dostawy o 50 proc.

4) Dokonania osobistego przetargu pomiędzy oferentami po otwarciu ofert.

5) Unieważnienia przetargu.

PRZETARG PUBLICZNY

**Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji
m. st. Warszawy**

ogłasza przetarg na przewozy różnych materiałów budowlanych, przedmiotów i części maszyn ze stacji towarowych Warszawskich Kolei Państwowych i podjazdowych, do magazynów Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji, lub na miejsca budowy Wodociągów i Kanałów w obrębie Wielkiej Warszawy.

Szczegółowych wyjaśnień, dotyczących warunków przewozów, udzielać będzie Dział Zaopatrywania Dyrekcji codziennie w godzinach 10 — 12-ej, ul. Starynkiewicza Nr. 5, I piętro, pokój Nr. 23, gdzie będzie można otrzymać odnośne materiały do napisania oferty.

Oferta w zapieczętowanej laskiem kopercie powinna być złożona i odnośne wadium wpłacone do godz. 12-ej w południe dn. 12 maja r. b.

Po upływie tego terminu składane oferty nie będą uwzględniane.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

1) Wyboru firmy niezależnie od ceny ofertowej,

2) Dokonania osobistego przetargu pomiędzy oferentami po otwarciu ofert,

3) Unieważnienia przetargu.

PRZETARG PUBLICZNY

**Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji
m. st. Warszawy**

ogłasza przetarg na dostawę 5000 sztuk żarówek elektrycznych.

Szczegółowych wyjaśnień, dotyczących dostawy, udzielać będzie Dział Zaopatrywania Dyrekcji codziennie w godzinach 10 — 12-ej, ulica Starynkiewicza Nr. 5, I piętro, pokój Nr. 25.

Oferta w zapieczętowanej laskiem kopercie powinna być złożona i odnośne wadium zł. 300.— wpłacone do godziny 12-ej w południe dnia 12 maja r. b.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

1) Wyboru firmy niezależnie od ceny ofertowej,

2) Dokonania osobistego przetargu pomiędzy oferentami po otwarciu ofert,

3) Powiększenia lub zmniejszenia zamówienia o 50 proc.

4) Unieważnienia przetargu.

U W A D Z E

Wydziałów Powiatowych, Magistratów i Gmin Wiejskich

POLECAMY:

kartoteki szufladowe systemu Kierownika Biura Adresowego Magistratu miasta st. Warszawy p. S. Korzeniowskiego, które posiadamy stale do sprzedaży.

Kartoteki te zastosowano w Biurze Adresowym miasta stoł. Warszawy.

Ze względu na praktyczność i taniość uznane zostały przez Min. Spraw. Wewn. jako nadające się do użytku nawet najmniejszych gmin wiejskich, jak również magistratów oraz biur adresowych miast większych.

Kartoteka opracowana jest specjalnie dla celów ewidencji i kontroli ruchu ludności (przechowywanie wzorów 1, 2, 3, 4, 3a, 4a, 11 i 12).

Kartoteki do kart rodzinnych (wzór 7) w opracowaniu. Do większych urzędów zastosowane będą kartoteki wieloszufladowe, szafkowe wraz ze specjalnymi przystosowanymi stołami operacyjnymi.

Kartoteka wyrabiana jest z metalu - blachy nierdzewiącej, zaopatrzona w suwak i specjalne zamknięcie.

Zamówienia urządzeń kartotekowych dla większych instytucji wykonane będą pod kierownictwem p. S. A. Korzeniowskiego.

Jednocześnie zwracamy uwagę, iż do racjonalnego operowania kartkami w kartotece są niezbędne palce gumowe w które możemy zaopatrzyć wszystkich interesowanych po skompletowaniu większych ilości zapotrzebowań. Prosimy zatem o nadsyłanie zapotrzebowań w tuzinowych ilościach.

Palec gumowy chroni kartkę od niszczenia oraz ułatwia manipulowanie kartkami w kartotece.

**ZAPYTANIA ORAZ ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ
POD ADRESEM:**

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
WARSZAWA, UL. ŚWĘTOKRZYSKA 13.